

POLICJA

nr 7 (136), lipiec 2016 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



s. 8

Służba na wodzie



WYDANIE SPECJALNE

JUŻ DOSTĘPNE ON-LINE!

Wszystko

o DZIELNICOWYCH!

- Historia – panowie dzielnicy w dwudziestoleciu międzywojennym
- Zmiany w podejściu do roli policjantów pierwszego kontaktu
- Projekt nowego zarządzenia o zadaniach dzielnicowego
- Zmiany w programie szkolenia specjalistycznego
- Wyniki badań pilotażowych
- Sylwetki i dokonania współczesnych dzielnicowych

Zapraszamy na www.gazeta.policja.pl

POLICJA

997

INAUGURACJA PROGRAMU

W Pruszkowie

s. 4 Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa

W Białymstoku

s. 5 Test w trzech regionach

W Gdańsku

s. 6 Jesteśmy waszą Policją

W MSWiA

s. 6 Dzielnicowi po nowemu

NA WODZIE

Apel o rozsądek

s. 7 Bezpiecznych wakacji – życzył wypoczywającym nad wodą minister SWiA

SŁUŻBA NA WODZIE

Mazury

s. 8 Na szlaku Wielkich Jezior – nad bezpieczeństwem turystów czuwają policjanci z komisariatu w Mikołajkach

KRAJ

s. 21 **Różnorodności**

s. 33

TYLKO SŁUŻBA

Zespołowa praca policjantów

s. 12 Kulisy sukcesu – nad zatrzymaniem „wrocławskiego bombera” pracowało 1750 policjantów

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Policjant Służby Kryminalnej 2016

s. 14 Doświadczenie procentuje – w klasyfikacji generalnej zwyciężył Rzeszów

BADANIA SPOŁECZNE

GUS, CBOS, Polskie Badanie Przestępczości

s. 16 Zagrożenie cyberprzestępczością – w Polsce wielu internautów nadal nie zdaje sobie sprawy ze skali zagrożenia

CYBERPRZESTĘPCZOŚĆ

s. 18 Cyberpolicjanci – nowa przestępczość – nowa policja

LOGISTYKA

Siedziby Policji

s. 20 Przywrócono kolejny posterunek – uroczyste otwarcie KP w Łysych

s. 20 Otwarcie w Bakalarzewie – po trzech latach do Bakalarzewa wróciła Policja

s. 21 Inwestycja w przyszłość – budowa kompleksowej jednostki w Bielsku-Białej

PRZED SZCZYTEM NATO I DNAMI MŁODZIEŻY

s. 22 Jesteśmy przygotowani – mówią przedstawiciele służb i podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo podczas lipcowej operacji

s. 24 Ćwiczenia „Błonia 2016” – strażacy też doskonalili swoje umiejętności

s. 25 ATLAS w Warszawie – ćwiczenia kontrterrorystyczne przygotowane przez BOA KGP

Komunikacja w praktyce

s. 28 Sztuka skutecznej komunikacji – szkolenie i konferencja

ŚWIAT

Terroryzm

s. 30 Filar dżihadu – sposoby finansowania działalności terrorystycznej

RECENZJA

Terroryzm

s. 32 Czy rzeczywiście każdy może być dżihadystą? – prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski zachęca do przeczytania książki „Śmiech morderców”

TARGI PROOBRONNE

Pierwsze w Polsce

s. 34 Pro Defense – targi były połączone z Kongresem Organizacji Proobronnych z Polski i krajów NATO

ROK CICHOCIEMNYCH

W Sejmie RP

s. 36 Cichociemni z Policji Państwowej – wystawa i konferencja zorganizowane przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP

W Górach Świętokrzyskich

s. 39 Wykus 2016 – uroczystości upamiętniające bohaterstwo polskich partyzantów

HISTORIA

Policyjne kalendarium

s. 40 Lipiec w latach 1926, 1976 i 1996

PRAWO

Orzeczenia sądów administracyjnych

s. 41 Zaświadczenie o pełnieniu służby w szczególnych warunkach – do celów emerytalnych

PRACOWNIK W ŚWIECIE MUNDURÓW

s. 42 Podwyżki dla pracowników Policji – projekt

PRAWA CZŁOWIEKA W POLICJI

Etyka zawodowa

s. 43 Sygnaliści w Policji – o ich roli mówi mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz

DZIEŃ DZIECKA 2016

s. 44 Atrakcje dla najmłodszych – w KPRM i w KGP

SPORT

s. 46 **Różnorodności**

SZKOLENIA

s. 48 Syndrom Tourette'a

s. 48 Logistycy w Erasmus+

ROZRYWKA

W przedwojennym Poznaniu

s. 49 Dżentelmeńska umowa – fragment kryminału Ryszarda Ćwirleja „Tam ci będzie lepiej”

s. 50 **KRZYŻÓWKA**

U NAS

s. 51 Zapowiedzi imprez i uroczystości – lipiec 2016



Minister Mariusz Błaszczak dokonał inauguracji programu

Spotkanie z przedstawicielami mediów i społeczności lokalnej inaugurujące pilotażowy program dotyczący „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce” odbyło się 13 czerwca br. w Starostwie Powiatowym w Pruszkowie. Ogólne zasady działania programu przedstawili Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji, nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, i mł. insp. Dariusz Minkiewicz, dyrektor Biura Prewencji KGP.

Pilotaż tego ogólnopolskiego programu zostanie uruchomiony w województwach podlaskim i pomorskim oraz w garnizonie stołecznym. Mapy opracowano na podstawie informacji własnych Policji, przy aktywnym udziale lokalnych społeczności. W debatach i konsultacjach wzięło udział ponad 200 tys. obywateli. W tym czasie odbyło się blisko 12 tys. spotkań zorganizowanych przez poszczególne jednostki Policji pod nadzorem KGP. Uczestniczyli w nich m.in.: samorządowcy, przedstawiciele różnych stowarzyszeń, inicjatyw społecznych, szkół, a także przedstawiciele pozostałych służb mundurowych.

Przygotowana przez ekspertów z Komendy Głównej Policji interaktywna strona internetowa pozwoli mieszkańcom na anonimowe zgłaszanie informacji o zagrożeniach występujących w ich okolicy, które następnie będą weryfikowane. Jeśli okażą się prawdziwe, zostaną umieszczone na mapie.

Prócz zgłoszeń od obywateli na mapie znajdują się także informacje z baz policyj-

Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce



Mł. insp. Dariusz Minkiewicz i nadinsp. dr Jarosław Szymczyk przedstawili założenia techniczne i funkcjonalność przygotowanej aplikacji



stępstwa na tle seksualnym, przestępstwa narkotykowe związane z posiadaniem i udzielaniem innej osobie środków odurzających lub substancji psychotropowych oraz przestępczość nieletnich. Uwzględnione zostaną też wybrane kategorie przestępstw gospodarczych, informacje o zagrożeniach w ruchu drogowym i wypadkach drogowych.

Zdaniem ministra Mariusza Błaszczaka utworzenie mapy zagrożeń bezpieczeństwa pozwoli obywatelom na wskazanie obszarów, które w ich ocenie są nieakceptowane społecznie i wymagają w najbliższej przyszłości reakcji właściwych służb. Z kolei nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz mł. insp. Dariusz Minkiewicz podkreślali, że wdrażanego właśnie systemu nie należy mylić z numerami alarmowymi 112 lub 997, ponieważ zgłoszenie przez stronę internetową zauważonego zagrożenia nie spowoduje natychmiastowej reakcji Policji. Za to obywatel będzie mógł na bieżąco sprawdzać status swojego zgłoszenia, ponieważ osobnymi kolorami będą oznaczane zgłoszenia potwierdzone i czekające na weryfikację. Sygnały niepotwierdzone będą usuwane (o działaniu aplikacji informatycznej dotyczącej map zagrożeń bezpieczeństwa można przeczytać w czerwcowym numerze „Policji 997” z tego roku). ■

oprac. PIOTR MACIEJCZAK
zdj. autor



Oprócz dziennikarzy w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele lokalnych społeczności

Po inauguracji w Pruszkowie założeń programu „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce” przedstawiono je 17 czerwca br. w Białymstoku. To właśnie na Podlasiu, a także na Pomorzu i terenie podległym Komendzie Stołecznej Policji, przez cały lipiec będą trwały testy nowego programu.

Różne województwa, różna specyfika i różne zaludnienie – tłumaczył Jarosław Zieliński, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Ad-

ministracji. – Bardzo ważne, abyśmy z tego narzędzia zaczęli korzystać wspólnie. Byście informacje o zagrożeniach przekazywali do nas, a my, byśmy szybko i sprawnie te zgłoszenia weryfikowali. Jeżeli potwierdzimy te zagrożenia, to naszym obowiązkiem jest na nie odpowiednio zareagować.

Komendant główny Policji zwrócił uwagę na dużą zaletę, jaką będzie miała dostępna na mapie statystyka.

– Pokaże, gdzie i jakie zagrożenia istnieją – mówił. – Przykładowo, jeśli gdzieś wzrasta kradzież mienia, to warto pomyśleć o dodatkowym jego zabezpieczeniu. Jeśli gdzieś pojawi się większa liczba oszustw na wnuczka, to dobrze powiado-



Test w trzech regionach

ministracji licznie zaproszonym gościom wybór ich terenu na miejsce pilotażu. – Myślę, że po weryfikacjach, jesienią, program ruszy w całej Polsce. Mieszkańcy podczas konsultacji zgłosili wiele bardzo interesujących informacji, które potwierdziły bardzo prostą prawdę, że jeśli Policja na co dzień współpracuje ze społeczeństwem, to ma lepsze rozeznanie w zagrożeniach i jest bardziej efektywna.

SPÓŁCZNOŚĆ TO ŹRÓDŁO I ADRESAT INFORMACJI

Jak działa internetowa aplikacja programu wyjaśnili mł. insp. Dariusz Minkiewicz, dyrektor Biura Prewencji KGP, oraz nadkom. Piotr Pogorzelski, naczelnik Wydziału Technicznego Wsparcia Systemu Powiadamiania Ratunkowego Biura Łączności i Informatyki KGP.

– Ta aplikacja nie jest po to, aby wiedzieć o problemach, tylko po to, by je rozwiązywać – powiedział nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji. – Najlepiej wyszkolona, wyposażona i przygotowana Policja nie będzie należycie wypełniała swoich funkcji w sposób efektywny, jeśli każdego dnia nie będzie współpracowała z tymi, dla których zakłada swój policyjny mundur.

Szef Policji przyznał, że do tej pory analizy bezpieczeństwa opierały się tylko na policyjnych statystykach, które nie uwzględniały wszystkich zdarzeń. Wiedzieli o nich natomiast ludzie, którzy z wielu powodów woleli jednak o nich milczeć.

– Teraz chcemy połączyć naszą wiedzę z policyjnych statystyk z informacjami, które Państwo posiadacie – zwrócił się do

mię naszych bliskich i znajomych z tego terenu, by byli czujni.

BEZPIECZEŃSTWO NA WODACH

Tego samego dnia wiceminister Jarosław Zieliński oraz komendant wojewódzkiej Policji w Białymstoku insp. Daniel Kołnierowicz wizytowali Ośrodek Szkolenia WOPR TAMA w Rajgrodzie, gdzie w związku z rozpoczynającym się sezonem letnim i zbliżającymi się wakacjami, odbywało się specjalistyczne szkolenie z ratownictwa wodnego dla policjantów wykonujących zadania na wodach i terenach przywodnych oraz dowódców jednostek ratowniczo-gaśniczych i specjalistycznych grup ratownictwa wodno-nurkowego Państwowej Straży Po-

żarnej. W kursie uczestniczyli podlascy strażacy oraz kilkudziesięciu policjantów z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego, którzy pod okiem instruktorów z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku oraz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego doskonalili swoje umiejętności z zakresu ratownictwa wodnego, nurkowania i pierwszej pomocy przedmedycznej. W trakcie szkolenia gościom zaprezentowany został pokaz ratownictwa wodnego. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI, KWP w Białymstoku
zdj. Andrzej Chyliński



„Dzielnicowi bliżej nas” to – obok przywracania zlikwidowanych posterunków oraz mapy zagrożeń bezpieczeństwa – trzeci program z pakietu zmian wprowadzanych w Policji.

Oficjalna prezentacja programu odbyła się podczas briefingu prasowego 20 czerwca br. w MSWiA. Uczestniczący w nim minister Mariusz Błaszczak podkreślił, że główną ideą planowanych zmian jest wzmocnienie roli dzielnicowego i wyjście policjantów zza biurka. Resort chce zwiększenia liczby dzielnicowych tak, aby stanowili około 10 proc. policjantów. Powinni mieć również pod opieką zbliżoną liczbę mieszkańców.

– Nasze działania opieramy na konsultacjach społecznych. Zależy nam na tym, żeby dzielnicowy nie był policjantem „od wszystkiego”, żeby był policjantem znanym w miejscu, gdzie będzie pracował, żeby każdy, kto zobaczy coś niepokojącego, wiedział, do kogo się zgłosić – stwierdził szef MSWiA.

Zdaniem sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego proponowane rozwiązania są odejściem od koncepcji „policji na telefon”, bo przecież najlepiej działająca policja nie będzie miała efektów, jeśli nie będzie ściśle współpracowała ze społeczeństwem.

Efekty pilotażu nowej koncepcji pracy dzielnicowych, który odbył się w garnizonie śląskim, zaprezentowali insp. Roman Rabstyn, I zastępca komendanta wojewódz-

Spotkanie w MSWiA



Dziewięciu dzielnicowych z garnizonu śląskiego otrzymało nagrody i podziękowania od kierownictwa resortu

kiego Policji w Katowicach, oraz prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka, która przedstawiła wnioski z ewaluacji. Zdaniem obojga prelegentów zastosowane rozwiązania doskonale zdały egzamin i pozytywnie wpłynęły na pełnienie służby przez dzielnicowych.

Komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk zaznaczył, że trzeba zabrać dzielnicowym dodatkowe obowiązki i przy-

wrócić rangę tej funkcji. W podpisanym niedawno znowelizowanym zarządzeniu w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowych i przez kierowników rewirów dzielnicowych uwzględnione zostały oczekiwania zgłaszane przez poszczególne garnizony. Zmiany czekają także programy szkoleń dla dzielnicowych. Większy nacisk kładziony będzie na kształcenie komunika-

Gdańsk

Jesteśmy waszą Policją

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku 22 czerwca br. odbyło się trzecie spotkanie poświęcone pilotażowemu programowi dotyczącemu „Krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa w Polsce”, który w lipcu będzie sprawdzany także na Pomorzu.

Zasady programu licznym zaproszonym gościom przybliżyli sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji mł. insp. Dariusz Minkiewicz.

– Mapa wskaże obszar zagrożeń widziany oczami mieszkańców – powiedział szef Policji: – To od was, drodzy mieszkańcy, chcemy wiedzieć, gdzie jesteśmy wam potrzebni, a nie tam, gdzie nam się wydaje, że jesteśmy potrzebni. Tak to będzie funkcjonowało, a wy będziecie mogli powiedzieć o nas, że jesteśmy waszą Policją.

Oprócz omówienia programu map zagrożeń bezpieczeństwa, wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński uhonorował 12-letniego Marcela Papke z powiatu lęborskiego medalem „Młody Bohater”.

Akcja „Młody Bohater” to nowa inicjatywa MSWiA, która służy nagradzaniu i promowaniu godnych naśladowania postaw wśród dzieci i młodzieży. Nagroda będzie wręczana młodym ludziom, którzy ocalili,



Rodzice 12-letniego Marcela, uhonorowanego medalem „Młody Bohater”, nie kryli dumy z syna

tywności, nawiązywanie relacji, na cierpliwość i odporność na stres.

Podczas spotkania nagrody i podziękowania od kierownictwa resortu i komendanta głównego Policji otrzymało dziewięciu dzielnicowych z garnizonu śląskiego, którzy uczestniczyli w działaniach pilotażowych. Wszyscy uczestnicy dostali wydanie specjalne „Policji 997”, przygotowane właśnie na tę okazję. Zainteresowani mogą pobrać je ze strony internetowej www.gazeta.policja.pl. ■

oprac. PM/policja.pl
zdj. Piotr Maciejczak



Numer specjalny „Policji 997” cieszył się dużym zainteresowaniem

bądź aktywnie przyczynili się do ocalenia życia innych osób. Niezależnie od tego, czy dzieci udzieliły pomocy osobie nieprzytomnej, wezwały służby ratunkowe, czy po prostu zaalarmowały o niebezpieczeństwie, ich dzielność i opanowanie zasługują na nagrodę. Każdy laureat nagrody otrzyma unikalny, numerowany medal i zostanie wpisany do rejestru młodych bohaterów na stronie internetowej MSWiA, gdzie będzie można poznać jego historię. Marcel Papke uratował życie nieprzytomnemu mężczyźnie, którego znalazł przy drodze. Zatrzymał przejeżdżający samochód i poprosił o wezwanie pomocy, która przyjechała na czas. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

Na Zalewie Zegrzyńskim wyrwała się żaglówka. Z nieba lał się żar, a woda była zimna. Ludzie wpadli do wody. To mogło skończyć się tragicznie, ale pomoc przybyła błyskawicznie i nikt nie utonął. Ale to były tylko pokazy ratownictwa wodnego w wykonaniu policjantów z Komisarzatu Rzecznego Policji w Warszawie i ratowników Legionowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Sprawnej akcji przyglądali się minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i komendant stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski. Kilka godzin wcześniej było zakończenie roku szkol-

Bezpiecznych wakacji

nego i najbardziej niecierpliwi uczniowie już aktywnie rozpoczęli wakacje. W ubiegłym roku, od maja do września utonąło 367 osób. W tym już blisko sto. Dlatego szef MSWiA zaapelował do wszystkich o rozsądek.

– Ważne, aby kąpać się tylko w miejscach strzeżonych, tam gdzie nad naszym bezpieczeństwem czuwają ratownicy i pod żadnym pozorem nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu – podkreślił minister Mariusz Błaszczak. – Przede wszystkim pamiętajmy o najmłodszych. Dzieci powinny bawić się w wodzie tylko pod opieką osób dorosłych.

Szef MSWiA wystosował pismo do wszystkich wojewodów, aby zwrócili szczególną uwagę na stan bezpieczeństwa w miejscach turystycznych. W działaniach powinny brać udział służby, administracja wojewódzka, samorząd terytorialny, a także inne podmioty, które mają wpływ na warunki letniego wypoczynku. W prośbie do wojewodów podkreślił, że działania te powinny odnosić się do bezpiecznego wypoczynku nad wodą, zmniejszenia liczby wypadków na drodze, a także przestrzegać przed spożywaniem alkoholu i narkotyków podczas wakacyjnego wypoczynku.

Minister Mariusz Błaszczak zaapelował również o zachowanie ostrożności na drodze i dostosowanie prędkości do panujących warunków. Ze statystyk Komendy Głównej Policji wynika, że w lipcu i sierpniu ubiegłego roku na polskich drogach doszło do 6,3 tys. wypadków, w których zginęło ponad pół tysiąca osób, a prawie 8 tys. zostało rannych.

– Policja będzie bezwzględna wobec piratów drogowych. Nie ma i nie będzie taryfy ulgowej dla tych, którzy nie przestrzegają ograniczeń prędkości czy wyprzedzają „na trzeciego” – zapowiedział minister, który

Ćwiczenia – akcja ratunkowa na Zalewie Zegrzyńskim



także przypomniał rodzicom, by przewozić dzieci w prawidłowo zapiętych fotelikach. Wzorem ubiegłych lat, także teraz Policja będzie kontrolowała autokary wiozące dzieci i młodzież na letni wypoczynek.



Zdjęcie z ministrem SWiA i komendantem głównym Policji będzie pamiątką dla czwórki „Młodych Bohaterów”

BOHATERSKA CZWÓRKA

Jednymi z pierwszych, którzy go rozpoczęli 24 czerwca br., byli Amelka i Filip Pieńkowscy, oraz Mateusz Zalewski i Mateusz Parada. Dzieci medalami akcji „Młody Bohater” nagrodził w Zegrzu minister Mariusz Błaszczak. Dzieci pomogły starszemu mężczyźnie, który 9 maja br. w Chełmie zasłabł w pobliżu ich szkoły. Nie mogąc go ocucić, poprosiły pierwszego napotkanego dorosłego o pomoc i wezwanie karetki. Pozwoliło to na szybkie przybycie ratowników, którzy udzielili mężczyźnie pomocy medycznej. Teraz, w nagrodę oprócz medali, dzieci otrzymały hulajnogi i pojechały na wycieczkę do warszawskiego ZOO.

– Nigdy wcześniej nie byliśmy w Warszawie – przyznała Amelka i dodała: – Będzie o czym opowiadać! ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

– Kontrolujcie uprawnienia sterników i sprawdzajcie ich stan trzeźwości – przypomina policjantom kom. Rafał Kiśluk, naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Mrągowie, na sobotniej odprawie, 4 czerwca br., w komisariacie w Mikołajkach.

Mikołajki to żeglarska stolica Polski. Na co dzień mieszka tu 4 tys. ludzi, ale latem przyjeżdża kilkadziesiąt tysięcy turystów z całego świata, żeby pływać skuterami, żaglówkami, motorówkami i jachtami. Nad ich bezpieczeństwem czuwają policjanci z miejscowego komisariatu, który nie jest typową jednostką specjalistyczną. Służy w nim 15 policjantów, ale uprawnienia i przeszkolenie do pracy na wodzie ma trzech. Dlatego patrole na jeziorach są wystawiane, gdy zwiększa się na nich ruch, czyli od maja do września.

PRZYGOTOWANIA

Za chwilę asp. sztab. Andrzej Jaźwiński, pełniący obowiązki komendanta KP w Mikołajkach, i sierż. Krystian Zapadka, dzisiaj oddelegowany z KPP w Mrągowie, rozpoczną służbę na wodzie. Obaj mają uprawnienia ratownika i sternoturysty. Pierwszy pracuje w Policji od 1994 r., a drugi służbę rozpoczął w 2013 r. Będą patrolować okoliczne jeziora, a szczególnie kontrolować sterników, którzy nie stosują się do znaków żeglugowych.

Po odprawie jadą na przystań, gdzie zacumowana jest ich łódź Sportis S-6200/K. To nowoczesny sprzęt. Ma 200-konny silnik, który pozwala osiągnąć prędkość ponad 80 km/h. 4-osobowa kabina jest przeszklona i ogrzewana. Policjanci wchodzą na pokład łodzi. Mają ze sobą koła, rzutki i kamizelki ratunkowe, a także alkomat, lornetkę i torbę R1 ze sprzętem do udzielania pierwszej pomocy.

Asp. sztab. Andrzej Jaźwiński podnosi banderę. – Krystian, sprawdź stan oleju w silniku – mówi do kolegi.

– Jest w porządku – odpowiada sierżant. Za chwilę montują radiostację i echosondę, czyli urządzenie do pomiaru głębokości wody. Łódź jest gotowa. Można wypływać.

Na Szlaku Wielkich Jezior



Odprawa. Od lewej: sierż. Krystian Zapadka, asp. sztab. Andrzej Jaźwiński i kom. Rafał Kiśluk



Przygotowanie łodzi do służby. Asp. sztab. Andrzej Jaźwiński montuje policyjną radiostację



Policjanci pytają właściciela przystani, czy wszystko jest w porządku i czy potrzebuje pomocy

NA CZERWONYM ŚWIELE

Policjanci patrolują Jezioro Mikołajskie. Widzą, że na szlaku żeglownym stoi motorówka. Dwaj wędkarze łowią ryby. Podpływają do nich.

– Dzień dobry. Panowie, tutaj nie wolno kotwiczyć. Proszę się stąd usunąć, bo jest to miejsce do żeglugi – mówi sierż. Krystian Zapadka.

Pouczeni wędkarze odpływają. Funkcjonariusze obserwują okolicę mostu, który jest w remoncie. Ruch łodzi odbywa się pod nim wahadłowo, jest regulowany sygnalizacją świetlną, bo można przepłynąć tylko pod jednym pręśłem. Właśnie na czerwonym świetle przepływa jakaś motorówka. Policjanci błyskawicznie interweniują.

– Proszę wyłączyć silnik. Popenił pan wykroczenie – mówi sierżant. – Jakże – dopytuje ze zdziwieniem sternik. Policjant wskazuje sygnalizator, którego on nie zauważył. – Przepraszam, ale go nie widziałem – wyjaśnia mężczyzna.

Funkcjonariusze proszą sternika o dowód osobisty. W tym przypadku nie żądają pokazania uprawnień do kierowania łodzią, bo ma ona silnik do 10 kW i uprawnienia do jej prowadzenia nie są wymagane.

– Dzisiaj pana pouczamy – mówi asp. sztab. Andrzej Jaźwiński.

– Obiecuję, że już będę uważał – zapewnia sternik i życzy policjantom spokojnej służby.

WSPÓŁPRACA NA WODZIE

Policyjny patrol spotyka ratowników z Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Właśnie zabezpieczają regaty o Puchar Burmistrza Mikołajek, w których startuje kilkadziesiąt jachtów.

– Cześć. Do której zawody? – pyta asp. sztab. Andrzej Jaźwiński.

– Trudno powiedzieć, bo mamy jeszcze sześć biegów – mówi ratownik.

– Wszystko w porządku? – dopytuje policjant.

– Na razie spokojnie, jest mało wywrotek – odpowiada.

– Jakby coś, będziemy w rejonie. Do zobaczenia – żegnają ratowników funkcjonariusze.

Policja i MOPR współpracują ze sobą przy ratowaniu tonących i poszukiwaniu ciał tych, którzy przecenili swoje umiejętności pływackie. W patrolach mieszanych z policjantami biorą udział też strażnicy leśni, przedstawiciele Urzędu Żeglugi Śródlądowej czy Państwowej Straży Rybackiej.

ZAKAZ FALOWANIA

Policyjna łódź płynie na jezioro Tałty. Po drodze policjanci sprawdzają rejon portu przy hotelu Gołę- ▶



Ludzie i sprzęt

– Ścigają i zatrzymują sprawców przestępstw i wykroczeń, którzy łamią przepisy żeglugowe. Dbają też o bezpieczeństwo pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne – to m.in. zadania policjantów, którzy pełnią służbę na wodzie i terenach przywodnych.

W polskiej Policji są cztery komisariaty specjalistyczne, w których pracują policyjni wodniacy: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. Działają też 6 komórek wodnych, które znajdują się w strukturach komend miejskich w: Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Gdańsku, Olsztynie i Szczecinie. Dla przykładu, w ub.r. na wodach i terenach przywodnych w całej Polsce pełniło służbę, w formie stałej, 153 funkcjonariuszy, a także 389 policjantów z komórek sezonowych. Mieli do dyspozycji

328 jednostek pływających. W 2015 r. Policja kupiła 18 motorówek za około 2,7 mln zł. Warto podkreślić, że przed dwoma laty Komenda Główna Policji kupiła 32 łodzie, 2 pontony i skuter, które kosztowały 6 541 684,31 zł. Wśród nich były dwie superszybkie motorówki dla Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP. Każda z nich napędzana jest dwoma silnikami o łącznej mocy 500 KM. W 2016 r. KGP planuje zakup 12 łodzi, które będą dofinansowane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przydadzą się one do patrolowania rzek i jezior, bo na nich najczęściej dochodzi do wypadków. Ze statystyk policyjnych wynika, że w ub.r. utonęło 571 osób. Najwięcej ludzi straciło życie w: rzece (153), jeziorze (141), stawie (110) i zalewie (57). Wypadki wynikały m.in. z nadmiernej brawury, słabego rozeznania akwenu, nieumiejętności pływania, picia alkoholu, niestosowania kamizelek ratunkowych, a także braku nadzoru dorosłych nad dziećmi. ■

biewski. Obserwują, czy łodzie nie pływają w półsłizgu, bo to powoduje powstawanie dużych fal. Są one niezwykle uciążliwe, gdy dotrą do portów, bo wówczas łodzie się kołyszą i obijają o siebie lub przystanie, co powoduje ich niszczenie. Policjanci mijają strefę zakazu wytwarzania fal. Asp. sztab. Andrzej Jaźwiński rozpędza łódź prawie do 80 km/h. Prowadzenie jej przy takiej prędkości nie jest proste. Należy być czujnym, bo ruch na akwenie jest w sezonie bardzo duży.

Są już na jeziorze Tałty. Płyną powoli przy linii brzegowej. Sprawdzają, czy kąpiący się nie wpływają na szlak żeglowny. Na kąpieliskach jest jednak mało ludzi – kiepska pogoda. Postanawiają podpłynąć do jednej z pobliskich przystani. Pytają jej właściciela, czy potrzebuje pomocy, czy dzieje się coś niepokojącego. Okazuje się, że jest OK. Policjanci ruszają dalej, teraz na jezioro Śniardwy.

NAJWIĘKSZE W POLSCE

Sprawdzają, jaki jest ruch na szlaku wodnym, i czy nikogo nie zniosło na mieliznę, których jest tutaj sporo. Niekiedy głębokość wody ma 80 cm, a na dnie sporo kamieni. Żegluga po Śniardwach nie należy więc do najbezpieczniejszych. W najszerszym miejscu jezioro ma 20 km. Miejscowi policjanci mawiają, że łatwiej znaleźć pióro w lesie niż człowieka pod wodą. Na szczęście na Mazurach utonąć jest niewiele, ale nikt z nich nie zapomni tragedii z 21 sierpnia 2007 roku. Wichura powyrwała jachty w kilka sekund, utonęło 12 osób, kilkanaście było rannych. Asp. sztab. Andrzej Jaźwiński miał tego dnia służbę, uczestniczył w akcji ratunkowej. Za udział w niej otrzymał podziękowania, dyplom i odznaczenie od ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji Władysława Stasiaka.

– Burza. Wiatr wiał z prędkością do 120 km/h, zdemolował w 20 minut całe Mikołajki – wspomina asp. sztab. – Akcja poszukiawcza na wodzie trwała 2 tygodnie. Cały czas brałem w niej udział. Nie są to miłe widoki, gdy wyciąga się ciała ludzi, a szczególnie młodych. To była największa tragedia na Mazurach, od kiedy służę w Policji – zamyśla się.

DROGIE I SZYBKE ŁODZIE

– Zawracamy w stronę Mikołajek – decyduje asp. sztab. Andrzej Jaźwiński. Znowu płyną z prędkością 80 km/h. Na jeziorach mazurskich, oprócz stref wyznaczonych, nie ma ograniczeń prędkości. Można pędzić, jak niektórzy mawiają, ile fabryka dała. Niektóre łodzie rozpędzają się do 120–130 km/h. To te bardzo drogie i ekskluzywne, spalające ogromne ilości paliwa.

– Tankuje się do nich nawet 1200 litrów benzyny. Żeby nimi pływać, trzeba mieć w rodzinie szejka z Arabii Saudyjskiej – śmieje się asp. sztab. Andrzej Jaźwiński.

Lepiej nimi jednak nie szarżować, bo o kolizję, czy wypadek nietrudno. Zwłaszcza w sezonie letnim, gdy na wodzie mnóstwo jednostek pływających. Policjanci potwierdzają, że do takich zdarzeń dochodzi, ale najczęściej z udziałem żaglówek i statków pasażerskich. Podkreślają, że wtedy trudno rozsądzić, kto spowodował zderzenie, bo na wodzie nie widać śladów hamowania, a relacje sterników są zazwyczaj rozbieżne.

Policyjna łódź dopływa do przemyku zwanego Przeczką. Prowadzi na Jezioro Mikołajskie. Po lewej stronie widać maszt, który sygnałami błyskowymi ostrzega żeglarzy o groźnych zjawiskach atmosferycznych.

BRAK DOKUMENTÓW

Jezioro Mikołajskie. Policjanci są w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz wytwarzania fal. Nie-

daleko nich pędzi duża łódź. Jej sternik nie zwraca uwagi na zakaz. Zostaje zatrzymany do kontroli.

– Niech pan wyłączy silnik – mówi sierż. Krystian Zapadka.

Prosi mężczyznę o dowód osobisty, patent żeglarski i dokument rejestracyjny łodzi. Okazuje się, że tego ostatniego nie posiada. Policjanci kontaktują się z dyżurnym KPP w Mrągowie. Trzeba sprawdzić sternika w policyjnych bazach danych. Funkcjonariusze pytają, czy na pokładzie są kamizelki ratunkowe i badają alkomatem stan trzeźwości sternika.

– Tutaj trzeba pływać spokojnie, bo są porty. Duża fala powoduje, że niszczą się łodzie – wyjaśnia sternikowi asp. sztab. Andrzej Jaźwiński i wręcza mu stuzłotowy mandat za brak dokumentów i nieprzestrzeganie znaków.

Latem policjanci mają podobnych interwencji kilkanaście dziennie.

KONIEC SŁUŻBY

Zbliża się godz. 17. Policyjna łódź płynie do przystani. Mijają jacht, którego pasażerowie ich pozdrawiają. To taki miły żeglarski zwyczaj. Często spotykany na jeziorach mazurskich. Biało-niebieska łódź dobija do pomostu. Policjanci zabierają z łódki sprzęt. Jadą do komisariatu, gdzie rozpisują dokumentację i zdają broń.

Służba przebiegła spokojnie. Żaden z kontrolowanych sterników nie był pod wpływem alkoholu. Kiedyś łapali kilkunastu pijanych w sezonie, ale z każdym rokiem jest ich mniej. Dzisiaj interwencji było niewiele, ale to się zmienia, gdy nadejdzie letni sezon. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor



O bezpieczeństwo na jeziorach dba też Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, z którym policjanci często współpracują

Zmiany kadrowe w czerwcu 2016 r.

Minister spraw wewnętrznych i administracji powołał:

– insp. Dariusza Augustyniaka, komendanta miejskiego Policji w Gliwicach, na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach.

Komendant główny Policji powołał:

– mł. insp. Artura Bieleckiego, komendanta miejskiego Policji w Kielcach, p.o. zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, na I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach;

– mł. insp. Mariusza Kudelę, naczelnika Wydziału Finansów, p.o. zastępcy komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, na stanowisko zastępcy komendanta CBŚP.

Komendant główny Policji mianował:

– mł. insp. Romana Sobczaka, I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, na stanowisko komendanta Szkoły Policji w Pile;

– mł. insp. Grzegorza Baczyńskiego, naczelnika Wydziału Sztab Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, p.o. na stanowisku komendanta miejskiego Policji w Jaworznie, na stanowisku dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP.

Komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków:

– mł. insp. Piotrowi Berentowi, komendantowi rejonowemu Policji Warszawa VI, na stanowisku zastępcy komendanta stołecznego Policji;

– insp. Markowi Przybyszewskiemu, komendantowi powiatowemu Policji w Wysokiem Mazowieckiem, na stanowisku zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach;

– podinsp. Rafałowi Stanisławskiemu, naczelnikowi Wydziału Kadr Szkoły Policji w Katowicach, na stanowisku zastępcy komendanta Szkoły Policji w Katowicach;

– mł. insp. Adamowi Cieślakowi, naczelnikowi Wydziału dz. Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej CBŚP, na stanowisku zastępcy komendanta CBŚP.

Komendant główny Policji zwolnił ze służby w Policji, po uwzględnieniu prośby o rozwiązanie stosunku służbowego:

– insp. Sławomira Światłowskiego, zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

Komendant główny Policji zwolnił z zajmowanego stanowiska:

– mł. insp. Waldemara Szulca, dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP. ■

ArtK

Szefowie policji w Nowym Jorku

W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku odbyło się w dniach 2–3 czerwca br. spotkanie szefów policji państw członkowskich ONZ, wydzielających siły na misje pokojowe. Komendantowi głównemu Policji nadinsp. dr. Jarosławowi Szymczykowi towarzyszył zastępca dyrektora Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP podinsp. Łukasz Wiliński. Szef Policji spotkał się także z Bogusławem Winidem, ambasadorem Polski przy ONZ, z którym omówił udział naszego kraju w operacjach pokojowych ONZ. W Departamencie Operacji Pokojowych ONZ nadinspektor Szymczyk spotkał się z zastępcą sekretarza generalnego ONZ ambasadorem Herve Ladsousem. Rozmowa dotyczyła zwiększających się oczekiwań zarówno ze strony państw zaangażowanych w konflikt, jak i ONZ wysyłających siły policyjne. ■

(BMWP KGP)

Prezydent podpisał ustawę antyterrorystyczną

Prezydent RP Andrzej Duda 22 czerwca br. podpisał ustawę o działaniach antyterrorystycznych. Według ustawy głównym koordynatorem polityki antyterrorystycznej i osobą odpowiedzialną za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym będzie szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Minister spraw wewnętrznych i administracji będzie odpowiadał za przygotowanie do takich zdarzeń, reagowanie w przypadku ich wystąpienia oraz odtwarzanie zasobów przeznaczonych do reagowania na nie.

Ustawa określa zasady m.in. wprowadzania stopni alarmu terrorystycznego. Przewidziano w niej także prowadzenie przez szefa ABW wykazu osób, które mogą mieć związek ze zdarzeniami o charakterze terrorystycznym. ABW uzyska dostęp do informacji i danych objętych tajemnicą bankową oraz do baz danych prowadzonych przez instytucje państwa – w przypadku spraw dotyczących zagrożenia terrorystycznego.

Szef ABW będzie mógł zarządzić wobec cudzoziemca podejrzanego o działalność terrorystyczną – na okres do 3 miesięcy – niejawnie prowadzenie czynności polegających np. na nagrywaniu jego rozmów telefonicznych, dostępie do jego przesyłek oraz korespondencji, w tym elektronicznej. Oprócz odcisków palców i wizerunku twarzy od cudzoziemców będzie można pobierać materiał biologiczny do badań DNA.

Zgodnie z ustawą sąd będzie mógł zdecydować, „w celu zapobiegania, przeciwdziałania i wykrywania przestępstw o charakterze terrorystycznym oraz ścigania ich sprawców” o blokowaniu treści w internecie na 30 dni, a jednokrotnie przedłużyć ten czas jeszcze o trzy miesiące.

W ustawie zawarte są przepisy dotyczące działań kontrterrorystycznych – to przede wszystkim uprawnienie do wykonania strzału snajperskiego. Przepisy ustawy określają też m.in. tryb unieszkodliwiania lub przejmowania dronów.

Ustawa ma wejść w życie po siedmiu dniach od ogłoszenia. 30 dni od ogłoszenia wejdzie w życie przepis dotyczący obowiązku podawania danych osobowych przy zakupie kart przedpłaconych telefonii komórkowej. Do 1 lutego 2017 r. abonenci już zakupionych kart prepaid będą musieli podać swoje dane osobowe operatorom – jeśli tego nie zrobią, usługi zostaną po tej dacie wyłączone. ■

(PAP)

Święto Żandarmerii Wojskowej

W Warszawie 21 czerwca br. odbyły się centralne obchody święta Żandarmerii Wojskowej. Przed pomnikiem „W hołdzie żołnierzom Żandarmerii

Wojskowej” złożono wieńce, a wyróżniającym się w służbie żołnierzom wręczono odznaczenia państwowe i resortowe. Wśród obecnych byli: minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, przedstawiciele Sił Zbrojnych, BOR, a także kierownictwo oraz funkcjonariusze i pracownicy Żandarmerii Wojskowej. W obchodach wziął udział również komendant główny Policji nadinsp. dr. Jarosław Szymczyk. Uroczystość zakończyła prezentacja wyszkolenia żołnierzy Oddziału Specjalnego ŻW z Warszawy. ■

ACh
zdj. Marek Szałański



Kulisy sukcesu

Sprawcę podłożenia bomby we wrocławskim autobusie namierzono i zatrzymano w ciągu pięciu dni od zdarzenia. Na ten sukces pracowało w sumie 1750 policjantów, z czego prawie 1300 z różnych służb operacyjnych kilku jednostek Policji.

Przez pięć dni i nocy towarzyszył im stres, wysoka adrenalina i świadomość wyjścia z czasem. Dla wszystkich ta sprawa była absolutnie wyjątkowa.

BOMBOWY POCZĄTEK KOMENDANTA

Czwartek 19 maja był dla insp. Piotra Leciejewskiego pierwszym dniem służby na nowym stanowisku. Został powołany na zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu i właśnie rozliczał się z dotychczasowego stanowiska p.o. komendanta Szkoły Policji w Pile, kiedy dostał tę informację. Brzmiała wprost niewiarygodnie – wybuch bomby na przystanku we Wrocławiu. Nieznany sprawca podłożył ją w autobusie, ktoś z pasażerów zauważył podejrzany pakunek, kierowca wyniósł go na przystanek, gdzie nastąpiła eksplozja.

Dzień wcześniej insp. Leciejewski brał udział w szkoleniu w CSP w Legionowie, gdzie belgijscy pirotechnicy mówili o śledztwie powychowym.

– Myślałem, że dla mnie to wiedza czysto teoretyczna. Nigdy bym nie przypuszczał, że lekcję praktyczną dostanę tak szybko – mówi. – W dodatku w mieście, które niezbyt dobrze znam, i z ludźmi, z którymi wcześniej nie pracowałem.

Do Wrocławia dotarł około 20.00. Natychmiast udał się na miejsce zdarzenia. Teren zabezpieczali policjanci z komisariatu Wrocław-Rakowiec, pracowali technicy kryminalistyki z KWP zabezpieczający ślady i pirotechnicy z CBŚP.

JAK NAJSZYBCIEJ

Było parę minut po 14.00, gdy do komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji insp. Renaty Skawińskiej zadzwonił dyżurny. Natychmiast poprosiła do siebie naczelnika Wydziału do zwalczania Aktów Terroru CBŚP nadkom. Mariusza Pośnika. Krótka narada: co wiemy o zdarzeniu, co jest potrzebne tam na miejscu i szybka decyzja: zbierasz grupę i lećcie śmigłowcem do Wrocławia. Jak najszybciej.

– Zebrałem siedmiu policjantów i poleciałem. Każdy z nas wyszedł tego dnia do pracy z myślą o powrocie po południu do domu.

Gdy przyszło polecenie wyjazdu, zabraliśmy tylko to, co kto miał przy sobie – mówi Mariusz Pośnik.

Drugie polecenie komendant Skawińska skierowała do ekspertów pirotechników z CBŚP, którzy szkolili policjantów na poligonie w Lubuskiem. Byli na tyle blisko miejsca zdarzenia, że szybko mogli dotrzeć do Wrocławia. Polecenie zbierania wszystkich możliwych informacji mogących być pomocnymi w śledztwie i typowania osób, które mogłyby podłożyć ładunek wybuchowy, dostali naczelnicy wszystkich zarządów CBŚP w Polsce.

Równocześnie komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk powołał w KGP specjalną grupę mającą wspomagać wrocławskich policjantów. Do pracy przystąpili analitycy z Biura Kryminalnego i z Biura Wywiadu Kryminalnego KGP pod kierownictwem zastępcy dyrektora BK mł. insp. Adama Pilarka.

PRZERWANY URLOP

W czwartek 19 maja zastępca komendanta CBŚP mł. insp. Kamil Bracha spędzał urlop w swoim rodzinnym domu. Tego dnia od rana pracował w ogrodzie, nie słuchał telewizji ani radia, cieszył się ciszą i zielenią.

Późnym popołudniem odebrał telefon. Dzwonił pierwszy zastępca komendanta głównego Policji insp. Andrzej Szymczyk. Krótka rozmowa i w ciągu pół godziny Kamil Bracha był gotowy do drogi. Do Wrocławia dotarł około północy i natychmiast objął kierowanie grupą operacyjno-procesową składającą się z policjantów z KWP we Wrocławiu, CBŚP z centrali i z zarządu wrocławskiego, zajmując się ustaleniem sprawcy podłożenia ładunku wybuchowego.

Policjantom z CBŚP z centrali, którzy śmigłowcem przylecieli z Warszawy, nie udało się znaleźć zakwaterowania w mieście, wolne pokoje były dopiero w hotelu oddalonym 35 km. Przez kolejne pięć dni przejazd na krótki wypoczynek i z powrotem zabierał cenne godziny.

– Na ten wyjazd zostaliśmy poderwani nagle i poleciliśmy, jak się to mówi, tak jak staliśmy. Dopiero po dwóch dniach udało się znaleźć

godzinę na kupienie bielizny i skarpetek na zmianę, przyborów do golenia i szczoteczki do zębów – śmieje się naczelnik Pośnik.

KROK PO KROKU

Od razu w czwartek wieczorem w KWP we Wrocławiu utworzony został sztab, w skład którego weszli naczelnicy pionów kryminalnych komend wojewódzkiej i miejskiej we Wrocławiu i naczelnicy Zarządu CBŚP we Wrocławiu i Wydziału dz. Aktów Terroru CBŚP. Działaniami powołanej grupy kierował mł. insp. Kamil Bracha, przy wsparciu insp. Piotra Leciejewskiego, pracą analityków – mł. insp. Adam Pilarek. Podzielili się zadaniami procesowymi i operacyjnymi. Analizowali kolejne informacje, podejmowali decyzje, kierowali policjantami, a wieczorem dokonywali podsumowania podczas wideokonferencji z komendantem głównym. Analitycy zarówno z KWP, jak i z CBŚP i KGP pracowali niezależnie, odcięci od sugestii sztabu, bazując tylko na otrzymywanych na bieżąco materiałach.

– Najważniejsze są pierwsze godziny po zdarzeniu, a w tym przypadku czas grał wyjątkową rolę, bo istniało ryzyko, że sprawca może gdzieś podłożyć kolejny ładunek wybuchowy – mówi mł. insp. Kamil Bracha.

Praca zaczęła się od analizy monitoringu. Jednocześnie przesłuchiowano pasażerów autobusu. Dzięki rysopisowi, jaki podali, biegli kryminalisty z KWP stworzyli portret pamięciowy. Zestawiono go ze zdjęciami z monitoringu. Wkrótce zdjęcia i portret pamięciowy pojawiły się w mediach.

WERYFIKOWANIE INFORMACJI

– Dysponowaliśmy portretem pamięciowym, zdjęciami z monitoringu i portretem psychologicznym sprawcy. Wypytywaliśmy osiem osób, zatrzymaliśmy je i rozliczyliśmy, ale nie było wśród nich sprawcy – mówi insp. Piotr Leciejewski. – Bardzo pomagali nam mieszkańcy Wrocławia. Właściciele monitoringów udostępniali taśmy o każdej porze, kiedy się o to zwróciliśmy, nawet w nocy. Kiedy w mediach opublikowano zdjęcia i film z monitoringu, policjanci odebrali kilkadziesiąt telefonów. Wszystkie informacje trzeba było zweryfikować, pierwsze sito było w komendzie miejskiej, do sztabu trafiały tylko te, które wydawały się prawdopodobne. We wskazane miejsca jechała grupa policjantów z CBŚP, KWP lub wspólnie w zależności od sytuacji w danym momencie. Kilka informacji wskazywało na osiedle Tarnogaj – wspomina komendant.

Do Wrocławia ściągnięto trzy kompanie OPP. Wzmoczone patrole policyjne całodobowo zabezpieczały miejsca dużych skupisk, galerie handlowe, dworce, przystanki, środki komunikacji miejskiej. Penetrację prowadzili wrocławscy policjanci operacyjni. Funkcjonariusze zaj-

mujący się zwalczaniem cyberprzestępczości z KWP we Wrocławiu, z Biura Kryminalnego i z CBŚP na zmianę non stop monitorowali internet. Wszystkie informacje spływały do sztabu, stąd do również pracujących non stop analityków.

MĘŻCZYŻNA Z GARNKIEM

Drugi wątek śledztwa skupiony był na samym urządzeniu wybuchowym. Na podstawie tego, co znaleziono na miejscu eksplozji, eksperci stwierdzili, że konstrukcja urządzenia była podobna do użytego w Bostonie w 2013 roku.

– Przestraszyło nas to porównanie, bo ten wybuch spowodował wiele ofiar i gdyby nasz sprawca podłożył inne bomby, doszłoby do tragedii – wspomina mł. insp. Kamil Bracha. – Zintensyfikowaliśmy poszukiwanie konstruktora urządzenia, co wcale nie oznaczało, że jest on tożsamy ze sprawcą podłożenia ładunku wybuchowego. Sprawdzaliśmy osoby wcześniej notowane za posiadanie materiałów wybuchowych i nie tylko. Sprawdzaliśmy sklepy, w których można kupić poszczególne elementy, w tym sklepy internetowe. I tak dalej i tak dalej – komendant nie chce ujawniać szczegółów. Dodaje tylko, że robiło to dziesiątki policjantów CBŚP i kryminalnych z wielu jednostek, w tym z wydziałów do zwalczania cyberprzestępczości.

Jednym z elementów urządzenia wybuchowego był garnek, który można było kupić w jednej z sieci handlowych, między innymi w sklepie niedaleko osiedla Tarnogaj. Ustalono, że takie naczynie kupił mężczyzna o wyglądzie zbliżonym do portretu pamięciowego. Kupił je kilka dni przed zdarzeniem, ze sklepu odjechał rowerem.

To był trzeci dzień śledztwa. I kolejna nitka prowadząca w rejon tego samego osiedla, bo już pierwszego dnia w te okolice doprowadził pies tropiący. I tak trzeciego dnia teren, na którym przebywał lub mieszkał sprawca, ograniczony został do sektora około 5 km kwadratowych. Na tym obszarze znajduje się około 800 mieszkań. W dodatku wiele z nich na wynajem, co oznacza dużą rotację mieszkańców.

ZACISKANIE PĘTLI

Mimo to obszar poszukiwań zawężał się z każdą godziną. Wytypowano osiedle, a następnie blok, do którego przypuszczalnie wszedł „mężczyzna z garnkiem”. To był czwarty dzień śledztwa. Znany był już adres, ustalono, kim jest lokator. Ale nikt nie mógł potwierdzić, czy sprawca przebywa w mieszkaniu.

– Wytypowaliśmy jeszcze trzy adresy miejsc, gdzie ewentualnie mógł przebywać podejrzany mężczyzna – mówi insp. Leciejewski.

– Zgodnie z regułami sztuki we wszystkie te miejsca należało wchodzić jednocześnie. Taka operacja musi być perfekcyjnie przygo-

towana. Wszyscy jesteśmy mądrzejsi o zdarzenie z Magdalenki, zakładaliśmy, że teren może być na przykład zaminowany albo że sprawca może zdalnie odpalić bombę i uciec, wiedząc już, że jesteśmy na jego tropie – mówi mł. insp. Bracha.

We wtorek, piątego dnia od momentu wybuchu, wrocławscy policjanci przeprowadzili ewakuację budynku, gdzie prawdopodobnie mieszkał sprawca. Poszło szybko i sprawnie, zgodnie z przewidzianymi na takie okoliczności procedurami.



Zespołowa praca wielu policjantów doprowadziła do zatrzymania „wrocławskiego bombera” w ciągu pięciu dni

W tym samym czasie policjanci antyterrorystyczni wchodzili pod trzy pozostałe adresy na terenie Lubuskiego. Do działań skierowano policjantów BOA KGP oraz krakowskiego SPAP. W niespełna 40 minut byli gotowi do wylotu. Dolecieli na miejsce operacji śmigłowcami i czekali w powietrzu, gotowi do akcji, gdyby zaszła potrzeba realizacji z powietrza.

– Zakładaliśmy, że sprawca może podjąć próbę ucieczki lub może przebywać w innym miejscu. Wówczas natychmiast przemieściliby się śmigłowcem w rejon wskazanego adresu – dodaje mł. insp. Bracha.

ULGA

O godzinie 13.50 pod jednym z wytypowanych adresów antyterrorystyci uzyskali potwierdzenie, że Piotr R. jest w domu i weszli do mieszkania. Poszukiwany siedział przed telewizorem. Zatrzymanie nastąpiło błyskawicznie.

– Wiesz dlaczego jesteś zatrzymany?

– Tak, wiem.

– Podłożyłeś ładunek wybuchowy w autobusie?

– Tak.

Niektórzy policjanci odnieśli wrażenie, że w głosie Piotra R. brzmiała ulga. Nie po-

wiedział, dlaczego to zrobił. Na pytanie, czy zdawał sobie sprawę, że wiele osób mogło zginąć, wzruszył ramionami.

– Zaskoczyło nas, że emocjonalnie zareagował tylko na nasze stwierdzenie, że popełnił błąd przy konstrukcji bomby i dlatego wybuch był słaby. To go wyraźnie zdenerwowało, jakby podważało jego fachowość, godziło w jego ambicję – mówi nadkom. Mariusz Pośnik.

– Kiedy koledzy zameldowali mi, że sprawca został zatrzymany, a cała akcja przebiegła bez-

piecznie i powtórzyłem to głośno, wszyscy obecni w pokoju sztabowym wstali i bili brawo. Napięcie tych pięciu dni spadło z nas w jednej chwili. Poczuliśmy niesamowitą ulgę – wspomina mł. insp. Kamil Bracha.

Adrenalina spadła, ale po zatrzymaniu wszyscy pracowali jeszcze całą noc, żeby przygotować materiały do prokuratury.

Dopiero po tygodniu od chwili wylotu do Wrocławia policjanci z centrali CBŚP wrócili do domu. Na nadkom. Pośnika czekały kolejne sprawy, mł. insp. Kamil Bracha już nie wrócił na przerwany urlop, insp. Piotr Leciejewski dopiero tak naprawdę rozpoczął służbę na nowym stanowisku.

– To wyjątkowe wydarzenie spowodowało, że błyskawicznie poznałem ludzi, z którymi będę pracował. I to poznałem z jak najlepszej strony – mówi.

W czasie konferencji prasowej komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk powiedział:

– Ten sukces zawdzięczamy wspaniałej pracy zespołowej bardzo wielu policjantów. ■



Konkurs wyłaniający najlepszego policjanta służby kryminalnej rządzi się trochę innymi prawami niż rywalizacje dzielnicowych, patrolowych czy ruchu drogowego. Wygrywają w nim funkcjonariusze z wieloletnim doświadczeniem.



Pierwszą konkurencją konkursu były oględziny symulowanego miejsca pobicia ze skutkiem śmiertelnym, na tle nienawiści rasowej, z użyciem pałki teleskopowej

Doświadczenie procentuje

Potwierdził to drugi Finał Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016”, rozegrany od 7 do 9 czerwca w Szkole Policji w Pile, gdzie o miano najlepszej drużyny rywalizowało 16 ekip reprezentujących garnizony poszczególnych województw i garnizon stołeczny. W składzie każdej z nich byli policjanci dochodzeniowo-śledczy, operacyjno-rozpoznawczy, sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą oraz technik kryminalistyki. Wszyscy wzięli udział w sprawdzianach wiedzy zawodowej, praktycznej, umiejętności na miejscu zdarzenia oraz strzeleckich, a wybrany zawodnik z każdej ekipy także w sprawdzianie udzielania pierwszej pomocy. Rok temu zespół reprezentujący dany garnizon mógł składać się z policjantów, którzy uzyskali najlepsze wyniki w województwie. W tym roku na finał do Pily pojechały jednostki, które wygrały na etapie wojewódzkim.

PRZYDAŁO SIĘ SZCZYTNO

Najlepszym policjantem dochodzeniowo-śledczym okazał się 40-letni podkom. Marcin Palmowski z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu (KWP w Rzeszowie). Palmowski w latach 1999–2000 służył w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej, a po ukończeniu kursu w Ośrodku Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu w 2001 r. trafił do KMP w Łodzi, gdzie pracował w sekcji zabezpieczenia.

– W październiku 2002 r. przeprowadziłem się do żony mieszkającej w Przemyślu i do końca 2003 r. byłem tam dzielnicowym – mówi Palmowski. – Od 2004 r. jestem w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym KMP w Przemyślu. W tym czasie na Politechnice Lubelskiej ukończyłem Wydział Zarządzania, a 16 stycznia tego roku zdałem egzamin oficerski w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Lata praktyki, znajomość

aktów prawnych, nabyta podczas nauki w Szczytnie, oraz wsparcie przełożonych i współpraca z kolegami teraz bardzo się przydały.

NAGRODĄ JEST WDZIĘCZNOŚĆ

Również z KMP w Przemyślu jest najlepszy policjant operacyjno-rozpoznawczy tegorocznego finału w Pile, 46-letni asp. sztab. Witold Kubas.

– W Policji jestem od ponad 25 lat – mówi Kubas, który najpierw był w służbie patrolowej, a od 1996 do 2000 r. dzielnicowym w Komisariacie Policji Orly. W 2001 r. przełożeni docenili jego pracę i przenieśli go do Wydziału Kryminalnego KMP w Przemyślu. O swojej służbie nie może dużo mówić, z jednym wyjątkiem.

– Pracą przynoszącą dużo satysfakcji jest poszukiwanie osób zaginionych, zwłaszcza gdy odnaleziony żyje. Radość bliskich i ich

szczera wdzięczność jest największą nagrodą za naszą służbę – mówi. – Niedawno szczęśliwie zakończyły się poszukiwania starszej kobiety, która poszła z psem na spacer do lasu. Odnaleźliśmy ją nad ranem całą i zdrową, pies był przy niej. Każdego roku spraw zaginięcia i zagrożenia życia nam nie brakuje.

Asp. sztab. Witold Kubas, który w marcu zdał egzamin oficerski w WSPol., teraz czeka na nominację.

FOTOGRAFIA ZACHOWA SZCZEGÓŁY

Najlepszym technikiem kryminalistyki 2016 r. został 42-letni asp. Sławomir Kominek z Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej (KWP w Poznaniu). Służbę rozpoczął w 2000 r. w Oddziale Prewencji Policji w Poznaniu. W 2003 r. wrócił do rodzinnej Środy Wlkp. Skierowano go do służby w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym KPP, a w 2007 r. został dzielnicowym.

– W 2012 roku był konkurs na technika kryminalistyki. Wiedziałem, że może być to praca, w której naprawdę będę się spełniał. Na szczęście wygrałem – mówi Kominek.

Asp. Sławomir Kominek ma pasje bezpośrednio związane ze służbą. Jedną z nich jest strzelanie. Należy do Ligi Obrony Kraju, jest instruktorem strzeleckim i ma uprawnienia sędziowskie. Strzela z broni krótkiej i długiej. Kiedyś wygrał zawody strzeleckie w Pile. Teraz podczas strzelania zdobył komplet punktów. Drugą jego pasją jest fotografia.

– Wiem, jak dobrać obiektyw czy czas naświetlania, by na zdjęciach nie uciekły szczegóły – mówi Kominek. – Każde zdarzenie jest inne, więc praca nie jest monotonna, a zdobyte wcześniej doświadczenie w innych pionach Policji bardzo się przydaje.

ARCHEOLOGIA W SŁUŻBIE

Zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, 43-letni podkom. Robert Murawski wygrał rywalizację policjantów sprawujących nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą. Archeolog z wykształcenia, w Policji od 17 lat.

– Archeologia nazywana jest detektywytyką przeszłości, a kryminalistyka i archeologia to dwie dziedziny bardzo do siebie zbliżone. Szuka się, zabezpiecza, opisuje i dokumentuje – mówi Murawski. – Wiedza nabyta na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu przydała się m.in. w 2014 r., gdy rozwiązywaliśmy sprawę zabójstwa sprzed 9 lat. Sprawcy wprawdzie przynależni się do zarzucanego im czynu, natomiast nie potrafili wskazać miejsca zakopania zwłok. Przy użyciu archeologicznych metod, wykonaniu ponad 1000 odwiertów, udało się odnaleźć zwłoki. Brałem też udział w ekshumacjach ofiar zbrodni NKWD w Charkowie.

GÓRĄ REPREZENTACJA KWP W RZESZOWIE

W czasie, kiedy trwały poszczególne konkurencje, w sali konferencyjnej SP w Pile odbyła się odprawa zastępców komendantów woje-

wódzkich i komendanta stołecznego Policji do spraw kryminalnych, której przewodniczył pierwszy zastępca komendanta głównego Policji insp. Andrzej Szymczyk. Goście, wśród których była dyrektor Biura Kryminalnego KGP insp. Natalia Rost, zwiedzili również nowoczesnie wyposażone sale do szkoleń techników kryminalistyki oraz obejrzeli wystawę poświęconą generałowi Stanisławowi Sosabowskiemu i 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej.

Honorowy patronat nad konkursem objął minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro, komendant główny Policji nadinsp. dr. Jarosław Szymczyk, prorektor ds. zasobów ludzkich i kształcenia ustawicznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski oraz przewodniczący Zarządu Głównego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Policjantów Grzegorz Nems. Nagrody laureatom konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016”, zorganizowanego w Szkole Policji w Pile przez Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji oraz Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, wręczali insp. Andrzej Szymczyk oraz zastępca komendanta SP w Pile insp. Roman Gryczka. W klasyfikacji generalnej zwyciężyła reprezentacja KWP w Rzeszowie, przed KWP w Łodzi i KWP w Olsztynie. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Chyliński, Paulina Politowska



W klasyfikacji generalnej zwyciężyła reprezentacja KWP w Rzeszowie

W ostatnich kilkunastu latach obserwujemy wzrost zagrożeń związanych z nowoczesnymi technologiami informatycznymi. Rozwój cyberprzemocności jest naturalną konsekwencją zarówno coraz powszechniejszej dostępności do internetu, jak i przeniesienia wielu aspektów życia codziennego do sieci.

Według danych GUS w Polsce 64,8% osób w wieku od 16 do 74 lat regularnie korzysta z internetu (co najmniej raz w tygodniu). Wśród osób pracujących na własny rachunek odsetek ten wynosi 86,4%, a wśród uczniów i studentów – 99,0%. Z komputerów korzysta 94% przedsiębiorców, w tym prawie wszystkie duże podmioty.

CO UDOSTĘPNIAMY W SIECI

Coraz więcej czasu spędzamy w sieci, częściej też robimy zakupy za jej pośrednictwem, a od dwóch lat preferowaną formą zapłaty za towary jest przelew elektroniczny (w 2014 r. – 21,6%, a w 2015 r. – 22,4%)¹. Jesteśmy przy tym bardzo otwarci i ufni, dzieląc się swoimi danymi praktycznie w sposób nieograniczony. Wyniki badania CBOS przeprowadzonego od 1 do 8 lipca 2015 roku na reprezentatywnej próbie 1044 dorosłych Polaków pokazują, że najczęściej udostępniamy w sieci: swój adres e-mail (63%), datę urodzenia (56%), a także zdjęcia, na których widoczna jest twarz osoby zamieszczającej fotografię (52,%). Około jedna trzecia badanych przynajmniej raz udostępniła w sieci informację o miejscu swojego pobytu (37%). Warto przy tym dodać, że prywatne informacje zamieszczają najczęściej ludzie młodzi (aż 98% w grupie osób od 18. do 24. roku życia i 86% – od 25. do 34. roku życia)².

Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z zagrożeń związanych z udostępnianiem swoich danych w sieci. Powinniśmy przecież pamiętać, że zamieszczane dobrowolnie prywatne informacje mogą zostać wykorzystane w niepożądany sposób, np. przez firmy zmierzające do pozyskania nowych klientów, ale również przez grupy przestępcze³. Warto przy tym wspomnieć, że zaledwie około jedna trzecia badanych w wieku od 16 do 74 lat tworzy kopie zapasowe plików z komputera (34,5%), czy wie, że tzw. ciasteczka mogą być stosowane do śledzenia ruchów osoby w internecie (31,5%)⁴.

Zagrożenia cyberprzemocnością

DOŚWIADCZENIA ZWIĄZANE Z CYBERPRZEMOCNOŚCIĄ

Zagrożenia są bardzo realne. W ostatniej (dziewiątej) edycji Polskiego Badania Przemocności, zrealizowanej na przełomie stycznia i lutego tego roku na reprezentatywnej próbie 17 000 Polaków powyżej 15. roku życia

(po 1000 ankietowanych z obszaru działania każdej komendy wojewódzkiej oraz Komendy Stołecznej Policji), zapytano respondentów o ich doświadczenia związane z cyberprzemocnością. Z uzyskanych wypowiedzi wynika, że w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie co szósty Polak zetknął się w jakiś sposób z tym zjawiskiem (16,4%).



Dwóch na pięciu spośród badanych z tej grupy natknęło się w internecie na obraźliwe wypowiedzi użytkowników sieci lub zakłócenia (paraliż) funkcjonowania systemu informatycznego (odpowiednio 40,9% i 39,6% wskazań). Około jedna czwarta została przekierowana na fałszywą stronę internetową, np. w celu wyludzenia pieniędzy, lub zetknęła się z bezprawnym kopiowaniem, rozpowszechnianiem lub publikowaniem prawnie chronionej własności intelektualnej (odpowiednio 28,9% i 22,9% wskazań).

Relatywnie rzadziej ankietowani wskazywali na przypadki: włamań na konto społecznościowe (16,7%) lub pocztę elektroniczną (12,7%) czy wyludzenia/nieuczciwego wykorzystywania danych (np. numeru karty kredytowej, danych osobowych).

Najbardziej badani doświadczali: włamań na konto bankowe (6,9%), kradzieży przedmiotów lub postaci z gier komputerowych (8,0%), zamieszczania przez niepowołane osoby ich prywatnych filmów, zdjęć lub wartości intelektualnej (9,4%), kontaktu ze stronami zawierającymi pornografię dziecięcą (9,5%) oraz sytuacji związanych z przestecznością telekomunikacyjną (10,7%).

JAK REAGUJEMY NA INCYDENTY W SIECI

Wyniki badania wskazują, że Polacy reagowali najczęściej w przypadku oszustw związanych z transakcjami przez internet (55,1%), włamań na konto bankowe (50,8%) oraz kradzieży przedmiotów/postaci z gier (52,0%), przy czym częściej takie incydenty zgłaszano administratorom stron niż Policji. Większość ankietowanych nie zareagowała na przypadki piractwa w sieci (70,3% wskazań), obraźli-

Należy jednak pamiętać, że skuteczność działań Policji opiera się na społecznej świadomości, natomiast wyniki przytoczonych badań wskazują, że wielu internautów nadal nie zdaje sobie dostatecznie sprawy ze skali zagrożeń.

wych wypowiedzi (69,2%) lub przekierowania na fałszywą stronę internetową (68,7%). Powodem było przede wszystkim to, że uznali sprawę za błąd. Często z brakiem reakcji spotykały się również przypadki zamieszczenia w sieci prywatnych plików należących do respondentów (60,4%). Z uzyskanych wypowiedzi wynika, że ankietowani nie podjęli żadnych działań, ponieważ nie wiedzieli, komu należy taki incydent zgłosić.

JAKICH ZAGROZEŃ OBAWIAMY SIĘ NAJBARDZIEJ

Ankietowanych zapytano również o to, jakich zagrożeń związanych z cyberprzeszecznością obawiają się najbardziej. Z ich odpowiedzi wynika, że wśród badanych dominuje lęk przed włamaniem na konto bankowe (61,9% wskazań). Co czwarty obawia się wyludzenia/nieuczciwego wykorzystania danych (27,6%), a co szósty – włamań na konto sieci społecznościowej oraz przekierowywania na fałszywe strony internetowe (odpowiednio: 16,3% i 15,3%).

NIE TYLKO DZIAŁANIA POLICJI

Najbliższe lata, zgodnie z przewidywaniami ekspertów, przyniosą znaczny wzrost cyberprzeszeczności. Odpowiedzią na to zjawisko ze strony Policji jest m.in. podjęcie działań określonych w *Priorytach*

i zadaniach priorytetowych komendanta głównego Policji na lata 2016–2018, zmierzających do podniesienia skuteczności Policji w identyfikacji i zwalczaniu największych współczesnych zagrożeń, w tym cyberprzeszeczności. Należy jednak pamiętać, że skuteczność tych działań opiera się na społecznej świadomości, natomiast wyniki przytoczonych badań wskazują, że wielu internautów nadal nie zdaje sobie dostatecznie sprawy ze skali zagrożeń. ■

MARIUSZ GŁODZIŃSKI
ANNA KŁYS

¹ Społeczność informacyjna w Polsce, Wyniki badań statystycznych z lat 2011–2015 GUS, Warszawa 2015.

² Bezpieczeństwo w Internecie, CBOS, 1–8 lipca 2015 r.

³ J. Słazak, Cyberprzeszeczność, w: Efektywne zarządzanie bezpieczeństwem informacji. Kancelaria Słazak, Zapiór i Wspólnicy, s. 21.

⁴ Społeczność informacyjna w Polsce, Wyniki badań statystycznych z lat 2011–2015 GUS, Warszawa 2015.

Polskie Badanie Przeszeczności jest badaniem opinii społecznej realizowanym przez niezależne ośrodki badawcze na zlecenie Komendy Głównej Policji na próbie 17 tys. Polaków powyżej piętnastego roku życia (losowa próba reprezentatywna – po 1000 respondentów z obszaru działania każdej komendy wojewódzkiej oraz Komendy Stołecznej Policji).

REKLAMA

ALKOMATY DLA POLICJI



Cena od
897,69
zł/netto

Certen Professional

- alkomat przesiewowy najnowszej generacji
- pomiar bez ustnika już w **0,2 sekundy**
- sensor elektrochemiczny i czujnik ciśnienia
- pamięć 1000 pomiarów
- świadectwo wzorcowania



Cena od
241,18
zł/netto

Certen Personal

- niezawodny alkomat do badania wstępnego
- stabilny sensor elektrochemiczny i czujnik ciśnienia
- ustniki ze świadectwem **Polskiego Zakładu Higieny**
- świadectwo wzorcowania
- niezależny niemiecki certyfikat **TÜV Rheinland**

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:
+48 728 867 692 / karol.stasik@certen.com

Zapraszamy do bezpłatnego
testowania alkomatu.



WWW.CERTEN.COM

Cyberpolicjanci

Internet to raj dla przestępców, idealna przestrzeń, gdzie mogą działać, pozostając anonimowi. Cyberprzestępczość stała się masowym zagrożeniem, jej ofiarą pada na świecie około 500 milionów osób rocznie.

W statystykach policyjnych była początkowo zagrożeniem marginalnym. Wraz z rozwojem internetu i upowszechnieniem urządzeń teleinformatycznych zagrożenie to rosło coraz bardziej, pojawiały się nowe typy przestępstw oraz całkiem nowe formy przestępstw już istniejących.

NOWE PRZESTĘPSTWA – NOWA POLICJA

O skali zagrożenia świadczy fakt, że w organach ścigania krajów unijnych zaczęto w latach 90. tworzyć osobne komórki do zwalczania cyberprzestępczości. W Polsce pierwsza taka struktura powstała w 1996 roku w ówczesnym Biurze dw. z Przestępczością Gospodarczą KGP. Była to Sekcja Zwalczania Przestępczości Komputerowej i Inteligentnej. W 2006 r. jednostka miała już rangę wydziału i jako Wydział Zaawansowanych Technologii Informatycznych funkcjonowała w Biurze Wywiadu Kryminalnego KGP. Rok później w komendach wojewódzkich utworzono zespoły technicznego wsparcia zwalczania cyberprzestępczości. Przełomowy był rok 2010, kiedy to zarządzeniem Komendanta Głównego Policji utworzono w Biurze Kryminalnym KGP Wydział Wsparcia Zwalczania Cyberprzestępczości, a kilkusobowe zespoły o takim profilu powstały również we wszystkich komendach wojewódzkich w ramach wydziałów kryminalnych, pg, techniki operacyjnej albo wywiadu kryminalnego.

Dzisiaj zwalczaniem cyberprzestępczości zajmuje się w Polsce łącznie 240 policjantów. W komendach wojewódzkich są już nie zespoły, lecz co najmniej dziesięcioosobowe wydziały (największy 22-osobowy w KWP w Szczecinie i 18-osobowy w KSP). Wydziały do walki z Cyberprzestępczością funkcjonują też w Biurze Kryminalnym KGP i w Centralnym Biurze Śledczym Policji.

– Od kwietnia ubiegłego roku prowadzimy całonocne dyżury – mówi naczelnik Wydziału do walki z Cyberprzestępczością w Biurze Kryminalnym KGP mł. insp. Marcin Golizda-Liziński. – Nasz dyżurny funkcjonariusz pełni służbę razem z dyżurnym operacyjnym kraju i dyżurnym CBSP. Koordynuje pracę całego pionu, obsługuje skrzynkę e-mailową, na którą administratorzy portali, instytucje i prywatne osoby przysyłają informacje o przestępstwach w sieci. Informujemy o procedurze składania zawiadomień o cyberprzestępstwie i czynnościach, jakie należy podjąć w związku z ich ujawnieniem. Reagujemy także na każdy sygnał o zamiarze popełnienia samobójstwa.

WŁAMYWACZE I ZŁODZIEJE

Przestępstwa o charakterze ekonomicznym są jednymi z najczęściej popełnianych przy użyciu internetu. Chroniąc się przed nimi, banki stworzyły Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa, w ramach którego prowadzą stałą współpracę z Policją. Policjanci natychmiast

reagują na każdy sygnał o zagrożeniu, a przede wszystkim na bieżąco monitorują internet.

„Polsilver” był znany jako haker numer jeden w Polsce. Kiedy włamał się do systemu bankowości elektronicznej jednego z banków i zażądał okupu w zamian za niepublikowanie danych klientów, cyberpolicjanci wzięli go na cel. Trwało to kilka miesięcy, aż wreszcie superhaker został zatrzymany, a nieco później za kratki trafił jego współnik o pseudonimie „Pocket”. Obaj, przekierowując przelewy bankowe na swoje konta, wyłudziła z banku prawie 4 miliony złotych, a poszkodowanych zostało kilkadziesiąt osób prywatnych i firm.

Podczas przeszukania ich mieszkań policjanci zabezpieczyli komputery, nośniki pamięci, telefony komórkowe, kilkadziesiąt kart SIM oraz pieniądze, które najprawdopodobniej pochodziły z przestępstw.

Jedno z najpospolitszych przestępstw internetowych to tzw. phishing, czyli kradzież danych. Przestępcą wystarczy numer telefonu komórkowego lub adres e-mailowy ofiary, by wejść w posiadanie tych danych, na podstawie których mogą uzyskać dostęp do jej finansów. Aby wyłudzić takie informacje, stosują różne legendy, np. podają się za prezesów firm, przedstawicieli działów bezpieczeństwa banków czy też za przedstawicieli innych instytucji, które mają wpływ na bezpieczeństwo naszych danych lub inwestycji.

Przypadkowa albo upatrzona ofiara dostaje SMS albo e-mail na przykład z ofertą udziału w bezpłatnej loterii, gdzie czeka ją wygrana. Musi tylko wpłacić niewielką kwotę na pokrycie kosztów operacyjnych i podać numer konta, na które ma wpłynąć wygrana suma. Naiwni przekazują w ten sposób nie tylko pieniądze, ale także dane wraz z numerem konta bankowego.

Za pomocą poczty elektronicznej popełniane jest tzw. przestępstwo nigeryjskie, które polega na wciągnięciu ofiary w specyficzną grę psychologiczną, aby w efekcie wyłudzić jak największą sumę pieniędzy. Przybiera ono różne postacie: „na uchodźcę politycznego z Czarnego Łądu”, „na inwestora”, „na wygraną w loterii”, „na konto bankowe bez właściciela” czy „na spadek”. Przestępca w korespondencji e-mailowej informuje na przykład, że jest uchodźcą politycznym, który nie może osobiście podjąć ogromnego majątku i w zamian za pomoc jest gotów się nim podzielić. Potrzebuje tylko pieniędzy na załatwienie formalności w swoim kraju. A dalej wiadomo – odbywa się wyłudzenie kolejnych kwot tak długo, jak tylko się da.

ZŁODZIEJE WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

Według danych BSA (organizacji zrzeszającej producentów oprogramowania komputerowego) wartość nielegalnego oprogramowania w Polsce szacuje się na około 580 milionów dolarów. W ubiegłym roku zostali zatrzymani dwaj mieszkańcy Namysłowa w Opolskim, handlujący nielegalnym oprogramowaniem komputerowym na jednym z portali internetowych. Prokurator postawił im ponad 200 zarzutów, a łączna wartość nielegalnego oprogramowania wynosiła ponad 7,5 miliona złotych. Grozi im za to nawet do 10 lat więzienia.

W setki milionów idą też straty i szkody nadawców telewizyjnych. Policjanci z Wydziału do walki z Cyberprzestępczością w KWP

w Olsztynie zidentyfikowali i przyczynili się w ubiegłym roku do zamknięcia dziesięciu serwisów, które nielegalnie dystrybuowały filmy, seriale i audycje telewizyjne.

W zwalczaniu złodziei własności intelektualnej Policja jest coraz skuteczniejsza. Doceniają to firmy zrzeszone w Koalicji Antypirackiej, która od kilkunastu lat przyznaje tzw. „Złote Blachy” jednostkom Policji za zasługi w zwalczaniu kradzieży dóbr własności intelektualnej i za obronę praw autorskich.

W ubiegłym roku w walce z piractwem muzycznym, telewizyjnym i komputerowym szczególnie wyróżnili się policjanci z komend wojewódzkich w Katowicach, Opolu i Olsztynie, z komendy miejskiej w Gliwicach i komendy powiatowej w Namysłowie. „Złotą Blachę” otrzymał także Wydział dw. z Cyberprzestępczością Biura Służby Kryminalnej KGP.

PEDOFIL, TERRORYŚCI I SAMOBÓJCZY

Internet jest szczególnie atrakcyjnym miejscem aktywności dla pedofilów. Wykorzystują go do poszukiwania potencjalnych ofiar oraz do rozpowszechniania pedofilskich materiałów. Potrafią świetnie się zabezpieczać przed identyfikacją, ich witryny są opatrzone hasłami, adresy nie wskazują na zawartą treść, często zmieniają serwery, na których umieszczone są ich strony. Policje europejskie wyposażone w coraz lepsze programy stale monitorują sieć pod kątem treści pedofilskich, wymieniają się informacjami, współpracują

i prowadzą wspólne akcje przeciwko pedofilom w sieci (pisaaliśmy o tym w tegorocznym kwietniowym numerze „Policji 997”).

Dzięki pracy cyberpolicjantów wielokrotnie udało się także zapobiec samobójstwom. W marcu tego roku policjanci z Wydziału do walki z Cyberprzestępczością KWP w Bydgoszczy otrzymali od przedstawiciela jednego z portali internetowych informację o dwóch wpisach o treści samobójczej. Funkcjonariusze ustalili adresy IP komputerów, z których logowali się desperaci. Jeden z nich zaprowadził do Częstochowy, drugi w rejon powiatu tuchońskiego. O swoich ustaleniach cyberpolicjanci poinformowali dyżurnych obu jednostek. Szybka interwencja spowodowała, że obydwójciem kandydatów na samobójców zaopiekowali się lekarze.

Monitoring sieci prowadzony jest także pod kątem zapobiegania aktom o charakterze terrorystycznym. Kilka lat temu stołeczni policjanci dzięki internetowi uzyskali informację o planowanym podłożeniu bomby pod Pałacem Kultury i Nauki. Niedoszłego sprawcę zatrzymano, nim skonstruował urządzenie wybuchowe. W jego mieszkaniu znaleziono atrapę bomby oraz wydruki informacji z internetu na temat ładunków wybuchowych i konstruowania bomb.

W maju tego roku do zatrzymania sprawcy podłożenia bomby we wrocławskim autobusie przyczyniły się między innymi informacje dostarczane przez cyberpolicjantów z Wydziału do walki z Cyberprzestępczością BK KGP i z analogicznego wydziału z KWP we Wrocławiu (czytaj: „Kulisy sukcesu” na s. 12). ■

ELŻBIETA SITEK

REKLAMA

DETEKCJA & IDENTYFIKACJA MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH



Identa
Touch and Know

Jednorazowe testery do wykrywania śladów MW.
Dostępny zarówno test ogólny oraz na poszczególne materiały.
Bardzo wysoka dokładność i niski próg detekcji.
Bezpieczne w obsłudze.
Bezproblemowa utylizacja.
Dostępne także do narkotyków.



Seeker-e

Elektroniczny tester MW obsługujący jednorazowe karty do zbierania śladów.
Jedną kartą można sprawdzić kilkanaście osób lub przedmiotów.
Wstępna identyfikacja MW.
Polski język obsługi.
Niewielkie wymiary. Wbudowany GPS i pamięć na pomiary.



Fido X2
Fido X3

Najczulszy detektor MW na rynku. Metoda luminescencji. Wymienne elementy detekcyjne. Pomiar przy użyciu pasków do pobierania próbek z powierzchni. Fido X3 ma także możliwość analizy oparów oraz szerszą bazę wykrywanych substancji.
Krótki czas uruchomienia i klarowny wynik analizy.

FirstDefender RMX
TruDefender FT

Analizatory przenośne wykorzystujące spektroskopię optyczną Ramana oraz FT-IR. Analiza możliwa przez przezroczyste opakowania, mieszanin, MW i prekursorów, narkotyków i tysięcy innych substancji chemicznych. Dwie techniki uzupełniają się nawzajem dając możliwość analizy ponad 15 000 substancji i ich mieszanin.



Gemini

Najnowszy model łączący w sobie spektrometr Ramana oraz FT-IR. Małe laboratorium w plecaku. Jedyne analizator tego typu na rynku.





Przywrócono kolejny posterunek

15 czerwca br. przywrócono trzeci ze 150 przewidzianych do reaktywacji posterunków Policji. W odbywającej się w gminie Łyse w woj. mazowieckim uroczystości udział wzięli m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak oraz komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

– Przeszło połowę posterunków Policji zlikwidowano w ciągu ostatnich 8 lat, nie uzasadniając powodu, dlaczego taką likwidację przeprowadzono. Priorytetem działalności obecnego rządu jest

zapewnienie poczucia bezpieczeństwa obywatelom, a takie poczucie powstaje, kiedy ludzie mogą liczyć na wsparcie Policji – powiedział minister Mariusz Błaszczak.

Szef resortu podkreślił, że w MSWiA przygotowany został program modernizacji służb mundurowych, który zakłada wzmocnienie bezpieczeństwa przez infrastrukturę i nowoczesny sprzęt, jakie będą w dyspozycji Policji. Uroczystość stała się też okazją do zainaugurowania akcji „Młody bohater”.

– Akcja, którą dzisiaj rozpoczęliśmy, służyć ma promowaniu i wyróżnianiu wśród dzieci i młodzieży postaw godnych naśladowania, postaw, które świadczą o tym, że myślimy o innych i niesiemy dla nich pomoc – zaznaczył Mariusz Błaszczak.

Pierwszym laureatem nagrody został 10-letni mieszkaniec gminy Łyse, który uratował życie swojej mamy. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. Krzysztof Chrzanowski

Otwarcie w Bakalarzewie

Po trzech latach przerwy do Bakalarzewa wróciła Policja. W obecności sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego, komendanta głównego Policji nadinsp. dr Jarosława Szymczyka oraz komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku insp. Daniela Kołnierowicza 6 czerwca br. otwarto uroczystość Posterunek Policji w Bakalarzewie. Obecni byli przedstawiciele władz samorządowych, Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej i Służby Celnej, leśnicy oraz miejscowa ludność. Siedzibę posterunku poświęcił ks. prałat Krzysztof Kaczyński, kapelan suwalskich policjantów.

Bakalarzewo, położone w powiecie suwalskim, jest pierwszym miasteczkiem w województwie podlaskim, w którym przywrócono posterunek Policji. Odnowienie budynku wzięły na siebie gminne władze samorządowe. Jego wyposażenie współfinansowała Policja. Mieszkańcy gmin Bakalarzewo i sąsiedniej – Raczki mają teraz



łatwiejszy dostęp do swoich dzielnicowych. Obsada posterunku to pięć osób (w tym trzech dzielnicowych). ■

POst.
zdj. Anna Walecka-Chamiuk

Inwestycja w przyszłość

Trwa budowa nowej jednostki Policji w Bielsku-Białej. To ogromne przedsięwzięcie zakłada stworzenie nie tylko siedziby Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej, ale także obiektów, które znacznie wspomogą służbę śląskich policjantów w tym regionie.

W ramach inwestycji utworzona zostanie także infrastruktura i miejsca dla wybranych komórek katowickiej komendy wojewódzkiej. W nowej siedzibie zlokalizowane będą: Wydział w Bielsku-Białej Zarządu w Katowicach CBŚP, Wydział Techniki Operacyjnej oraz Wydział Konwojowy KWP w Katowicach, Policyjna Izba Dziecka KWP w Katowicach, pomieszczenia dla osób zatrzymanych do obsługi trzech jednostek, regionalna siedziba przewodników psów służbowych do obsługi komend z Bielska-Białej,

Nowoczesny budynek, który powstaje na ul. Wapiennej, kształtem przypomina cyfrę osiem. Będzie posiadał dwa atria, pierwszą w całym województwie śląskim strzelnicę i salę gimnastyczną o łącznej powierzchni ponad 15 tys. mkw. Inwestycja obejmuje także budowę stacji obsługi transportu z przyległą do niej częścią przeznaczoną dla przewodników psów służbowych oraz kojce dla psów z wybiegiem. Planowana łączna powierzchnia użytkowa kompleksu, to ponad 17 tys. mkw. Tak szeroki zakres przedsięwzięcia spowodowany jest zarówno uzasadnionymi potrzebami służby, jak i brakiem jakichkolwiek działań inwestycyjnych czy remontowych w minionych latach w tej części województwa śląskiego.

Obecna siedziba jest absolutnie niedostosowana do potrzeb służbowych tak dużej jednostki. Kilka wydziałów znajduje się w odległych miejscach miasta. Budynek został wzniesiony w latach 60. ubiegłego wieku i nigdy nie był remontowany i modernizowany. Policjanci pracują w ciasnych pokojach, brakuje wystarczającej liczby pomieszczeń sanitarnych, magazynowych i pomocniczych. Nie ma też pokoiw socjalnych, drugiej klatki schodowej na potrzeby ewakuacji, a także węzłów sanitarnych dla interesantów i osób niepełnosprawnych. Usytuowanie w centrum miasta, przy osiedlach mieszkaniowych powoduje, że praktycznie nie ma możliwości parkowania samochodów petentów i pracowników.

Budowa rozpoczęła się pod koniec 2014 roku, a termin jej realizacji upływa w lipcu 2017 roku. Do tej pory inwestycja ta zrealizowana została w około 60 proc. zakresu rzeczowego. Trzeba przyznać, że budynek już wygląda imponująco.

Budowę nowej siedziby wspierają władze Bielska-Białej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W przyszłym roku budowa dobiegnie końca. Obiekt bez wątpienia będzie wizytówką profesjonalnie wyposażonej siedziby Policji oraz znakiem rozwoju bielskiego regionu. ■

st. sierż. MAGDALENA WIŚNIEWSKA
zdj. KWP w Katowicach

Anakonda-16

Od 7 do 17 czerwca br. odbyły się największe po 1989 r. ćwiczenia wojskowe w Polsce Anakonda-16. Wzięło w nich udział 31 tys. żołnierzy z dwiętnastu państw członkowskich NATO oraz z czterech z państw partnerskich (Finlandia, Macedonia, Szwecja, Ukraina). W wybranych epizodach uczestniczyli także policjanci, m.in. w Kołobrzegu zabezpieczali teren Marynarki Wojennej. Tam głównym założeniem ćwiczeń było przejęcie z rąk terrorystów zakładników i kutra transportowego. Policjanci brali udział w zatrzymaniu terrorystów, przeszukiwaniu i transportowaniu ich do właściwej jednostki. W Chełmnie głównym zadaniem policjantów było zabezpieczanie tras przejazdu kolumn pojazdów wojskowych biorących udział w ćwiczeniach, zwłaszcza newralgicznych miejsc w rejonie budowy przeprawy mostowo-pontonowej przez Wisłę. Natomiast w Elblągu na stanowisku dowodzenia służbę pełnił asp. Mariusz Krężel z miejscowej Komendy Miejskiej Policji i jego pies Grom. Zadaniem Groma było wykrywanie materiałów wybuchowych. ■

ACh



Tak jest



Tak będzie

Pszczyny, Cieszyna oraz Żywca, a także stacja obsługi pojazdów, która zakresem swoich działań będzie obejmować świadczenie usług naprawczych i diagnostycznych dla dziewięciu jednostek z południa województwa. Łącznie w kompleksie tym stworzonych zostanie blisko 500 miejsc pracy.

Zamiejscowa lokalizacja nie została wybrana przypadkowo. Komenda w Bielsku-Białej jest zaraz po KWP w Katowicach jedną z największych policyjnych jednostek na Śląsku. Znajduje się na południu województwa, w obrębie miast i powiatów z terenów podgórszych, górskich i przygranicznych. Stworzenie w tym regionie dodatkowych komórek to bardzo dobre rozwiązanie logistyczne oraz ekonomiczne.

Spotkanie z oficerami łącznikowymi

23 czerwca br. komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz pierwszy zastępca komendanta głównego Policji insp. Andrzej Szymczyk spotkali się z zagranicznymi oficerami łącznikowymi policji akredytowanymi w Polsce. Głównym celem spotkania – w którym uczestniczyło także kierownictwo Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP oraz Głównego Sztabu Policji KGP – było omówienie stanu przygotowań do zabezpieczenia przez Policję Światowych Dni Młodzieży w Polsce.

Podczas spotkania, w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji, uroczystość odznaczono dwóch zasłużonych dla polskiej Policji oficerów łącznikowych policji zagranicznych, którzy w czerwcu br. zakończyli swoją misję. Srebrne Medale za Zasługi dla Policji otrzymali: oficer łącznikowy policji niemieckiej Natascha Bender oraz oficer łącznikowy policji francuskiej Frederic Menard.

Nadinsp. Jarosław Szymczyk podziękował zagranicznym przedstawicielom za kilkuletnią, owocną współpracę z polską Policją oraz osobiste zaangażowanie w rozwój współpracy w zakresie poprawy bezpieczeństwa między państwami. ■

JAKUB INGIELEWICZ

Jesteśmy przygotowani



Insp. Jan Lach, zastępca komendanta głównego Policji, nadzorujący operację „Przymierze”:



Tomasz Deptuła, zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej MSWiA:



– Zabezpieczenie Świątobliwych Dni Młodzieży jest jednym z priorytetowych zadań stojących przed polską Policją w najbliższym czasie. Operacja koordynowana będzie z Policyjnego Centrum Dowodzenia w Legionowie, które nadzorowało będzie także zabezpieczenie szczytu NATO w Warszawie, przystanku Woodstock oraz – od 20 lipca – dni w diecezjach.

Zabezpieczenie ŚDM to nie tylko kwestia logistyki i prewencji, ale również właściwej organizacji ruchu drogowego, a także zabezpieczenia pod kątem zagrożeń kryminalnych i terrorystycznych. W związku z tym w PCD policjantów będą wspierać przedstawiciele Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Żandarmerii Wojskowej.

Działania prowadzimy już teraz, m.in. sprawdzając różnego rodzaju informacje pojawiające się w internecie i współpracując ze służbami innych krajów oraz Europol i Interpol. Intensywnie szkolimy też policjantów uczestniczących bezpośrednio w zabezpieczeniu, m.in. w zakresie prowadzenia negocjacji, udzielenia pomocy przedmedycznej, wykorzystania psów służbowych czy typowania osób – potencjalnych sprawców ataków terrorystycznych. Zapewniam, że robimy wszystko, aby uniknąć incydentów zagrażających bezpieczeństwu uczestników lipcowych wydarzeń. ■

zdj. Marek Krupa

– Mimo że ani Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ani żadna inna instytucja rządowa nie są organizatorami ŚDM, to ich zadaniem jest logistyczne wsparcie przedsięwzięcia oraz zapewnienie jego uczestnikom bezpieczeństwa. Od kilku tygodni informujemy o pracy służb, które przygotowują się do zabezpieczenia szczytu NATO i ŚDM. Robią one wszystko, co możliwe, żeby zarówno pielgrzymi, jak i uczestnicy szczytu NATO byli bezpieczni. Departament Komunikacji Społecznej MSWiA dopracowuje ostatnie szczegóły dotyczące struktury obiegu informacji, czyli tego, w jaki sposób służby podległe ministerstwu lub zależne od administracji państwowej będą komunikować się w trakcie imprezy. Będzie to czas przemieszczania się dużych mas ludzi na stosunkowo małym obszarze, dlatego pracowano również nad sposobem informowania o ewentualnych zagrożeniach. Mamy świadomość, że obecne czasy nie należą do spokojnych, stąd różne scenariusze, które omawiano na wypadek sytuacji kryzysowych. Mamy jednak nadzieję, że do nich nie dojdzie i nie będziemy musieli tych procedur wykorzystywać. ■

zdj. PM



Płk Tomasz Połuch, komendant główny Żandarmerii Wojskowej:

– Planowany udział żołnierzy Żandarmerii Wojskowej w zabezpieczeniu Świątobliwych Dni Młodzieży nie będzie ograniczał się do realizacji zadań ustawowych, ale będą oni również wspierali funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej.

Żandarmeria Wojskowa realizowała będzie czynności polegające na legitymowaniu osób, zatrzymywaniu osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, kontroli ruchu drogowego. Ponadto realizowane będą zadania polegające na zabezpieczeniu prewencyjnym udziału żołnierzy w ŚDM 2016, na zapewnieniu ochrony osobom podlegającym ochronie zgodnie z właściwością ŻW oraz na zabezpieczeniu przepięszeń pojazdów SZ RP zgodnie z zezwoleniami na przejazd drogowy.

Jesteśmy już dziś do tych działań przygotowani i będziemy służyć wsparciem wszędzie tam, gdzie będzie ono niezbędne. ■



zdj. arch. ŻW



Grzegorz Świszcz, zastępca dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa:



– Administracja rządowa oraz służby robią wszystko, aby zarówno uczestnicy szczytu NATO, jak i Świątobliwych Dni Młodzieży czuli się bezpiecznie. W trakcie ŚDM użyte zostaną innowacyjne rozwiązania, np. uruchomienie mostu powietrznego, który w razie wyczerpania się dostępnych wolnych łóżek szpitalnych i bloków operacyjnych (monitorowanych specjalnym systemem), umożliwi transport pacjentów – zarówno w stanie stabilnym, jak i wymagających intensywnej terapii. Od 4 lipca do 2 sierpnia przywrócone zostaną kontrole na granicach. Będą uruchomione mobilne posterunki graniczne i wytyczone dodatkowe pasy odpraw na przejściach drogowych. Nie wszystkie zagrożenia jesteśmy w stanie wyeliminować – na przykład powodzi. Modele hydrologiczne pozwalają jednak na prognozę tego zagrożenia z kilkudniowym wyprzedzeniem, więc na wypadek nagłego kataklizmu i niedostępności terenu w Brzegach zostało przygotowane zapasowe miejsce spotkania z Ojcem Świętym na krakowskich Błoniach. ■

zdj. arch. RCB



Nadbryg. Leszek Suski, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej:



– Weszliśmy już w ostatni etap przygotowań zabezpieczenia Świątowych Dni Młodzieży i mogę zapewnić, że jesteśmy gotowi niemal w 100 proc., niemal, ponieważ, jak wiadomo, nie zawsze wszystko można przewidzieć, szczególnie jeśli chodzi o pogodę. Niemniej jednak staramy się myśleć o wszystkim, uwzględniając charakter Krakowa. W gotowości są nie tylko jednostki z województw śląskiego i małopolskiego, ale również siły Centralnego Odvodu Operacyjnego i okolicznych garnizonów, które w każdej chwili mogą być wsparciem do działań i zabezpieczenia poszczególnych miejsc spotkań uczestników ŚDM.

Do stolicy Małopolski skierujemy dodatkowo 500 funkcjonariuszy PSP spoza woj. małopolskiego, którzy będą stanowić obsadę stałych i czasowych posterunków, m.in. na terenie Starego Miasta, z uwagi na fakt, że jego zwarta, zabytkowa zabudowa i wąskie ulice mogą stanowić utrudnienie w szybkim dotarciu na miejsce ewentualnego zdarzenia. Takie posterunki będą także ustawione w innych niewaligicznych miejscach Krakowa. Zabezpieczyliśmy również dodatkowe cysterny do przewozu wody, które mogą zostać wykorzystane przy gaszeniu ewentualnych pożarów, gdyby nastąpił spadek ciśnienia wody w miejskiej sieci hydrantowej. Przez cały czas organizujemy wiele ćwiczeń uwzględniających różne możliwe scenariusze w miejscach przyszłych spotkań pielgrzymów, także na Wawelu – wszystko po to, aby zapewnić pełne bezpieczeństwo w czasie Świątowych Dni Młodzieży ich uczestnikom i mieszkańcom Krakowa. ■

zdj. P. Tabenecki



Pplk SG Marek Łapiński, komendant główny Straży Granicznej:



– Do głównych zadań Straży Granicznej podczas Świątowych Dni Młodzieży będzie należało zapewnienie sprawnej odprawy granicznej zarówno w ruchu spoza strefy Schengen, jak i w ramach tymczasowego przywrócenia kontroli granicznej na granicach wewnętrznych tej strefy.

Do działań tych zaangażowanych będzie około 1500 funkcjonariuszy Straży Granicznej. Kontrola na granicy zewnętrznej realizowana będzie przy pełnej obsadzie osobowej, aby odprawa graniczna pielgrzymów przebiegała sprawnie i bez zakłóceń. Dlatego też poleciłem wstrzymać urlopy w lipcu wszystkim funkcjonariuszom i większości pracowników SG. Do działań związanych z tymczasowym przywróceniem kontroli granicznej oraz ochrony granicy państwowej i działań migracyjnych skierowana zostanie też kadra dydaktyczna i techniczna.

Funkcjonariusze Straży Granicznej przeszli dodatkowe szkolenia związane z przywróceniem kontroli granicznej, zwłaszcza w zakresie współdziałania z innymi służbami. Ćwiczenia dotyczyły zarówno przejść na granicy lądowej, jak i w portach morskich oraz na lotniskach. ■

zdj. arch. KG SG



Płk Andrzej Pawlikowski, szef Biura Ochrony Rządu:



– Szczyt Państw Paktu Północnoatlantyckiego, odbywający się w lipcu w Warszawie, to dla Biura Ochrony Rządu wydarzenie, które w zestawieniu z dotychczasowymi zabezpieczeniami realizowanymi przez BOR nie ma sobie równych.

W związku z tym wprowadziłem w formacji stan podwyższonej gotowości, który pozwala na maksymalne wykorzystanie w służbie dostępnego stanu osobowego, a co za tym idzie, lepsze rozdysponowanie sił i środków oraz dostosowanie ich do każdej, nawet najbardziej nieoczekiwanej sytuacji. Zapewniam, że zaangażowanie BOR w zabezpieczenie i ochronę szczytu NATO jest imponujące. Ta kompleksowa operacja, oparta na współdziałaniu wszystkich podmiotów w nią zaangażowanych, ma na celu osiągnięcie najwyższego poziomu bezpieczeństwa w Polsce zarówno podczas tego wydarzenia, jak i po jego zakończeniu. Funkcjonariusze BOR są profesjonalnie przygotowani do zadań, które przed nimi stoją. Zapewnią bezpieczeństwo ponad 120 osobom ochranianym – zadbają m.in. o zabezpieczenie transportu tych osób i miejsc ich spotkań. Szczyt NATO to ogromne i bezprecedensowe wyzwanie. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że jesteśmy gotowi. ■

zdj. arch. BOR



Dorota Abdelmoula, dziennikarka, rzeczniczka Świątowych Dni Młodzieży:



– Zuchwałym byłoby stwierdzenie, że jesteśmy przygotowani w każdym detalu i nie już nie wymaga dalszej pracy, ale mogę powiedzieć, że jesteśmy przygotowani bardzo dobrze. Bezpieczeństwo uczestników jest dla nas priorytetem, dlatego dbamy o skuteczną komunikację, także w kwestii informowania o ewentualnych zagrożeniach. Dodatkowo wszyscy nasi wolontariusze – w sumie około 20 tys. osób, będą sprawdzani przez Biuro Ochrony Rządu, podobnie będzie z pielgrzymami, którzy wejdą do stref w pobliżu ołtarza – aby się tam dostać, będą musieli mieć specjalne przepustki, więc w otoczeniu Ojca Świętego nie znajdą się osoby przypadkowe. Dokładamy wszelkich starań, żeby informacja o tym, jak zabezpieczamy ŚDM, dotarła do wszystkich. Pojawiają się bowiem pytania, czy w obliczu zagrożenia zamachem terrorystycznym liczba uczestników spada, ale tak na szczęście nie jest – dla młodych ludzi udział w ŚDM jest znakiem solidarności z chrześcijanami i jedności w wierze, która w tych czasach wydaje się szczególnie potrzebna. ■

zdj. PM

Ćwiczenia „Błonia 2016”

Założenia były następujące: podczas tzw. czuwania młodych w ramach Świątowych Dni Młodzieży na zgromadzonych pielgrzymów zostaje rozpylona niezidentyfikowana substancja w postaci białego proszku. Do akcji ratowniczej przystępują wyspecjalizowane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Głównym celem ćwiczeń, przeprowadzonych 21 czerwca 2016 r. na Stadionie Miejskim im. H. Reymana przy Błoniach w Krakowie było sprawdzenie możliwości likwidacji zagrożenia przy zdarzeniach masowych, jakie mogą wystąpić podczas Świątowych Dni Młodzieży w zakresie ratownictwa chemiczno-ekologicznego i wysokościowego. Ćwiczony epizod zakładał, że wśród zgromadzonych wybuchła panika, doszło do omdleń i złamań kończyn, przez co część osób nie była w stanie samodzielnie opuścić obiektu. Prawdopodobny sprawca zdarzenia uciekł na dach budynku, gdzie stracił przytomność i został uwięziony bez możliwości ewakuacji.

Zadaniem strażaków było przeprowadzenie rozpoznania wstępnego oraz zabezpieczenie miejsca zdarzenia. Następnie do działań przystąpiły jednostki specjalistyczne – uruchomiono mobilne stanowisko dowodzenia, dokonano rozpoznania chemicznego, masowej dekontaminacji przy użyciu samochodów gaś-

Wawel w ogniu – to kolejne z ćwiczeń przygotowujących krakowską PSP do działań w czasie ŚDM. 22 czerwca sprawdzano możliwość jednoczesnego podjęcia działań gaśniczych z dwóch drabin mechanicznych oraz sprawdzono instalację zasilania wodnego Zamku Królewskiego



nicznych i drabin mechanicznych oraz ewakuacji uwięzionego poszkodowanego z wysokości przez strażaków ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wysokościowego „Kraków 3”. Niejako przy okazji przeprowadzono także pokaz

możliwości działania specjalistycznego wozu SCRD renault rotator z Komendy Miejskiej PSP w Krakowie.

Ćwiczenia obserwowali m.in. sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, komendant główny PSP nadbryg. Leszek Suski, zastępca komendanta głównego Policji insp. Jan Lach i komendant wojewódzki PSP w Krakowie bryg. Stanisław Nowak oraz przedstawiciele mediów.

Podczas spotkania z dziennikarzami Jarosław Zieliński bardzo wysoko ocenił stopień przygotowania Państwowej Straży Pożarnej do zabezpieczenia ŚDM, a komendant główny PSP podkreślił rolę strażaków we wsparciu Państwowego Ratownictwa Medycznego. Podsumowując ćwiczenia, bryg. Stanisław Nowak potwierdził, że strażacy są bardzo dobrze przygotowani, aby zapewnić bezpieczeństwo nie tylko gościom wydarzenia, ale również mieszkańcom Małopolski. ■



17 czerwca na terenie „Campus Misericordiae” w Brzegach odbyły się kolejne ćwiczenia PSP, które obserwował sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

– Przygotowania są bardzo intensywne, teren nie jest łatwy, ale sądzę, że w tym czasie, który pozostał do tego niezwykłego spotkania młodzieży całego świata z Ojcem Świętym, zostanie dobrze przygotowany i wszystko będzie w porządku. Teren ten wymaga wielu zabiegów i działań różnych służb, ale po przeanalizowaniu tego, co zostało zrobione i jest aktualnie robione, jestem spokojny

st. kpt. SEBASTIAN WOŹNIAK
rzecznik prasowy KW PSP w Krakowie
zdj. autor

ATLAS w Warszawie



Od 5 do 9 czerwca br. odbyły się w stolicy ćwiczenia kontrterrorystyczne przygotowane przez Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP. Udział w nich wzięły oddziały specjalne centralnych jednostek

antyterrorystycznych, skupionych w międzynarodowej grupie zadaniowej Atlas. Stołeczne manewry w praktyce sprawdziły przygotowanie jednostek do współdziałania w ramach pomocy międzynarodowej przy okazji operacji zabezpieczającej szczyt NATO oraz Światowe Dni Młodzieży.

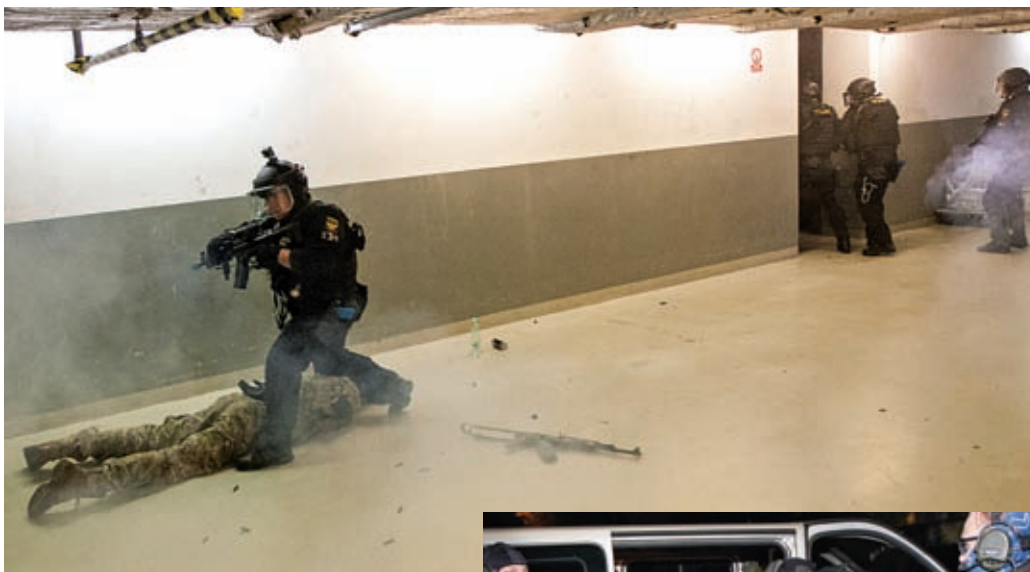


Plan ćwiczeń zakładał masowe zdarzenia w centrum Warszawy, choć scenariusz podgrywający zaczynał się od zdarzenia wyglądającego pozornie na zwykły napad rabunkowy...

W CENTRUM HANDLOWYM

Tak przynajmniej odebrali go konwojenci, którzy w galerii handlowej inkasowali utargi ze sklepów. Gdy padły pierwsze strzały, także w ich kierunku, pomyśleli, że są celem rabusiów. Otworzyli ogień, broniąc przewożonych pieniędzy. Kilkunastominutowe starcie zakończyło się śmiercią dwóch ochroniarzy i poważnymi ranami trzeciego. Szybko okazało się, że sytuacja jest dużo poważniejsza, niż wydawało się na początku.

Do centrum handlowego wtargnęła silnie uzbrojona grupa napastników, którzy zaczęli



strzelać do ludzi. Interweniowali policjanci z patrolu, którzy także zostali ostrzelani. Zawiadomiono służby ratunkowe, a na miejscu zjawiała się sekcja dyżurna Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP. Policjanci specjaliści postanowili dostać się do galerii od strony zaplecza technicznego. Okazało się jednak, że wpadli w wielostopniową zasadzkę. Zamachowcy byli świetnie przygotowani i znali procedury postępowania antyterrorystów. W wyniku starcia dwóch funkcjonariuszy po- ▶



► legło na miejscu, dwóch innych zostało postrzelonych. Siła ognia i ograniczona ilość sił policyjnych nie pozwoliły na dalsze działanie. O sytuacji natychmiast został poinformowany dyżurny BOA. Ogłoszono alarm dla całej jednostki. Na miejsce przybywały poszczególne sekcje bojowe. Po zebraniu odpowiednich sił wyparto terrorystów z korytarzy i ewakuowano postrzelonych kolegów. Przejęto kontrolę nad centrum monitoringu w obiekcie. Cały budynek otoczono pierścieniem policyjnym, ewakuowano mieszkańców z pobliskich domów. Terrorysty wtargnęli także do łączącego się z galerią biurowca. Podjęto z nimi negocjacje. Wystawiono posterunki obserwacyjno-strzeleckie, które na bieżąco przekazywały informacje. W ramach pomocy międzynarodowej do Warszawy przyjechały antyterrorystyczne jednostki centralne skupione w grupie roboczej Atlas. Zamachowcy nadal przetrzymywali kilkuset zakładników, którzy feralnego dnia przebywali w galerii handlowej. Sztab przygotowywał szturm natychmiastowy i szturm planowy. Spełnione częściowo żądania doprowadziły do uwolnienia kilkudziesięciu zakładników. Wszystko trwało aż do godzin wieczornych następnego dnia, kiedy to zamachowcy przerwali kontakt. Ze względu na realne zagrożenie dla życia zakładników dowódca operacji podjął decyzję o rozpoczęciu szturm. Wejście nastąpiło jednocześnie z kilku stron. Na ostatnie piętro biurowca

policjanci desantowali się ze śmigłowca. Atak unieszkodliwił kilku terrorystów, inni zostali ranni, uwolniono 400 przetrzymywanych osób. Paramedycy z BOA udzielali pierwszej pomocy i sortowali rannych.

Ludzie wyprowadzani byli do stref filtrujących, gdzie sprawdzana była ich tożsamość. Uwolnionych przewożono jeszcze do komend rejonowych, gdy dotarła wiadomość o nowym ataku.

W METRZE

Okazało się, że terrorysty przygotowani byli także na niepowodzenie pierwszej akcji. Opa-

nowali pociąg warszawskiego metra, żądając wypuszczenia zatrzymanych podczas szturm na galerię kolegów. Dowódca operacji podjął decyzję o przedłużeniu działań sztabu. Siły i środki zostały przerzucone w pobliże stacji metra, gdzie stał unieruchomiony pociąg. Terrorysty wyznaczili godzinę, po której, w razie niespełnienia ich żądań, będą zabijać zakładników. Nie było czasu do stracenia. Dowódca podjął decyzję o szturmie, podczas którego zostali uwolnieni zakładnicy. Napastnicy zostali wyeliminowani, kilku odniosło rany. Rannych zostało także kilkunastu zakładników i policjantów. Podczas ewakuacji przetrzymy-





państw, będące na różnym poziomie wyszkolenia, posługujące się odmienną bronią, każda z własnym wyposażeniem. Wszystkie jednostki biorące udział w ćwiczeniu przeszkolono najpierw z procedur obowiązujących w polskich przepisach.

W policyjnych ćwiczeniach wzięły udział: BOA KGP, SPAP-y i SAT-y z całej Polski, Sekcja Pirotechniczna z Wydziału Realizacji KSP, JW GROM, Zarząd Lotnictwa Policji GSP KGP, jednostki antyterrorystyczne ze Słowacji, Słowenii, Szwajcarii, Czech, Rumunii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Belgii i Estonii oraz policjanci stołeczni, szczególnie z OPP KSP. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Andrzej Mitura

wanych ujawniono w metrze ładunek wybuchowy. Zagrożenie powtórzyło się, ponieważ podczas sprawdzeń w centrum handlowym odkryto w podziemnym garażu samochód terrorystów wypełniony niebezpiecznymi środkami. Na miejsce wezwano Sekcję Pirotechniczną Wydziału Realizacyjnego KSP. Sytuacja została opanowana.

ATLAS

Czerwcowe ćwiczenia w Warszawie pozwoliły zgrać grupy antyterrorystyczne z wielu



Ujednolicenie standardów wystąpień publicznych i zacieśnienie współpracy między pracownikami pionu komunikacji społecznej przed zbliżającymi się Światowymi Dniami Młodzieży były powodem zorganizowania w dniach 15–17 czerwca br. w Warszawie szkolenia połączonego z odprawą służbową i konferencją naukową.

W szkoleniu i konferencji „Komunikacja społeczna – szanse, relacje i zagrożenia” uczestniczyli rzecznicy prasowi, naczelnicy wydziałów komu-



Komendant Główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk przypomniał o konieczności zacieśniania współpracy ze społeczeństwem, a dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP podinsp. dr Iwona Klonowska przedstawiła planowane na ten rok zadania i podkreśliła potrzebę udoskonalenia obowiązujących w Policji zasad kontaktów ze środkami masowego przekazu

Sztuka skutecznej komunikacji

nikacji społecznej komend wojewódzkich i szkół Policji. Spotkanie stało się okazją do wymiany poglądów i doświadczeń w zakresie komunikacji prowadzonej za pośrednictwem mediów, jej wpływu na wizerunek instytucji oraz zasad kreowania polityki informacyjnej w Policji, także w kontekście wydarzeń o charakterze międzynarodowym.

ODPRAWA I SZKOLENIE

Jako pierwsza wystąpiła podinsp. dr Iwona Klonowska, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP, która przedstawiła planowane na ten rok zadania, m.in. wydanie cyklicznych i okazjonalnych publikacji tematycznych

dotyczących działalności Policji, projektowanie i prowadzenie kampanii społecznych związanych z promocją Policji oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego, wypracowanie obowiązujących w Policji zasad kontaktów ze środkami masowego przekazu czy analizowanie i ocenianie aktywności medialnej oraz polityki informacyjnej jednostek Policji.

O tym, że Policja chce być bliżej społeczeństwa, zapewniał obecny na spotkaniu nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, który zaznaczył, że kwestia ta jest priorytetowa i opiera się na trzech filarach. Pierwszym z nich jest przywracanie posterunków Policji tam, gdzie jest takie

zapotrzebowanie. Drugim – wdrożenie map zagrożeń bezpieczeństwa, dzięki którym poszczególne rejonry będzie można analizować pod kątem występujących tam zagrożeń i w razie potrzeby eliminować niepokojące zjawiska. Trzeci filar dotyczy zmiany formuły pełnienia służby przez dzielnicowych.

– Przez ostatni rok z dzielnicowych na Śląsku zdjęto bardzo dużo obowiązków, pozwalając im tym samym na częstszą i dłuższą obecność w terenie. Ten model funkcjonowania chcielibyśmy wprowadzić w całym kraju – podkreślił nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

O kierunkach zmian w zakresie służby dzielnicowych oraz mapach zagrożeń bezpieczeństwa mówił też mł. insp. Robert Kumor, naczelnik Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP, który zwrócił uwagę, że założeniem nowej koncepcji wobec dzielnicowych jest wzmocnienie ich roli oraz aktywności w rejonach służbowych.

Nową strukturę organizacyjną Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP zaprezentował mł. insp. Robert Sudenis, p.o. dyrektor Gabinetu Komendanta Głównego Policji. Podkreślił, że do zadań tej komórki organizacyjnej należy m.in. kształtowanie kultury organizacyjnej i wizerunku Policji, propagowanie etosu służby oraz zasad etyki zawodowej, koordynowanie i upowszechnianie w jednostkach Policji ceremoniału policyjnego i musztry oraz koordynowanie, organizowanie oraz obsługa wizyt i spotkań krajowych komendanta głównego Policji i jego zastępców.



Jednym z elementów szkolenia był wykład dziennikarza i prezentera telewizyjnego Macieja Ortosia dotyczący technik przekazu informacji w sytuacjach kryzysowych



Uczestniczący w konferencji insp. Andrzej Szymczyk, pierwszy zastępca komendanta głównego Policji zwrócił uwagę na to, jak duże znaczenie ma właściwa komunikacja między Policją a społeczeństwem

Założenia polityki informacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w trakcie szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży przedstawił Tomasz Deptuła, zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej MSWiA. Omówił sposób zarządzania komunikacją, który zapewnił ma właściwy obieg informacji. Z kolei kom. Bogdan Jankowski, ekspert z Wydziału Operacyjnego Głównego Sztabu Policji KGP podkreślił, że nawiązano już współpracę z innymi służbami, przeprowadzono rozpoznanie miejsc planowanych uroczystości oraz dokonano aktualizacji niezbędnych sił i środków.

Specyfikę komunikacyjną imprez masowych o charakterze religijnym przedstawiła Dorota Abdelmoula, rzecznik prasowy Światowych Dni Młodzieży. Zapewniła, że uczestnicy najbliższego zlotu młodzieży chrześcijańskiej nie będą anonimowym ani trudnym do skoordynowania tłumem ludzi.

O podręczniku, który ma wspomóc instytucje w zarządzaniu informacją w kryzysie, mówiła Bożena Wysocka z Wydziału Polityki Informacyjnej Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Zaprezentowana przez nią „Księga komunikacji kryzysowej” porządkuje i systematyzuje proces przekazywania społeczeństwu informacji w sytuacji, gdy w zarządzanie kryzysem zaangażowanych jest wiele instytucji, oraz wskazuje, kto jest koordynatorem polityki informacyjnej.

Maciej Orłoś znany dziennikarz i prezenter telewizyjny omówił sposoby przekazywania informacji w mediach publicznych podczas sytuacji kryzysowych. Ostatnim punktem spotkania była wizyta w Policijnym Centrum Edukacji Społecznej, które zaprezentował uczestnikom mł. insp. Daniel Głowacz, dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP.

KONFERENCJA NAUKOWA

Podczas konferencji naukowej skupiono się na komunikacji międzykulturowej, rodzajach i rolach wystąpień publicznych oraz kanałach komunikacji w trakcie dużych wydarzeń.

– Oprócz obowiązku dbania o bezpieczeństwo społeczeństwa, mamy także obowiązek dzielenia się z nim informacją. Sposób jej przekazania może powodować eskalację napięcia albo zapewnić poczucie bezpieczeństwa – powiedział, otwierając konferencję insp. Andrzej Szymczyk, pierwszy zastępca komendanta głównego Policji.

Ks. dr hab. Andrzej Adamski, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zwracając uwagę na błędy zagrażające wizerunkowi osób i instytucji, przedstawił podstawowe zasady komunikacji w sytuacjach kryzysowych. Podkreślił, że



Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka zwróciła uwagę na wykrywanie nieprawidłowości przepływu informacji w sytuacji kryzysowej

przekazanie konkretnych, spójnych danych dziennikarzom pozwala na uzyskanie jednolitego przekazu w mediach.

O potrzebie strategii działań komunikacyjnych w perspektywie bezpieczeństwa międzykulturowego mówił dr hab. Leszek Korporowicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który wśród czynników kształtujących epokę relacji międzykulturowych wymienił m.in. mobilność produktów, technologii, informacji, ludzi i wartości.

Style, modele oraz cechy i kanały komunikacji przedstawiła Ewa Małachowska, przewodnicząca Polskiego Związku Logopedów. Zwróciła też uwagę na fizyczne, psychologiczne oraz wewnętrzne bariery komunikacyjne, które zakłócają efektywną komunikację między nadawcą a odbiorcą komunikatu.

O tym, czego oczekują od nas media, mówił dyrektor Katolickiego Radia Podlasie ks. Andrzej Sochal, a ewaluację komunikacji społecznej przedstawiła dr Sylwia Jaskuła z Collegium Civitas w Warszawie.

Dr Karina Szafrńska z Pedagogium WSNS w Warszawie zwróciła uwagę na najczęściej popełniane błędy językowe, które utrudniają



Jak błędy językowe wpływają na jakość przekazu, wyjaśniła dr Karina Szafrńska

zrozumienie treści oraz prowadzą do niepotrzebnych nieporozumień.

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach mówiła o komunikacji społecznej w kontekście szans, relacji i zagrożeń. Zwróciła uwagę na wykrywanie nieprawidłowości przepływu informacji w sytuacjach kryzysowych czy doskonalenie form i metod przekazywania i przyswajania wiedzy o roli języka w sytuacjach kryzysowych.

System informatyczny wspomagający proces decyzyjny w polskiej Policji wspólnie z dyrektorem Biura Komunikacji Społecznej podinsp. dr Iwoną Klonowską omówił nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Zaznaczyli, że taki system musi być wyposażony w narzędzia diagnostyczne i analityczne umożliwiające projektowanie badań, zbieranie danych i analizę wyników.

Konferencję zakończyła Karolina Pokorowska, dyrektor zarządzająca w Karpeno Prime PR Solution. Mówiła o tym, czym jest komunikacja społeczna i jaka jest jej rola we współczesnym świecie, zaznaczyła, że właściwa komunikacja w Policji zapewnia wzrost zaufania społecznego wobec tej instytucji. ■

HONORATA SZANDECKA

zdj. Sławomir Katarzyński, Piotr Maciejczak



Dr hab. Leszek Korporowicz omówił problematykę strategii działań komunikacyjnych w perspektywie społeczeństwa międzykulturowego



Filar dżihadu

Sposobów finansowania działalności terrorystycznej jest bardzo wiele. Zmieniająca się rzeczywistość wciąż rodzi nowe. Można je klasyfikować i analizować na różne sposoby, ale tak naprawdę liczy się tylko, jak skuteczny jest konkretny sposób, to znaczy, czy jest w stanie zapewnić realizację celów, jakie postawili przed sobą dżihadysty.

Pojawienie się na terrorystycznej mapie świata Państwa Islamskiego stworzyło nową jakość w kwestii finansowania działalności terrorystycznej. W tym przypadku bowiem pieniądze potrzebne są nie tylko na finansowanie zamachów lub utrzymanie kilku czy kilkudziesięciu bojowników, a nawet kilkusetosobowej grupy, ale na utrzymanie organizacji naśladowującej państwo ze wszystkimi jego instytucjami.

Pieniądze przeznaczane na organizację zamachów stanowią niewielką część budżetów grup terrorystycznych. Znacznie większe środki przeznaczane są na utrzymanie organizacji i stowarzyszeń, których jednym z zadań jest rekrutowanie nowych członków i uprawianie propagandy, finansowanie ośrodków szkolenia, meczetów i sal modlitewnych, w których zradykalizowani imamowie nawołują do dżihadu. Część pieniędzy trafia do rodzin zamachowców samobójców.

Niektóre sposoby finansowania znane są i stosowane od lat, m.in. przez najgroźniejszą do czasu pojawienia się Państwa Islamskiego organizację terrorystyczną, czyli Al-Kaidę. To porwania dla okupu i datki przekazywane przez bogatych mieszkańców niektórych państw rejonu Zatoki Perskiej. Państwo Islamskie dołożyło handel ropą i podatki, a Talibowie produkcją narkotyków i handel nimi na niespotykaną dotąd skalę.

NARKOTYKI

Narkotyki, głównie haszysz i opium, od zawsze zapewniały dochody organizacjom terrorystycznym. Nigdy jednak w takiej skali, jak obecnie. Centrum produkcji opium był i pozostaje Afganistan, głównie ze względu na słabość lokalnej władzy, która nie miała i wciąż nie ma ani woli, ani środków, by niszczyć nielegalne uprawy. Zachód także nie widział w tym problemu, dopóki zyski pozwalały finansować partyzantkę mudżahedinów walczących z ZSRR. Dziś jednak zyski trafiają do Talibów, którzy pojawili się w Afganistanie na początku lat 90. I są to zyski ogromne, liczone w setkach milionów dolarów rocznie. Ponieważ rynki Europy i Azji są w stanie wchłonąć każdą ilość opium i heroiny, areal upraw powiększa się z roku na rok, by osiągnąć obecnie prawie 250 tys. hektarów. W 2006 r. według danych Biura ds. Narkotyków i Przemocności ONZ (UNODC) produkcja opium przekroczyła 6 tys. ton. Jest to możliwe także dzięki aktywności i lojalności miejscowej ludności, od których Talibowie skupują wyprodukowany towar za przyzwoitą jak na tamtejsze warunki cenę. Początkowo Talibowie handlowali tylko opium, dość szybko jednak zorientowali się, że zyski znacząco można powiększyć, produkując i sprzedając heroinę. Niebawem na kontrolowanych przez nich terytoriach powstało kilkadziesiąt laboratoriów produkujących ten narkotyk.

Sukcesy odnoszone przez Talibów sprawiły, że narkotykowym biznesem zainteresowali się liderzy Państwa Islamskiego, a ponieważ w Syrii i Iraku nie ma odpowiednich warunków do uprawy

maku, jego przedstawiciele coraz częściej pojawiają się pod Hindukuszem.

ROPA NAFTOWA

Na razie jednak głównym sposobem pozyskiwania funduszy przez terrorystów spod znaku czarnego sztandaru jest tzw. czarne złoto. Dżihadysty z Państwa Islamskiego przez kilkanaście miesięcy osiągnęli to, co wcześniej nie udało się żadnej organizacji terrorystycznej, nawet bardzo bogatej w szczytowym okresie swojego funkcjonowania Al-Kaidzie, czyli niezależność finansową. Było to możliwe głównie dzięki zajęciu pól i instalacji naftowych. Uruchomienie produkcji i otwarcie szlaków handlowych pozwoliło im w krótkim czasie zgromadzić majątek szacowany nawet na 2 mld dolarów. Dzienny zysk, w okresie największego wydobycia, liczony był nawet na 2–3 mln dolarów.

Ropa naftowa sprzedawana jest na terenie Państwa Islamskiego, ale główny dochód pochodzi z jej eksportu. Nielegalnymi szlakami trafia niemal wszędzie, kupców gotowych płacić za nią dżihadystom nie brakuje. Przez cały łańcuch pośredników trafia nawet do tych państw, które oficjalnie są ich wrogami. Zdaniem niezależnego dziennikarza Benjamina Halla ropa cysternami i prymitywnymi ropociągami trafia m.in. do Turcji, Kurdystanu, a nawet części Syrii kontrolowanej przez Baszara al-Asada.

Bombardowanie instalacji naftowych przez koalicję walczącą z Państwem Islamskim znacząco ograniczyło dochody dżihadystów, a ponieważ udało się zniszczyć skarbiec zlokalizowany w irackim Mosulu, zmuszeni byli nawet zmniejszyć pensje wypłacane bojownikom. Ale utratę jednego źródła finansowania starają się natychmiast zastąpić innym. Wiadomo już, że liczne grupy bojowników Państwa Islamskiego pojawiły się w Libii. Ich celem jest opanowanie tamtejszych bogatych złóż ropy naftowej.

SPONSORING

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że działalność wielu organizacji terrorystycznych jest możliwa tylko dzięki wsparciu finansowemu bogatych sponsorów z wielu krajów głównie Bliskiego Wschodu.

W opublikowanym w 2013 r. opracowaniu Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych pt. „Udział salafitów i wahabitów w dostarczaniu broni zbrojnym grupom na świecie” czytamy: *Od lat 80. XX w. Arabia Saudyjska jest głównym źródłem finansowania organizacji terrorystycznych.* Podobnie raport amerykańskiej komisji badającej zamachy z 11 września 2001 r. bezpośrednio wskazał na Arabię Saudyjską jako głównego sponsora działalności Al-Kaidy. Wiele lat po zakończeniu prac komisji niewiele się zmieniło. Z informacji przesłanej w 2009 r. przez amerykańską sekretarz stanu Hillary Clinton, a ujawnionej przez serwis WikiLeaks, można się dowiedzieć, że *Arabia Saudyjska wciąż jest najważniejszym źródłem finansowania Al-Kaidy, Talibów, Lashkar-e-Taiba oraz innych organizacji terrorystycznych.*

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że terrorystów nie finansują rządy tych państw, tylko ich bogaci obywatele. Choć i od tej zasady zdarzają się wyjątki. Powszechnie wiadomo na przykład, że przed wybuchem wojny domowej w Syrii rząd Baszara al-Asada wspierał Hezbollah, za co ten odwdzięcza mu się, wspomagając go w walkach z rebeliantami. Podobnie Iran. Różnica jest taka, że oba te państwa, inaczej niż świat zachodni, nie traktują Hezbollahu jako organizacji terrorystycznej. Lista grup uznawanych przez Zachód za terrorystyczne, a wspieranych przez te dwa państwa, jest znacznie dłuższa, tak samo jak lista państw, z których pochodzą donatorzy. Był na niej przywódca Libii Muammar Kaddafi, są na niej obywatele Kuwejtu i Kataru. Z tego ostatniego pieniądze mają płynąć zarówno do Frontu al-Nusra, Al-Kaidy, Talibów, a nawet egipskiego Bractwa Muzułmańskiego.

– Są setki tych, którzy pragną przeprowadzić męczeńskie operacje, ale nie mogą znaleźć środków, aby się wyposażyc. Więc finansowanie jest głównym filarem dżihadu.

Mustafa Abu Al-Jazid
niezjący już lider Al-Kaidy i skarbnik Usamy ibn Ladina

Wsparcie, jakie trafia do dżihadystów, liczone jest w milionach dolarów, od kilku do kilkudziesięciu, w zależności od wielkości organizacji i celów, jakie przed sobą stawia. Pieniądze najczęściej nie trafiają do bojowników bezpośrednio. Zwykle przechodzą przez wiele organizacji, które oficjalnie przedstawiają się jako organizacje religijne, pomocowe czy edukacyjne.

Najlepszym przykładem jest Al-Kaida. Jej współzałożyciel i szef Saudyjczyk Usama ibn Ladin początkowo sam finansował organizację, korzystając ze swojego ogromnego majątku. Potem Al-Kaida otrzymywała i nadal otrzymuje wsparcie od licznych darczyńców pochodzących nie tylko z Arabii Saudyjskiej.

Zbiórki funduszy na rzecz organizacji terrorystycznych często organizowane są tam, gdzie rozwinęły się i radykalizowały społeczności muzułmańskie. Czasami darczyńcy mają świadomość, kogo wspierają, ale nie zawsze. Zdarza się, że datki składane w meczetach bądź wrzucane do puszek na ulicach oficjalnie mają trafić do islamskich organizacji charytatywnych. Ale okazuje się, że charytatywny jest tylko szyld. W dużych i homogenicznych społecznościach, jakie powstały w dzielnicach niektórych miast Zachodniej Europy, jak np. w osławionej brukselskiej dzielnicy Molebeek, nakładane są także nieformalne podatki na prowadzących działalność gospodarzą. I bynajmniej nie są one dobrowolne.

INNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

Jest ich wiele, a wpływy, które generują, są bardzo zróżnicowane. Należą do nich handel zrabowanymi dziełami sztuki starożytnej, metalami szlachetnymi, grabieże syryjskich i irackich miast (z banku w zajętej przez Państwo Islamskie irackim Mosulu zrabowano 400 mld dolarów), podatki i opłaty od ludności mieszkającej na terenie kontrolowanym przez terrorystów. Pojawiają się też informacje o zaopatrywaniu czarnego rynku ludzkimi organami. Jak twierdzi bliskowschodni korespondent „The Independent” Patrick Cockburn, bojownicy Państwa Islamskiego handlują ciałami bojowników kurdyjskich oraz organami pozyskiwanymi od tysięcy wrogów islamu.

CO DALEJ...

To głównie dzięki pieniądзом szeregi Państwa Islamskiego zasilane są wciąż nowymi ochotnikami. To dzięki nim ochotnicy dostają do ręki nowoczesną broń. To dzięki pieniądзом Państwo Islamskie jest w stanie opłacać całe siatki szpiegów, dzięki którym w dużej mierze odnosiło tak spektakularne sukcesy militarne. To także dzięki środkom finansowym organizacje terrorystyczne są w stanie zorganizować i przeprowadzić atak terrorystyczny o dowolnej skali. O ile jednak można sobie wyobrazić, że kiedyś pieniądze z handlu ropą się skończą, a może nawet uda się zlikwidować uprawy maku w Afganistanie, to jednak trudno sobie wyobrazić, że w dającej się wyobrazić przyszłości znikną ludzie gotowi finansować terroryzm. A nawet jeśli, to niemal na pewno terroryści znajdą nowy sposób finansowania swojej działalności. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA
rys. Piotr Maciejczak

Pisząc artykuł, korzystałem z książek: „Państwo Islamskie” Patricka Cockburna, „ISIS Państwo Islamskie” Benjamina Halla i „Atlasu Radykalnego Islamu” pod red. Xaviera Rauferera.

Czy rzeczywiście każdy może być dżihadystą?

Zachęcam do lektury książki niemieckiego badacza kultury i publicyisty – Klausa Theweleita pod bardzo długim, a jakże intrygującym tytułem: „Śmiech morderców. Breivik i inni. Psychogram przyjemności zabijania. Zanim SS sięgnęło po władzę, nawet Himmler był zwykłym „Templariuszem”. Breivik: niezrzeszony esesman”, (Warszawa, PWN 2016), która nie powinna nigdy powstać, ale skoro już doszło w 2011 r. w Norwegii – na wyspie UTØYA – do nikczemnych zdarzeń, to cieszyć się, że znalazł się autor podejmujący problem mentalności wyrafinowanych morderców. Ci byli od początku ludzkości, są i będą, więc nie przypuszczam, by na skutek naukowej analizy mogło cokolwiek ulec zmianie w życiu naszego gatunku. Raczej świat zmierza ku kolejnej, wielkiej wojnie, z której trudno już będzie powrócić do *imperium humanum*.

Treści tej książki nie da się ani zapomnieć, ani też wymazać z pamięci opisanych w niej wydarzeń oraz ich psychokulturowej interpretacji. Rzecz bowiem dotyczy bezwzględności morderców, których stan emocji w momencie dokonywania zbrodni ujawnia się na skali między zwykłym śmiechem „jego” kraju. Nacjonalistyczna wrogość wobec INNYCH, ekstremalna do nich nienawiść ma rzekomo usprawiedliwić jego zbrodnię, a nawet uczynić z niego narodowego bohatera.

Klaus Theweleit odsłania w swojej publikacji wspólną cechę killerów, którzy w wiekach XX i XXI przejawili przypisaną sobie boską zbrodniczość, prawo do rozstrzygnięcia o czymś życiu, połączone z poczuciem dumy i osobistej radości z możliwości dokonywania perfidnej eksterminacji. Na kartach poszczególnych rozdziałów pojawiają się postaci takich bestii, jak indonezyjski prezydent Sukarno, kambodżański pol Pot, islamscy fanatycy z ISIS, przywódca bośniackich Serbów – Radovan Kara-

dzić, milicjanci Hutu z Rwandy, amerykańscy strażnicy w Abu Ghraib w Iraku, socjalizowane do zabijania maczetami innych dzieci w Afryce Środkowej, sprawca masakry w Srebrenicy – Ratko Mladić, gwatemalskie oddziały rządowe itd., itd. To jednak nie jest reportaż z różnych miejsc ludobójstwa, gdyż te są tu przywoływane jedynie jako egzemplifikacje zdarzeń, w których można odczytać warunki prowadzące do zabijania innych. Autor książki zwraca uwagę na to, że są to:

1) *rzeczy, które wcześniej były w całości zabronione, muszą stać się czymś zupełnie normalnym; na porządku dziennym dochodzi do łamania zakazów werbalnych i myślowych;*

2) *z rządowej strony musi nadejść jasny i niesprzeczny rozkaz działania w konkretny sposób, należy do tego również zapewnienie o totalnej bezkarności;*

3) *spora część społeczeństwa musi mieć możliwość osiągnięcia jakiejś korzyści z wypędzania i mordowania.* (s. 62–63)

Jak wynika z psychogramu zabójców, są nimi często osoby wykluczone społecznie czy dyskryminowane. Biuro turystyki ludobójczej „Dżihad” – jak pisze Theweleit – zasilają pochodzący z Niemiec bojownicy, którzy są (...) *młodzi, męscy i z reguły niewykształceni. Tylko co czwarty z nich posiada dyplom ukończenia szkoły. Sześć procent skończyło szkołę zawodową, dwa procent studia wyższe. W chwili wyruszenia najmłodszy miał piętnaście lat, najstarszy miał sześćdziesiąt cztery.* (s. 169)

Można zapytać, jakie to ma znaczenie, w imię jakiej religii, ideologii czy doktryny jedni mordują innych? Jak się okazuje, każdy może stać się dżihadystą, esesmanem, ubeckim katem, jeśli – jak wynika z różnych badań porównawczych – miał patologiczne dzieciństwo, a jest mężczyzną w młodym wieku 15–30 lat, lekkomyślnym i lekceważącym śmierć, wierzącym w autorytet i presję grupy. To często jest ktoś będący terytorialnie czy społecznie blisko swojej ofiary, o uwolnionym czy zagłuszonym sumieniu dzięki temu, że członkowie jego grupy (...) *rozbrajają śmiechem wszystkie zahamowania* (s. 104). To są często nekrofile mordujący swoich wrogów z poczuciem przyzwolenia ze strony nadrzędnej władzy.

Jak się okazuje, zabijanie ludzi z zimną krwią przynależy już nie tylko do struktur normalnych wojny, ale wpisuje się w jej konstruowanie na użytek własnej natury, cielesnej ekstazy, która wywołuje odruchowo śmiech. Autor tej książki wprowadza termin **protodiakryzy** (...) *oznaczającej pewien stan umysłu ludzkiego, który cierpi na zaburzenie uniemożliwiające roz-*

róźnienie między przedmiotem martwym a żywym. (s. 107) Takim jest w rekonstrukcji psychospołecznej autora tej książki właśnie Breivik, który w sądzie mówił o dokonaniu spektakularnego zamachu, by przeciwstawić się kulturowo-marksistowskiej dyktaturze, doktrynie multikulturalizmu, a tym samym, żeby uniemożliwić islamizację Europy, a szczególnie jego narodu i kraju. Jak mówił Breivik w sądzie: *Bez wątplenia dojdzie w Europie do wojny między nacjonalistami i internacjonalistami. Jesteśmy pierwszymi walczącymi nacjonalistami, pierwszymi kroplami, które przechyla szalę oczyszczenia! Nadejdzie czas – niestety – gdy ulicami europejskich metropolii popłyną rzeki krwi. A wtedy moi nacjonalistyczni bracia i siostry sięgną po władzę, kończąc epokę skrajnie lewicowej kontroli, trwającej od czasu upadku państw osi.* (s. 139)

Zachęcam do lektury książki, by spróbować dotknąć doznań i myśli sprawców oraz ofiar zabójstw, z których ci pierwsi nie mają żadnego poczucia winy, kiedy są przekonani o działaniu w imię rzekomo stanu wyższej konieczności. W swoim manifestie Breivik twierdził, że zabijał dla dobra własnego narodu, (...) *w imię narodu, mojej kultury, mojej religii, mojego miasta i mojego kraju.* (s. 140) Jego młode ofiary miały stać się nośnikami reklamy tych idei. Może też powinniśmy rozejrzeć się wokół, czy aby w pobliżu nie wyrastają, nie dojrzewają i nie czekają na akcję kolejni radykałowie, których fascynuje możliwość sprawowania władzy nad czyimś życiem lub pragną zemsty za własne warunki egzystencji. Co zamierza uczynić z tym trendem pedagogika czy nauki o bezpieczeństwie? Na co mają zwracać uwagę antyterrorysty, a na co służby policyjne? Czy nadal będziemy koncentrować się na dawno już rozpoznanych determinantach przemocy, którą wypiera zupełnie nowa siła socjalizowania młodych ludzi do bycia w gotowości mordowania innych? Czy nieustanna fascynacja konsumpcją, narcystyczną dbałością o samych siebie, zrywanie między-ludzkich więzi i redukcja humanistycznych wartości nie tworzą pustego miejsca dla kolejnych rzeźników o tożsamości „wielkich bohaterów” lub „zakompleksionych herosów”? ■

prof. zw. dr hab.
dr. h.c. BOGUSŁAW
ŚLIWERSKI
członek Rady
Naukowej Czasopism
Policyjnych



Zastużeni dla kultury

Minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński odznaczył siedmiu policjantów z KSP. Odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali: insp. w st. spocz. Robert Szydło (były I zastępca komendanta stołecznego), nadkom. Sebastian Strzeżek (zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego KSP), kom. Ewa Kaim, kom. Artur Mirosz, podkom. Piotr Grabowski, asp. sztab. Grzegorz Sadura (obecnie funkcjonariusz BSK KGP) i st. asp. Sławomir Kozub. W uroczystości, która odbyła się 7 czerwca w siedzibie MKiDN, wzięli udział komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i komendant stołeczny Policji insp. Robert Zebrowski.

Minister Piotr Gliński podkreślił, że odznaczeni policjanci znacząco przyczynili się do odzyskania wielu skradzionych lub utraconych w wyniku strat wojennych dzieł sztuki. Podziękował też za współpracę Policji z instytucjami państwowymi, m.in. z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Narodowym Instytutem Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ), a także z galeriami i osobami prywatnymi. Komendant główny Policji również podziękował policjantom za profesjonalizm i determinację w prowadzeniu spraw związanych z odzyskiwaniem dzieł sztuki. Zaznaczył, że jest dumny, że Policja, którą kieruje, ma funkcjonariuszy wykazujących się wielką wrażliwością nie tylko na krzywdę ludzką, ale dostrzegających też piękno i wartość dzieł sztuki. Natomiast komendant stołeczny życzył policjantom, by także w przyszłości odnosili tak znaczące sukcesy.

W imieniu wyróżnionych zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego KSP nadkom. Sebastian Strzeżek przyznał, że bez wsparcia Wydziału Strat Wojennych ministerstwa oraz NIMOZ trudno byłoby mówić o tych sukcesach. Podziękował też kierownictwu KSP i naczelnikowi wydziału podinsp. Grzegorzowi Napiórkowskiemu za to, że ma możliwość kierowania grupą funkcjonariuszy zajmujących się odzyskiwaniem utraconych dzieł. Wśród odnalezionych ostatnio przez stołeczną policję dzieł są m.in. obrazy Jacka Malczewskiego, Witkacego, Jana Matejki i Michała Borucińskiego. Ponadto dzięki współpracy z policją francuską warszawscy funkcjonariusze, wspólnie z Biurem Kryminalnym KGP, odnaleźli i zabezpieczyli antyki skradzione z jednego z pałaców na południu Francji. ■

AW

Operacja PANGAEA IX

Ponad 24 tys. zabezpieczonych nielegalnych leków o wartości przekraczającej 242 tys. zł i 16 osób zatrzymanych to efekt pracy polskich służb, które brały udział w IX edycji Operacji PANGAEA koordynowanej przez Interpol. Odbywała się ona od 30 maja do 7 czerwca br. Wzięły w niej udział 193 służby ze 103 państw. To największa międzynarodowa akcja wymierzona w sprzedaż internetową sfałszowanych leków. Ma na celu likwidację nielegalnych aptek i przechwycenie podrobionych farmaceutyków. W Polsce operację koordynowało Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Uczestniczyli w niej: Główny Inspektorat Farmaceutyczny, Służba Celna oraz Policja. ■

ArtK

Policjant niewinny

Sąd Okręgowy w Katowicach 21 czerwca br. uniewinnił policjanta oskarżonego o zranienie w twarz mężczyzny podczas zamieszek z kibicami na tyskim dworcu. Zdarzenie miało miejsce 3 lata temu. Sąd Rejonowy w Tychach skazał funkcjonariusza na 8 miesięcy więzienia w zawieszaniu. Katowicki sąd uchylił wyrok i uniewinnił policjanta. ■

(KWP Katowice)

Porozumienie BOR z Policją

Biuro Ochrony Rządu otrzymało prawo bezpośredniego dostępu i korzystania z danych, które znajdują się w Systemie Informacyjnym Interpolu I-24/7. To efekt porozumienia podpisanego 14 czerwca br. przez nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka, komendanta głównego Policji, i płk. Andrzeja Pawlikowskiego, szefa BOR.

Interpol oferuje organom ścigania swoich państw członkowskich wiele narzędzi służących zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości oraz ściganiu sprawców przestępstw. Jednym z nich jest system komunikacji I-24/7, który umożliwia szybką wymianę informacji oraz bezpośredni dostęp do międzynarodowych baz danych. Podłączone są do niego wszystkie krajowe biura Interpolu. Mają one prawo rozszerzenia go na terytorium swojego kraju, aby mogli z niego korzystać funkcjonariusze innych formacji. W Polsce zadania Krajowego Biura Interpolu wykonuje KGP, która udostępniła bazy danych wyznaczonym funkcjonariuszom i pracownikom BOR. Podpisane porozumienie umożliwi im dostęp do bazy osobowej, skradzionych i zagubionych dokumentów podróży, skradzionych pojazdów silnikowych, a także skradzionych dokumentów administracyjnych.

– Podpisaliśmy porozumienie, które z jednej strony pozwala funkcjonariuszom BOR na bezpośredni dostęp do baz Interpolu, a z drugiej strony zdejmuje trochę obowiązków z funkcjonariuszy Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP – powiedział nadinsp. dr Jarosław Szymczyk. Dodał, że skróci się dzięki temu obieg informacji, co oznacza dla BOR szybsze sprawdzenie np. osób i dokumentów w systemach Interpolu, gdy zajdzie taka potrzeba.

– Chciałbym złożyć podziękowania za dotychczasową współpracę, która była i jest nadal na najwyższym poziomie – powiedział płk Andrzej Pawlikowski. Dodał, że podpisany dokument usprawni działanie jego formacji i systemu bezpieczeństwa państwa. W spotkaniu uczestniczyli także kpt. Sylwester Sopieraj, dyrektor Zarządu X BOR, i insp. dr Rafał Batkowski, dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. ■

ARTUR KOWALCZYK

Telefon bezpieczeństwa

10 czerwca br. w siedzibie Ministerstwa Sportu i Turystyki odbyło się spotkanie z dziennikarzami dotyczące podpisania umowy o współpracy w sprawie uruchomienia telefonu bezpieczeństwa dla turystów zagranicznych. W spotkaniu wziął udział Dawid Lasek – podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, insp. Jan Lach – zastępca komendanta głównego Policji oraz dr Wojciech Fedyk – prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Głównym celem funkcjonowania telefonu bezpieczeństwa jest zapewnienie informacji i pomocy w nagłych sytuacjach kryzysowych. W celu połączenia się z operatorem wystarczy zadzwonić pod specjalny numer infolinii: +48 608 599 999 i + 48 22 278 77 77. Kontakt można również nawiązać pisząc e-mail na adres: cc@pot.gov.pl. Telefon obsługiwany jest w językach: polskim, angielskim, niemieckim oraz – w sezonie 2016 – hiszpańskim. Komenda Główna Policji zapewnia osobom obsługującym telefon bezpieczeństwa możliwość bezpośredniego połączenia z centralą KGP – co ułatwia szybką komunikację z właściwymi jednostkami Policji.

Telefon bezpieczeństwa działa od kilku lat. Obowiązujące dotychczas w tej sprawie porozumienie wygasło. Teraz została podpisana nowa umowa, która obowiązywać będzie do końca 2020 roku. ■

(MSiT)



Funkcjonariusze BOA KGP prezentowali używane przez nich pistolety, karabiny, strzelby, dron, łódź motorową i Ruchome Stanowisko Dowodzenia

Pro Defense

– Nowoczesne czołgi, wozy bojowe, drony, pistolety, karabiny, łodzie motorowe – to m.in. można było zobaczyć na pierwszych targach proobronnych, które odbywały się od 2 do 5 czerwca br. w Ostródzie w halach Expo Mazury. Były połączone z Kongresem Organizacji Proobronnych z Polski i krajów członkowskich NATO.

Podczas targów odbywały się szkolenia, warsztaty, prezentacje, a także pokazy żołnierzy z Formozy i Zandarmerii Wojskowej. Na stoiskach można było zobaczyć nie tylko sprzęt wojskowy, ale także policyjny.

– Pokazaliśmy m.in. umundurowanie funkcjonariuszy prewencji i jednostek specjalnych, a także broń, która jest wykorzystywana podczas szkoleń zawodowych podstawowych i kursów specjalistycznych – mówi podkom. Krzysztof Gackowski z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Atrakcją była też strzelnica, na której można było sprawdzić swoje umiejętności, strzelając z amunicji barwiącej. Instruktorzy z WSPol. pokazywali postawę strzelecką i tłumaczyli, jak korzystać z przyrządów celowniczych.

Zwiedzający mieli także okazję zobaczyć ciekawą wystawę przygotowaną przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP.



Targi oficjalnie otworzył Antoni Macierewicz, minister obrony narodowej

– Była ona poświęcona spadochroniarzom Armii Krajowej, którzy przed II wojną światową byli funkcjonariuszami Policji Państwowej – mówi mł. insp. Daniel Głowacz, dyrektor BHiTP KGP, który z uznaniem i szacunkiem wypowiada się o zasługach Cichociemnych.

Na stoisku Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP można było obejrzeć łódź motorową, dron, pistolety, karabiny, strzelby oraz Ruchome Stanowisko Dowodzenia. Zdaniem organizatorów czterodniową imprezę odwiedziło 35 tysięcy osób z całej Polski. Wśród nich byli członkowie organizacji proobronnych i paramilitarnych, uczniowie klas mundurowych, studenci kierunków wojskowych, miłośnicy militariów i survivalu. Targi były objęte patronatem honorowym ministra obrony narodowej. Ich partnerem strategicznym była Polska Grupa Zbrojeniowa. Członkiem komitetu honorowego był także komendant główny Policji. ■

tekst i zdjęcia ARTUR KOWALCZYK



Podczas targów można było zobaczyć wystawę poświęconą spadochroniarzom Armii Krajowej, którzy przed II wojną światową byli funkcjonariuszami Policji Państwowej. Obejrzała ją m.in. widoczna na zdjęciu delegacja policjantów z Ukrainy. Trzeci od lewej dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP mł. insp. Daniel Głowacz

Instruktor z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie podczas pokazu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej



Studenci z WSPol. prezentowali techniki interwencji i samoobrony

Dzieci i ich rodzice chętnie oglądali policyjny sprzęt



Broń policjantów z BOA KGP



Atrakcją dla zwiedzających była policyjna strzelnica, na której można było sprawdzić swoje umiejętności, strzelając z amunicji barwiącej



Cichociemni z Policji Państwowej

„Wywalcz Polsce wolność lub zgin”
dewiza Cichociemnych



Wystawa „Funkcjonariusze Policji Państwowej – Cichociemni Żołnierze AK” podczas otwarcia w Sejmie RP



7 czerwca w parlamencie zjawili się także rekonstruktorzy w historycznych mundurach

Byli elitą polskiego podziemia w czasie II wojny światowej. Wszyscy do służby zgłosili się na ochotnika. Spośród 2413 kandydatów przez trudne szkolenie przebrnęło 606 osób (w tym jedna kobieta). Do okupowanej Polski zrzucono 316 skoczków. Byli wśród nich funkcjonariusze Policji Państwowej II Rzeczypospolitej.

Wszelkoniemni wyszkoleni Cichociemni stanowili elitę Polskiego Państwa Podziemnego. O dziewięciu przedwojennych policjantach, którzy byli jej częścią, powstała wystawa „Funkcjonariusze Policji Państwowej – Cichociemni Żołnierze AK”. Jej prezentację połączono z konferencją popularnonaukową pod takim samym tytułem, która 7 czerwca br. odbyła się w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

WYSTAWA

Spotkanie w Sejmie RP zorganizowało Biuro Historii i Tradycji Policji KGP. Na piętrze, w holu głównym sejmowego gmachu, usta-

wiono wystawę złożoną z dziewięciu plasz przybliżających sylwetki Cichociemnych wywodzących się z przedwojennej policji oraz jeden baner wprowadzający w temat.

– Rzeczpospolita jest dumna ze swojej Policji, a Sejm Rzeczypospolitej jest znakomitym miejscem, żeby tej dumie dać wyraz – zwrócił się do zebranych wicemarszałek Sejmu VIII kadencji prof. dr hab. Ryszard Terlecki. – Wielu policjantów służyło w czasie wojny w różnych formacjach i armiach walczących w kraju i zagranicą. Sejm Rzeczypospolitej jest miejscem, gdzie pokazujemy najważniejsze świadectwa, najważniejsze dowody przywiązania do ojczyzny, do polskiego państwa. Staramy się, aby to miejsce służyło przypomnianiu zasług Polaków w różnych epokach, w różnych okresach dziejowych, ale szczególnie w historii najnowszej. Dlatego z wielką radością i dumą otwieram dziś wystawę poświęconą polskim policjantom, którzy dobrze zasłużyli się ojczyźnie.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński przytoczył przysięgę stosowaną przy przerzutach do kraju: – „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, jako żołnierz powołany do służby specjalnej, przysięgam, że poświęconego mi sprzętu, pocztę i pieniądze strzec będę nie tylko jako dobra państwowego, ale i jako środków i pieniędzy przeznaczonych dla odzyskania wolności Ojczyzny, a tajemnicy służby specjalnej

dochowam, nawet wobec moich przełożonych i kolegów w konspiracji i nie zdradzę jej nikomu, aż do końca wojny. Tak mi Panie Boże dopomóż”. Nie kryjąc wzruszenia, zapelował do gości – Niech te słowa będą przesłaniem dla naszego pokolenia i pokoleń przyszłych, zwłaszcza dla ludzi młodych, ▶



Ekspozycję otworzyli: wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki i wiceminister SWiA Jarosław Zieliński



„Funkcjonariusze Policji Państwowej – Cichociemni Żołnierze AK”



Kpt. Franciszek CIEPLIK
ps. „Hatrak”
08.02.1908 - 21.08.1944



Por. Tadeusz KOBYLŃSKI
ps. „Hiena”
16.09.1914 - 11.11.1961



Mjr Bolesław KONTRYM
ps. „Żmudzin”
27.08.1898 - 02.01.1953



Mjr Zygmunt MILEWICZ
ps. „Roca”
14.05.1896 - 17.01.1985



Sierż. Michał PARADA
ps. „Mapa”
15.10.1914 - 10.08.1944



Plk Jan PIWNIK
ps. „Ponury”
31.08.1912 - 16.06.1944



Kpt. Tadeusz STARZYŃSKI
ps. „Słepowron”
08.05.1903 - 26.04.1970



Mjr Piotr SZEWCZYK
ps. „Czer”
09.09.1908 - 28.01.1988



Rtm. Józef ZABIELSKI
ps. „Żbik”
21.10.1902 - 31.05.1981

W grupie 316 cichociemnych, którzy wykonali skok bojowy do Kraju
znalazło się dziewięciu funkcjonariuszy Policji Państwowej.

Z uwagi na swoje zasługi w walce o niepodległość Polski powinni mieć
oni stałe miejsce w panteonie polskich bohaterów narodowych.

PROJEKT - BHHP KGP / LS.



ZARZĄD TRANSPORTU MIEJSKIEGO
W WARSZAWIE

ams

BIURO KOMUNIKACJI SPACZNEJ KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI

POLICJA
Rozmawiajmy o Policji 997

którzy powinni historię znać i którzy swoje postawy, swój system wartości powinni opierać na ofierze i heroizmie naszych przodków.

Do obejrzenia ekspozycji zaprosił wszystkich zastępca komendanta głównego Policji insp. Jan Lach. Wystawa prezentuje sylwetki dziewięciu policjantów zrzuconych do kraju podczas II wojny światowej: Franciszka Cieplika, Tadeusza Kobylińskiego, Bolesława Kontryma, Zygmunta Milewicza, Michała Parady, Jana Piwnika, Tadeusza Starzyńskiego, Piotra Szewczyka i Józefa Zabielskiego.

KONFERENCJA

Po obejrzeniu ekspozycji goście przeszli do Sali Komisji Edukacji Narodowej, gdzie rozpoczęła się konferencja popularnonaukowa pod honorowym patronatem marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka oraz komendanta głównego Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka. Moderatorem sympozjum był mł. insp. Daniel Głowacz, dyrektor Biura Historii i Tradycji Policji KGP.

W spotkaniu uczestniczyli także: sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Witold Kołodziejcki, podsekretarz stanu w MSWiA Tomasz Zdzikot, szef Biura Ochrony Rządu płk Andrzej Pawlikowski, dowódca Jednostki Wojskowej GROM, która kultywuje tradycje Cichociemnych, płk Piotr Gąstał oraz licznie przybyli komendanci i przedstawiciele szkół Policji i komend wojewódzkich z całej Polski.



Konferencja odbyła się w Sali KEN w Sejmie RP

Konferencja była transmitowana on-line dla słuchaczy Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie oraz szkół Policji w Pile, Katowicach i Słupsku.

– Dla słuchaczy kursów podstawowych ta dzisiejsza konferencja to lekcja historii, której treść i przesłanie powinno stać się kamieniem milowym w rozwoju zawodowym policjanta i kształtowaniu postaw niezbędnych w pełnieniu dalszej służby, gdyż tylko świadomy swych tradycji i historii policjant potrafi z należytą empatią i oddaniem pełnić służbę dla obywateli – powitał zebranych na sympozjum komendant insp. Jan Lach. – Możliwość udziału w konferencji młodych ludzi stanowi swoisty pomost między przeszłością a oczekującymi nas zadaniami i wyzwaniem w przyszłości.

W liście skierowanym do uczestników konferencji marszałek Marek Kuchciński napisał m.in.: „Pamięć jest wspólnym dziedzictwem i spoiwem naszej narodowej tożsamości. (...) Bohaterstwo i odwaga Cichociemnych, ale również ich determinacja w walce o wolną i niepodległą Ojczyznę sprawiły, że przez wiele lat władze komunistyczne próbowały wykreślić ich zasługi z kart historii. Jednak w ludzkich umysłach i sercach pozostawały wciąż żywe wspomnienia o tych wyjątkowych ludziach”.

– W imieniu marszałka Sejmu RP mam zaszczyt rozpocząć tę konferencję – powiedział wicemarszałek Ryszard Terlecki. – Konferencję poświęconą najdzielniejszym z dzielnych, najwierniejszym z wier-



nych, ludziom, którzy są wzorem i łączą najpiękniejsze tradycje zarówno Policji, jak i polskich służb specjalnych, bo przecież Cichociemni to była „najspecialniejsza” ze służb, to byli ci, którym powierzono największe tajemnice i najtrudniejsze zadania i których darzono największym zaufaniem.

Krótko streszcza to dewiza Cichociemnych: „Wywalcz Polsce wolność lub zgin”.

– Chcemy dziś bardzo mocno stawiać na etos służby państwowej, policyjnej – powiedział wiceminister Jarosław Zieliński. – Niezbymalnym elementem tego etosu, jego podstawą jest patriotyzm. Trudno sobie wyobrazić dobrą służbę państwu w formacji mundurowej bez umiłowania ojczyzny. Tego oddania Polsce, patriotyzmu uczy historia, poświęcenie waszych poprzedników.

PAMIĘĆ

Uczestnicy konferencji obejrzyli film o policjantach II Rzeczypospolitej. Wysłuchali także czterech referatów. Komendant miejski Policji w Siedlcach mł. insp. dr Marek Fałdowski nakreślił tło historyczne zagłady funkcjonariuszy Policji Państwowej, jaka spotkała ich po ataku Armii Czerwonej na Polskę 17 września 1939 r. Dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku prof. dr hab. Mirosław Golon przypomniał sylwetkę jedynej kobiety wśród Cichociemnych gen. bryg. Elżbiety Zawackiej „Zo” oraz mjr. Bolesława Kontryma „Zmudzina”. Bardzo ciekawy był również wykład senatora RP prof. dr hab. Jana Żaryna, który przypomniał o dziewięciu przeszkolonych spadochroniarzach Armii Krajowej, którzy nie zdążyli rozpocząć misji w Polsce, gdyż zostali zestrzeleni, zginęli w katastrofie samolotów bądź nie otworzył im się spadochron. Podkreślił również wielką rolę partyzanckich ekip naziemnych, które odbierały skoczków. To właśnie Polacy wprowadzili taki system, przejęty później przez brytyjskie siły specjalne. Poświęcenie Cichociemnych przedstawił na podstawie życiorysów Stanisława Jankowskiego „Agatona” oraz Edmunda Marynowskiego „Sejm”, „Senat”. Ostatni prelegent dr Krzysztof Tochman przybliżył sylwetkę Tadeusza Starzyńskiego „Ślepowrona”, komisarza Policji Państwowej.

Podczas wolnych głosów burmistrz warszawskiej dzielnicy Praga-Północ Wojciech Zabłocki wyszedł z inicjatywą, aby część zabudowań Fortu Śliwickiego, znajdujących się niedaleko KRP VI i policyjnego osiedla na Gołędzinowie, przekazać na oddział muzeum Policji, w którym można by urządzić ekspozycję dotyczącą Cichociemnych wywodzących się z policji.

Rok 2016 jest „Rokiem Cichociemnych”, dlatego wystawa o policjantach – spadochroniarzach AK, przygotowana przez BHiTP KGP, podróżuje po całym kraju i będzie ją można zobaczyć jeszcze w wielu miejscach. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Wykus 2016

Jak co roku na leśnej polanie Wykus w Górach Świętokrzyskich odbyły się uroczystości upamiętniające bohaterstwo polskich partyzantów. W tym roku obchody trwały trzy dni, a zaczęły się w KWP w Kielcach.

Trzeci weekend czerwca to od lat termin spotkań Środowiska Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej PONURY – NURT. Uroczystość Wykus ożywa wtedy wspomnieniami. W latach 80. ubiegłego wieku tu była ostoja wolności. Do lasów siekierzyńskich ściągali tłumy gości z całej Polski, a przy harcerskich ogniskach toczyły się „długie Polaków rozmowy”. Opowieści snuli żyjący jeszcze wtedy żołnierze zgrupowań świętokrzyskich. Trzydniowy pogrzeb mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w czerwcu 1988 r., którego prochy sprowadzono z ZSRR, stał się wielką patriotyczną manifestacją.

PATRON

W latach 90. świętokrzyscy policjanci przyjęli za swojego patrona Jana Piwnika, przedwojennego policjanta, Cichociemnego, zrzuconego do kraju w pierwszym numerowanym locie z 7 na 8 listopada 1941 r. Piwnik pochodził z tych terenów. Skończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim jako plutonowy podchorąży rezerwy. W 1934 r. został podporucznikiem rezerwy. W latach 1935–1939 pełnił służbę w Policji Państwowej. Służył m.in. na Wołyniu, a od 1938 r. dowodził kompanią szkolną PP w Gołędzinowie. Po ucieczce z internowania na Węgrzech dotarł do Francji, gdzie został dowódcą baterii artylerii. Po kapitulacji Francji wraz ze swoim oddziałem, zbierając po drodze polskich żołnierzy z rozbitych jednostek, przedarł się na wybrzeże i jednym z ostatnich statków ewakuował na Wyspy Brytyjskie. Początkowo wcielony do artylerii potem przeniósł się do 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej, aby wkrótce zostać cichociemnym. Po przerzucie do okupowanej Polski koordynował



odbiór kolejnych skoczków. Potem został dowódcą II Odcinka „Wachlarza” – wydzielonych oddziałów dywersyjnych, które działały na wschód od granic II RP. Zastąpił brawurowymi akcjami: ucieczką z więzienia z Związhu, skąd pieszo przedarł się przez okupowany kraj do Warszawy, i opanowaniem więzienia w Pińsku, gdzie uwolnił więźniów. Legendą okrył się jednak w rodzinnych Górach Świętokrzyskich, gdzie został dowódcą Zgrupowań Partyzanckich AK PONURY, których bazą stał się Wykus. Jan Piwnik zginął po przeniesieniu na Nowogródczynę 16 czerwca 1944 r. w ataku na niemiecki punkt graniczny w Jewłaszach. W 2012 r. został awansowany do stopnia pułkownika.

KONFERENCJA

W Roku Cichociemnych 17 czerwca br. w KWP w Kielcach zorganizowano konferencję „Cichociemni i ich żołnierze na ziemi świętokrzyskiej”. Był to zarazem tytuł konkursu dla młodzieży ponadgimnazjalnej na najlepszy film i prezentację multimedialną o bohaterach tych terenów. Konkurs objęli patronatem Komendant Główny Policji i Wojewoda Świętokrzyski. Pierwsze miejsce zajęła grupa z Zespołu Szkół Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach, drugie uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” ze Starachowic, a trzecie Ilona Sobczak, uczennica II LO im. Stanisława Staszica w Starachowicach.

Wszyscy zgromadzeni na konferencji mogli obejrzeć wystawę „Funkcjonariusze Policji Państwowej – Cichociemni Żołnierze AK”, przygotowaną przez Biuro Historii i Tradycji Policji KGP.

UROCZYSTOŚCI

18 czerwca br. w Starachowicach odsłonięto pomnik „Ławkę Halnego”, który upamiętnia

postać zmarłego dwa lata temu podporucznika czasu wojny Zdzisława „Halnego” Rachtana, żołnierza świętokrzyskich zgrupowań partyzanckich, podkomendnego Jana Piwnika. To on był pomysłodawcą spotkań na Wykusie, przewodniczył kapitule przyznającej wyróżnienia dla zasłużonych świętokrzyskich policjantów.

Dzień później z leśniczówki w Ratajach na miejsce uroczystości w Puszczy Świętokrzyskiej wyruszył I Marszobieg „Wykus 42”. Odprawiono mszę w intencji mjr. „Nurta” (który przejął dowództwo po przeniesieniu „Ponurego” na Nowogródczynę) i jego żołnierzy. W obchodach uczestniczyli m.in. komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant wojewódzki Policji w Kielcach insp. Dariusz Augustyniak, komendant Szkoły Policji w Katowicach insp. dr Rafał Kochańczyk i wojewoda świętokrzyski Agata Wojtyszek.

W tym roku Honorową Policijną Odznakę Zasługi im. „Ponurego” otrzymali: podinsp. Marcin Rasala, zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego KWP w Kielcach oraz st. sierż. Paweł Kot z OPP w Kielcach. Obaj funkcjonariusze zasłużyli się, ratując życie ludzkie. Wśród wyróżnionych Medalami „Pro Patria” znaleźli się m.in. komendant SP w Katowicach insp. dr Rafał Kochańczyk, dowódca OPP w Kielcach insp. Dariusz Góźdź oraz były komendant powiatowy w Starachowicach mł. insp. w st. spocz. Sławomir Sędybył.

19 czerwca obchody przeniosły się do Wąchocka, gdzie w opactwie cystersów odprawiono mszę w intencji „Ponurego” i jego żołnierzy. Defilada pododdziałów pod pomnik Jana Piwnika zakończyła oficjalne obchody. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Robert Horosz

90 LAT TEMU**Lipiec 1926**

• Najwyższym odznaczeniem francuskim – Orderem Legii Honorowej, odznaczeni zostali przedstawiciele kierownictwa polskiej Policji Państwowej: komendant główny PP Marian Borzęcki – Krzyżem Oficerskim, jego zastępca nadinsp. Henryk Wardęski oraz komendant stołecznej PP insp. Edmund Czyniowski – Krzyżami Kawalerskimi.

• W trosce o zdrowie podległych funkcjonariuszy insp. Bronisław Przaszłowicz, komendant PP Okręgu XVI Wileńskiego, zarządził wyposażenie wszystkich posterunków PP w termometry do pomiaru temperatury ciała. Zobowiązał też komendantów tych jednostek do czuwania nad stanem zdrowia podkomendnych.

• Dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się funkcjonariuszy PP woj. śląskiego zebrano fundusze na budowę boiska sportowego dla Policyjnego Klubu Sportowego „Katowice”.

8 VII – Prezydent RP Ignacy Mościcki wizytował Komisariat Wodny PP m.st. Warszawy. W trakcie inspekcji odbył dwugodzinny przejażdżkę łodzią motorową, którą prowadził kierownik komisariatu podkom. Szczeniowski.



Absolwenci pierwszego kursu wodnego PP na przystani komisariatu przy moście Kierbedzia

16 VII – W Komisariacie Wodnym PP m.st. Warszawy zakończył się pierwszy kurs dla policjantów pełniących służbę na akwenach. Trwał sześć tygodni, uczestniczyło w nim 17 niższych funkcjonariuszy ze wszystkich okręgów PP. Prymusem kursu został st. przod. Ziemiec, komendant Posterunku Rzecznego PP w Wilnie.

21 VII – Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o *organizacji urzędów śledczych* (Dz.U. nr 82, poz. 455).

31 VII – W rozkazy nr 329 Komendanta Głównego PP opublikowane zostały zmiany w przepisach dyscyplinarnych obowiązujących w policyjnej formacji oraz zasady organizacyjne jednostek wykonawczych niższego rzędu (posterunków i komisariatów).

40 LAT TEMU**Lipiec 1976**

• Na przełomie czerwca i lipca w wielu ośrodkach przemysłowych doszło do gwałtownych wystąpień robotniczych, spowodowanych zapowiedzią podwyżek cen żywności. Najbardziej dramatyczny przebieg



miały zajścia w Radomiu, gdzie w ulicznych starciach z interweniującymi funkcjonariuszami MO dwie osoby zginęły, a ponad 120 odniosło obrażenia. Wśród rannych było też 77 milicjantów (zdj. obok).

• W pierwszej dekadzie lipca w trzech wyższych szkołach resortu spraw wewnętrznych odbyły się uroczyste promocje



absolwentów na pierwszy stopień oficerski. Aktu promocji dokonali kierownicy resortu: minister SW gen. bryg. Stanisław Kowalczyk oraz wiceministrowie: gen. bryg. Tadeusz Pietrzak i Mirosław Milewski.

13 VII – W Olsztynie grupa pijanych chuliganów zaatakowała na ulicy por. Jana Misztala, 39-letniego kierownika sekcji Techniki Dochodzeniowej KM MO, który podjął wobec nich interwencję. Oficer zmarł w szpitalu. Jego pogrzeb przerodził się w manifestację mieszkańców przeciwko przemocy.

17 VII – I VIII – XXI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Montrealu. W 235-osobowej ekipie polskiej znalazło się 20 sportowców z klubów gwardyjskich. Spośród nich pięciu wróciło do kraju z olimpijskimi medalami: Jerzy Rybicki – złoty medal w boksie, w wadze lekkosredniej; Kazimierz Kmiecik i Antoni Szymanowski – piłkarze „srebrnej jedenastki”; Jan Werner – srebrny medal w sztafecie 4 x 400 m; Marian Tałaj – judoka, medal brązowy w wadze do 70 kg.

24 VII – Baza wczasowo-wypoczynkowa MSW powiększyła się o nowy obiekt – w Polańczyku (woj. krośnieńskie), nad malowniczym Zalewem Solińskim oddano do użytku dom wczasowo-uzdrowiskowy „Jawor”, dysponujący blisko dwustoma miejscami dla kuracjuszy.

20 LAT TEMU**Lipiec 1996**

• W kraju odbyły się wspólne ćwiczenia amerykańskich i polskich jednostek antyterrorystycznych.

• Premier Leszek Miller podpisał w USA porozumienie – „Wspólny program rządu RP i rządu Stanów Zjednoczonych AP dotyczący zwalczania przestępczości i umacniania bezpieczeństwa publicznego”.

• W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich odbyła się konferencja prasowa prof. Adama Zielińskiego pod hasłem „Prawa obywateli w mundurach”.

2 VII – W gmachu Sejmu doszło do spotkania członków Prezydium KKW NSZZ Policjantów z posłami sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Dyskutowano o budżecie Policji oraz sprawach socjalno-bytowych środowiska mundurowych.

1 VII – W Lesznowoli koło Grójca otwarto ośrodek dla deportowanych. Przecięcia wstęgi dokonali wiceminister SW Andrzej Anklewicz oraz komendant główny Policji nadinsp. Jerzy Stańczyk.

11 VII – Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie trybu gospodarowania przekazanymi Policji środkami finansowymi uzyskanymi przez Skarb Państwa tytułem przepadku rzeczy pochodzących z ujawnionych przez Policję przestępstw przeciwko mieniu, gospodarczym i skarbowych oraz zasad przyznawania nagród z tych środków (Dz.U. nr 89, poz. 403).

12 VII – Szkołę Policji w Pile odwiedził minister SW Zbigniew Siemiątkowski wraz z towarzyszącym mu komendantem głównym Policji nadinsp. Jerzym Stańczykiem.

18 VII – Weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zmieniające rozporządzenie w sprawie nakładania, uiszczania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym (Dz.U. nr 74, poz. 354).

24 VII – W rocznicę uchwalenia przez Sejm ustawy o Policji Państwowej po raz pierwszy obchodzono w Polsce Święto Policji. Centralnym punktem obchodów była uroczystość w Teatrze Wielkim w Warszawie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych. ■

Zaświadczenie o pełnieniu służby w szczególnych warunkach

Kwestia wydawania zaświadczeń do celów emerytalnych stanowi coraz częściej przedmiot orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych.

Artykuł 15 ust. 2 pkt 3 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej i ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 708), przewiduje podwyższenie emerytury funkcjonariusza za każdy rok służby pełnionej w warunkach szczególnie zagrażających życiu i zdrowiu. Środkiem dowodowym w tych sprawach jest zaświadczenie sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza lub innych dokumentów potwierdzających pełnienie służby w tych warunkach, wystawione przez właściwe organy Policji.

NORMY PRAWNE

Wydawanie zaświadczeń regulują z kolei przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. I tak art. 217 par. 2 k.p.a. przewiduje, że zaświadczenie wydaje się, jeżeli urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego wymaga przepis prawa, bądź gdy osoba ubiega się o zaświadczenie ze względu na swój interes prawny w urzędowym potwierdzeniu określonych faktów lub stanu prawnego.

Konsekwencją prawną treści tego przepisu jest fakt, że zainteresowani mogą ubiegać się o wydanie zaświadczenia dopiero po zakończeniu służby w Policji. Zdarzały się przypadki zgłaszania roszczeń jeszcze w trakcie trwania służby, jednak ostatecznie sądy stwierdziły, że interes prawny w żądaniu wydania takiego zaświadczenia jest związany z postępowaniem w sprawie ustalenia prawa do emerytury policyjnej lub jej części. Źródłem interesu musi być ściśle określona norma prawna. Nie można przy tym skutecznie wywodzić istnienia, po stronie funkcjonariusza, interesu prawnego z faktu rozważania przejścia na emeryturę. Takie stanowisko wynika m.in. z wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie o sygn. akt II SA/Wa 1184/10 z 14 stycznia 2011 r. i sygn. akt II SA/Wa 1264/15 z 5 stycznia 2016 r. (prawomocnych).

Z art. 218 k.p.a. wynika, że organ administracji publicznej obowiązany jest wydać zaświadczenie, gdy chodzi o potwierdzenie faktów albo stanu prawnego, wynikających z prowadzonej przez ten organ ewidencji, rejestrów bądź z innych danych znajdujących się w jego posiadaniu. Organ administracji publicznej, przed wydaniem zaświadczenia, może przeprowadzić w koniecznym zakresie postępowanie wyjaśniające. Przepis zazwyczaj jest utożsamiany z przepisem art. 75 k.p.a. i art. 77 k.p.a. Jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. W szczególności dowodem mogą być także zeznania świadków, natomiast organ administracji publicznej, czyli w tym przypadku organ Policji, jest obowiązany w sposób wyczerpu-

jący zebrać i rozpatrzeć cały materiał dowodowy. WSA w Warszawie w wyroku z 28 kwietnia 2016 r. wskazał, że z uwagi na treść art. 218 par. 1 i 2 k.p.a. – organ nie ma obowiązku wydawania zaświadczeń na podstawie wszystkich dowodów, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Organ może wydać jedynie takie zaświadczenie, którego treść wynika z posiadanych dokumentów, niedopuszczalne jest natomiast poprzez zeznania świadków, tworzenie na potrzeby wydania zaświadczenia nowych dokumentów. Prowadzenie dowodu z zeznań świadków ma na celu usunięcie wątpliwości co do znanych, bo istniejących już faktów, wynikających z ewidencji, rejestrów etc. czy stanu prawnego (wyroki NSA: I OSK 1139/10, I OSK 104/09, I SA/Wa 1616/09 i II SA/Wa 1786/15). Zatem organ nie może przesłuchać świadków na okoliczności pełnienia służby przez wnioskodawcę, jeśli byłby to jedyny dowód potwierdzający pełnienie służby w okolicznościach uzasadniających podwyższenie emerytury.

ARCHIWIZACJA

Kolejnym problemem postępowania dowodowego jest kwestia archiwizacji. Bardzo często nie jest możliwe odnalezienie dokumentów, zostały one bowiem zarchiwizowane. Jest to częsty zarzut podnoszony w skargach do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jednak, w ocenie sądów, wybrakowanie akt nie stanowi przesłanki do uznania, że w rzeczywistości służba była pełniona w warunkach uzasadniających podwyższenie emerytury. Organ nie może bowiem (odmiennie niż w prawie karnym) z braku dowodu wywodzić istnienia twierdzeń wnioskodawcy. W procedurze administracyjnej udowodnienie oznacza stwierdzenie przez organ w postępowaniu, że dowód o określonej treści istnieje. Innymi słowy z braku dowodu nie wynika żaden fakt, oprócz tego, że nie można potwierdzić wymaganego faktu. Taka okoliczność nie może też być konwalidowana zeznaniami świadków, gdyż taki dowód nadal będzie miał charakter kreujący, a nie potwierdzający treść dokumentów posiadanych przez organ.

ROZRÓŻNIENIE POJĘĆ

Sądy zajęły się także problematyką rozróżnienia pojęcia „bezpośredniego zagrożenia” a „warunków szczególnie zagrażających”. W tej mierze powołują się w swych orzeczeniach na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że bezpośrednio dotyczy związku przyczynowo-skutkowego, natomiast szczególne zagrożenie, to zagrożenie inne niż normalne następstwa pełnienia służby. Z perspektywy ustawowej regulacji ważne jest, aby zagrożenie to miało charakter wyjątkowy, a nadto zaistniało w rzeczywistości. Stąd też opisy kart pracy na konkretnych stanowiskach, jeśli nie wynika z nich jednoznacznie, że zadania w nich przewidywane łączą się z niebezpieczeństwem realnym, a nie hipotetycznym, mają niewielką moc dowodową. Podwyższenie emerytury jest bowiem następstwem pełnienia służby, a więc wykonywania realnych zadań w warunkach, które w sposób szczególny, ponadprzeciętny – w odniesieniu do ogólnych warunków służby w Policji – zagrażają życiu i zdrowiu policjanta. ■

mec. MAGDALENA BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA
Biuro Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP

Podwyżki dla pracowników Policji

Decyzją nr 85 Komendanta Głównego Policji został powołany 17 marca 2016 roku zespół do wypracowania dobrych praktyk ukierunkowanych na rozwój kariery zawodowej pracowników Policji. W skład zespołu weszli przedstawiciele Związków Zawodowych Pracowników Policji oraz przedstawiciele KGP.



Nad całością prac nadzór pełni przewodniczący zespołu insp. dr Tomasz Szankin. Zespół, dostrzegając społeczną potrzebę współpracy w rozwiązywaniu problemów pracowników Policji, a także możliwość sprawnego i efektywnego doskonalenia polityki kadrowo-finansowej, uzgadniania, pozyskiwania stanowisk i opinii związków zawodowych, a także wypracowywania dobrych praktyk w obszarze motywowania, rozwoju i szkoleń pracowników Policji, stanowi niezbędny element wzmacniania systemu motywacyjnego pracowników Policji, a także budowania zaangażowania pracowników w pracę na rzecz jednostek organizacyjnych Policji i w wykonywanie zadań służbowych.

Prace te są kontynuacją działalności zespołu powołanego decyzją nr 119 Komendanta Głównego Policji z 20 marca 2015 roku. w sprawie powołania zespołu do opracowania zasad zapewnienia ścieżki rozwoju kariery zawodowej pracowników Policji, która została zastąpiona decyzją nr 266 Komendanta Głównego Policji z 11 sierpnia 2015 r. w sprawie powołania zespołu do wypracowania dobrych praktyk ukierunkowanych na rozwój kariery zawodowej pracowników Policji.

PODWYŻKI wg PROJEKTU USTAWY MODERNIZACYJNEJ

31 maja 2016 roku, z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Policji odbyło się spotkanie zespołu do wypracowania do-

brych praktyk ukierunkowanych na rozwój kariery zawodowej pracowników Policji z przedstawicielami Międzyzwiązkowego Porozumienia Organizacji Związkowych Reprezentujących Pracowników Policji. Celem spotkania było opracowanie wspólnego stanowiska – opinii, jako szybkiej reakcji na projekt ustawy o ustanowieniu *Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020*. Zdaniem organizacji związkowej treść przedstawionego projektu jest nieakceptowalna w części szumnie określonej „zwiększeniem konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych formacji”. W projektowanym założeniu *Program* wprowadza podwyżki wynagrodzeń od 1 stycznia 2017 roku oraz od 1 stycznia 2019 roku wynoszące średnio 250 zł na etat pracowniczy w 2017 roku oraz średnio 300 zł na etat w 2019 roku. Takie kwoty nie pozwalają na wdrożenie rozwiązań służących budowaniu systemu motywacyjnego spójnego dla całej formacji, jak również nie rozwiązują problemu wielokrotnie zgłaszanego w MSWiA zarówno przez stronę służbową, jak i związkową, a dotyczącą faktu, że obecnie wynagrodzenie pracowników Policji jest najniższe w całym resorcie spraw wewnętrznych i to średnio o 218,98 zł. Przyjęcie wzrostu wynagrodzeń w jednakowych wysokościach dla wszystkich pracowników formacji przyczynia się do utrzymania dotychczasowych dysproporcji płacowych i dezawuuje 25-tysięczną grupę zawodową, jaką są pracownicy Policji.

Płaca, jaką otrzymujemy, nigdy nie była adekwatna do odpowiedzialności spoczywającej na pracownikach Policji. Wprowadzenie tzw. ustawy modernizacyjnej to jedyna możliwość wdrożenia 4-letniego programu naprawczego tej sytuacji, która skutkuje boleśnie zauważalnym w naszym środowisku odchodzeniem wykwalifikowanej kadry do sektora prywatnego.

PODWYŻKI wg ZWIĄZKOWCÓW

Przedstawiona propozycja: 597 zł brutto na etat może być – naszym zdaniem – jedynie kwotą wyjściową do włączenia do wynagrodzeń od 1 stycznia 2017 roku. Może również stanowić załączek do budowy efektywnej polityki kadrowo-finansowej, której bez środków z ustawy modernizacyjnej Policja nie jest w stanie stworzyć. Dlatego przedstawiciele Międzyzwiązkowego Porozumienia Organizacji Związkowych Reprezentujących Pracowników Policji zaproponowali ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Mariuszowi Błaszczakowi, by zaproponowana kwota była rozumiana jako coroczne zasilenie budżetu Policji przez okres objęty trwaniem ustawy, to jest przez kolejne 4 lata, rozporządzając od 2017 roku. ■

JOANNA STEC-TRZPIL
– wiceprzewodnicząca Komisji Krajowej
Związku Zawodowego Pracowników Policji
ANNA STĘPIEŃ – sekretarz zespołu
zdj. Andrzej Mitura

Sygnaliści w Policji

Kim są sygnaliści? Co to jest niebieska zмова milczenia? Co zrobić, kiedy dochodzi do nieprawidłowości w działaniach Policji? Na te oraz inne pytania odpowiada mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz, pełnomocnik KGP ds. ochrony praw człowieka.



Policja na tle wielu branż stanowi specyficzną kategorię wykonywanego zawodu. Nie tylko dlatego, że wymaga on szczególnych predyspozycji psychicznych i fizycznych czy też deklaracji narażenia własnego życia lub zdrowia dla zapewnienia bezpieczeństwa innym. Policja jest formacją, która wypracowała pewien model dobrze rozumianej subkultury. Policja ma także sztandary, ceremoniał policyjny, fundację wspierającą wdowy i sieroty po poległych policjantach itp. Elementy te jednoczą i sprzyjają poczuciu tożsamości zawodowej. Niestety, podobnie jak w wielu innych policjach na świecie, pewne elementy subkulturowe mogą mieć zabarwienie negatywne.

NIEBIESKA ZMOWA MILCZENIA

Braterstwo w służbie, budowanie silnej tożsamości może prowadzić również do źle rozumianej solidarności zawodowej. Amerykanie nazywają to zjawisko niebieską zmovą milczenia (*ang. the blue wall of silence*). Jest to bardzo niebezpieczne zjawisko, które może między innymi polegać na ukrywaniu prawdy o takich patologiach, jak: korupcja, tortury lub niehumanitarne traktowanie, czy też inne nadużycia urzędnicze. Źle pojęta solidarność zawodowa może być czynnikiem uniemożliwiającym lub utrudniającym przerywanie groźnych zachowań w środowisku nie tylko dlatego, że ktoś im sprzyja. Zwyczajnie możemy obawiać się łatki „kapusia”, donosiela lub innych form zawodowego ostracyzmu.

WHISTLEBLOWING

Chcąc przeciwstawiać się łamaniu prawa w korporacjach i organizacjach, w latach siedemdziesiątych XX wieku, w Stanach Zjednoczonych narodziło się pojęcie *whistleblowing*. Pojęcie to pochodzi od angielskiego wyrażenia *to blow the whistle*, czyli zagwizdać,

dmuchnąć w gwizdek. W praktyce oznacza to chęć przerwania czegoś złego, sytuacji, która wymaga interwencji. Samo pojęcie odnosi się do sposobu alarmowania przy użyciu gwizdka przez policjanta, zwrócenia uwagi na niebezpieczeństwo. Czasem w literaturze można odnaleźć polski odpowiednik: sygnalista lub demaskator, czy też publiczny kontroler (*ang. public watchdog*). *Whistleblowing* występuje wszędzie tam, gdzie struktura organizacyjna ma charakter sformalizowany, obowiązują w niej spisane zasady, normy, przepisy itp. Taką typową zhierarchizowaną instytucją jest na przykład polska Policja.

DONOSICIEL CZY UCZCIWY POLICJANT

Wyobraźmy sobie sytuację, w której policjant przyjął korzyść majątkową lub znęcał się nad zatrzymanym, czy też jako przełożony stosował mobbing, a inny policjant, wiedząc o procedurze, w żaden sposób nie zareagował. *Whistleblower*, czyli sygnalista, to osoba, która mając świadomość potencjalnych reakcji społecznych, czasem odwetowych ze strony pracodawcy lub środowiska zawodowego, wyraźnie przeciwstawia się nadużyciom i nieprawidłowościom. Nieco inną sytuacją, choć równie naganną, jest złamanie prawa przez policjanta w trakcie wykonywania czynności służbowych. Jeżeli w stanie dużego emocjonalnego uniesienia policjant uderzył człowieka, np. osobę zatrzymaną i osadzoną w podoz, osobę, nad którą miał roztoczyć opiekę w imieniu państwa i zwolnić ją w stanie niepogorszonym, wówczas włącza się pewnego rodzaju instynkt samozachowawczy – „przyznam się, to stracę pracę, a jak ją utracę, to nie wywiążę się z zobowiązań wobec rodziny, banku”. Wówczas, nawet jeżeli policjant moralnie czuje się winny, to może nie chcieć przyznać się do swojego postępowania. A gdy brak nagrań z monitoringu lub



Policjani
Pełnomocnicy
ds. Ochrony
Praw Człowieka

nie ma świadków, sprawa na ogół kończy się niepomysłnie dla ofiary takiego zachowania. Dlatego tak ważne jest budowanie w naszej formacji świadomości, by nie zasłaniać się „niebieską zmovą milczenia” i informować o nieprawidłowościach, bo to nie jest „donoszenie na kolegów”, lecz profesjonalne podejście do zawodu.

PRZERWAĆ MILCZENIE

Niektóre kraje mają w swoich systemach prawnych narzędzia zapewniające szczególną ochronę dla sygnalistów. W Stanach Zjednoczonych jest to np. ustawa z 1989 r. o ochronie demaskatorów (*ang. Whistleblower Protection Act*). Ustawa ta zakazuje wielu różnych praktyk odwetowych wobec osób, które poinformowały o nadużyciach. Stosowanie represji w stosunku do demaskatorów jest zagrożone m.in. karą zakazu pracy w administracji federalnej nawet do 7 lat. W Polsce trwa dyskusja nad zasadnością wprowadzenia regulacji prawnych odnośnie do instytucji sygnalisty. Warto podkreślić, że pod pewnymi warunkami, sygnalista może korzystać z ochrony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Obecnie realizowane są w polskiej Policji Główne kierunki działalności edukacyjno-informacyjnej w zakresie ochrony praw i wolności człowieka oraz strategii równych szans w Policji na lata 2016–2018. Kierunek pierwszy to *Doskonalenie wewnętrznych działań edukacyjno-informacyjnych mających wpływ na profesjonalizację wykonywanych przez Policję czynności w aspekcie przestrzegania praw i wolności człowieka, etyki zawodowej oraz równego traktowania*. Jednym z zadań w ramach wspomnianego kierunku jest *prowadzenie działań edukacyjnych i informacyjnych z zakresu praktycznych aspektów ochrony tzw. sygnalistów oraz walki ze środowiskową zmovą milczenia w oparciu o autorskie lub dostępne narzędzia edukacyjne i informacyjne*. W przypadku dostrzeżenia potrzeby, odnosząc się do wspomnianych Kierunków, Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka w Gabinetie KGP może zrealizować zajęcia warsztatowe pt. „Przerwij milczenie”, które przybliżą kwestie związane z tzw. sygnalistami, niebieską zmovą milczenia, również w kontekście wypalenia zawodowego. Kontakt: krzysztof.laskiewicz@policja.gov.pl ■

zdj. Andrzej Mitura



Premier Beata Szydło przywitała wszystkich gości, szczególnie tych najmłodszych



W mobilnym posterunku jest tyle interesujących rzeczy i od razu można było zostać komisarzem

W KPRM

Atrakcyj

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka początek czerwca obfitował w wiele atrakcji. O dobrą zabawę dla najmłodszych zadbał także pracownicy i funkcjonariusze Policji wszystkich garnizonów.

Święto dla najmłodszych zorganizowano również w ogrodach Kancelarii Premiera. Bogata w atrakcje zabawa pod hasłem „Dzieci rządzą” zgromadziła 5 czerwca kilka tysięcy uczestników. Były konkursy z nagrodami, warsztaty plastyczne, zawody sportowe i warsztaty robotyki. Był pokaz umiejętności psów Służby Celnej, prezentacja wyposażenia wojska czy symulatora jazdy motorowerem. Chętni mogli spróbować swoich sił w gotowaniu według zasad kuchni molekularnej, przejść przez labirynt saperski lub nauczyć się udzielania pierwszej pomocy.

Nie mogło zabraknąć Policji. Komendę główną reprezentowało Biuro Komunikacji Społecznej, które zorganizowało stoisko policyjne, dbało, by dzieci nie tylko dobrze się bawiły, ale także poznały pracę policjantów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się przygotowane przez pracowników BKS KGP krzyżówki edukacyjne, rozwiązało je prawie pół tysiąca dzieci. Najmłodszy chętnie odwiedzali wystawiony przez Komendę Stołeczną Policji punkt daktyloskopijny, pozowali do zdjęć na policyjnych motocyklach i zwiedzali posterunek mobilny.



W przygotowanych przez policjantów i pracowników Biura Komunikacji Społecznej KGP atrakcjach każdy mógł znaleźć coś dla siebie



Za rozwiązanie edukacyjnej krzyżówki o Policji dzieci otrzymywały nagrody



Zdjęcie na policyjnym motocyklu to wspaniała pamiątka

e dla najmłodszych



Oprócz tradycyjnych kredek najmłodszy mogli użyć także farb do malowania twarzy i ciała

Dzień Dziecka dla pociech funkcjonariuszy i pracowników Policji zorganizował 4 czerwca Gabinet Komendanta Głównego Policji. Festyn odbył się w sąsiadującym z KGP X LO im. Królowej Jadwigi. Do organizacji przedsięwzięcia włączyły się też związki zawodowe i sekcja IPA. Atrakcją było m.in. konkurencje sportowe, policyjne tor przeszkód, piłka nożna, dmuchane zamki i basen z kulkami, malowanie buziek i kolorowanki. Oczywiście nie mogło się obyć bez pokazu tresury psów policyjnych, walizki technika kryminalistyki i punktu daktyloskopowania oraz pokazów specjalistycznego sprzętu. O oprawę muzyczną zadbała Orkiestra Reprezentacyjna Policji.

Nagrody zwycięzcom konkurencji sportowych wręczał dyrektor BOA kom. Dariusz Zięba. ■

HONORATA SZANDECKA, ALEKSANDRA WICIK
zdj. Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Mitura



D
Z
I
E
C
K
A

Mistrzowie – w telegraficznym skrócie

Przemysław Koziół z KMP w Legnicy na rozgrywanym w dniach 9–12 czerwca br. w Łucku na Ukrainie VII Pucharze Świata Federacji WPA w Trójboju Siłowym, Wyciskaniu Sztangi Leżąc i Martwym Ciągu zdobył w kategorii Masters do 100 kg złoto w konkurencji – martwy ciąg. Jednocześnie swoim wynikiem 250 kg ustanowił nowy rekord świata!

Iłona Działa z IV KP w Lublinie podczas XXIX Mistrzostw Polski Seniorów w Taekwondo ITF, które odbyły się w drugi weekend czerwca w Białej Podlaskiej, zdobyła dwa złote medale: w walkach indywidualnych w kategorii – 56 kg oraz w indywidualnych układach II DAN. Do dwóch indywidualnych tytułów Mistrzyni Polski dołożyła jeszcze srebrny medal w konkurencji walk drużynowych.

Marta Mysur z KPP w Tomaszowie Mazowieckim na tych samych mistrzostwach zdobyła trzy brązowe medale: w układach III DAN, technikach specjalnych oraz walkach indywidualnych w kategorii powyżej 75 kg.

Patrycja Pszczelińska z KPP w Oświęcimiu na rozegranych 4 czerwca br. w Złotorzy Mistrzostwach Polski IMAF – Międzynarodowej Federacji Sztuk Walki zdobyła złoty medal w japońskiej sztuce kobudo.

Przemysław Perczyński z KPP w Świebodzinie na tych samych mistrzostwach, także w kobudo, zdobył złoto podwójnie: indywidualnie (klasa kyu) i kobudo kata drużynowo.

Szymon Kulka z KPP w Gorlicach podczas Mistrzostw Polski w Biegu Ulicznym na 5 km, które rozegrane zostały 11 czerwca br. w ramach 10. Biegu Ursynowa w Warszawie, zdobył złoto. Jego czas 13.56 min był najlepszym wynikiem polskiego biegacza na tej trasie.

Wanessa Nogaj z Komisariatu Wodnego Policji w Poznaniu na zawodach Pucharu Świata w Kickboxingu Federacji WAKO, które odbywały się od 2 do 5 czerwca br. we włoskim Rimini w formule full-contact w kategorii + 70 kg zdobyła złoto.

Marta Waliczek z KWP w Katowicach na rozegranym w dniach 12–15 maja br. w Budapeszcie 22. Hungarian Kickboxing World Cup zdobyła złoto w K-1 w kategorii kobiet – 60 kg.

Paulina Bieć z KMP we Wrocławiu na tych samych prestiżowych zawodach także wywalczyła złoty tytuł mistrzowski w formule K-1 w kategorii + 70 kg. ■

P.Ost.

Teniści na rzecz fundacji

W przedostatni weekend czerwca odbył się w Kołobrzegu IX Charytatywny Turniej Tenisa Ziemnego Par Deblowych na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Przez dwa dni policjanci i resortowi emeryci, ale także znane postaci, jak: Tomasz Stockinger, Henryk Sawka, Wojciech Dąbrowski, Paweł Orleański czy Tomasz Bednarek, rywalizowali o puchary. Podczas rozgrywek przeprowadzono także zbiórkę pieniędzy, która zasilila konto Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. W turnieju



wziął udział, także czynnie, z rakieta w dłoni, komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk.

Puchar Przewodniczącego Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach wygrali Rafał Łysakowski i Dariusz Biel. W rywalizacji o Puchar Komendanta

Głównego Policji najlepsi okazali się Stanisław Krechowicz i Paweł Owczarz. Natomiast walkę o Puchar Prezydenta Miasta Kołobrzegu w kategorii MIKST wygrała para Jarosław Szymczyk i Dariusz Biel. ■

P.Ost.

zdj. Daniel Kolasiński



Rowerami dokota Polski

Grupa zapaleńców – członków IPA Region Włodawa, policjantów, strażników granicznych, emerytów służb i zaprzyjaźnionych osób wymyśliła Rajd Rowerowy „Szlakiem polskich granic”. Postanowili, że objadą nasz kraj etapami wzdłuż granic, łącząc poszczególne oddziały Straży Granicznej. Etapami – bo przecież trudno poświęcić cały miesiąc na jedno przedsięwzięcie. Zaczęli 31 maja 2010 r., ruszając z siedziby Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chelmie. Edycja 2010 roku doprowadziła ich do Białegostoku. W 2011 r. rowerowi turyści pokonali trasę Białystok – Kętrzyn, w 2012 r. odcinek Kętrzyn – Koszalin, a w 2013 r. Koszalin – Krosno Odrzańskie. Potem zaczęły się góry. W 2014 r. przejechali z Krosna Odrzańskiego do Kłodzka, z którego rok później wyruszyli do Nowego Sącza. W tym roku okrąg zamknął się – kolarze wyjechali z Nowego Sącza i 3 czerwca br. dojechali do Chelma.

Każdy odcinek pokonywali kilka dni, zawsze na przełomie maja i czerwca. Podczas tegorocznej edycji przez 5 dni przejechali 450 km w trudnym, górzystym terenie. Ostatniego dnia dołączył do nich, jak zapowiedział to na etapie w Koszalinie, Arkadiusz Skrzypczak, sekretarz generalny Sekcji Polskiej IPA. Ekipa w różnych latach nieco się zmieniła – wiadomo, nie zawsze można dostać urlop w tym terminie. Najtrudniej było przed EURO 2012. Trzy osoby: Wojciech Sokołowski, Wojciech Kupracz i Sławomir Franc przejechały cały rajd od początku do końca. Gratulujemy wszystkim uczestnikom. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. z archiwum uczestników rajdu

Mistrzostwa Europy w Hiszpanii

Od 11 do 19 czerwca br. w Huelva w Hiszpanii odbyły się VI Europejskie Igrzyska Policjantów i Strażaków (European Police and Fire Games – EPFG Huelva 2016). Wystartowali w nich także polscy policjanci i strażacy. W sierpniu napiszemy o tych zawodach więcej. Wszystkich policyjnych uczestników igrzysk prosimy o kontakt z redakcją: pawel.ostaszewski@policja.gov.pl ■

P.Ost.



Rondo Kamili

Na warszawskim Gocławiu, gdzie Kamila Skolimowska urodziła się i mieszkała, odświeżono tablicę poświęconą polskiej mistrzyni olimpijskiej w rzucie młotem. Tablica umieszczona jest na obelisku usytuowanym przy rondzie, które nazwano imieniem polskiej mistrzyni. Data nie jest przypadkowa – 22 czerwca br. przypadła 20. rocznica zdobycia przez Kamilę tytułu Mistrzyni Polski. Miała wtedy niecałe 14 lat i ustanowiła rekord Polski seniorów. O Kamili pisaliśmy obszernie w kilku artykułach na naszych łamach, po raz pierwszy przed igrzyskami w Pekinie w materiale „Młociarka w mundurze” (maj 2008 r.). Niestety, niecały rok później, na zgrupowaniu kadry w Portugalii 18 lutego 2009 r. Kamila nagle zasłabła i zmarła. Była najmłodszą polską złotą medalistką olimpijską. Zdobywając złoto w Sydney w 2000 r., nie miała jeszcze ukończonych 18 lat. Rondo imienia polskiej mistrzyni i tablica przy nim przypominają jej osiągnięcia sportowe. Szkoda, że na tablicy nie znalazła się wzmianka, że Kamila Skolimowska była także policjantką i służyła w Wydziale Doskonalenia Zawodowego KSP. ■



PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor, Krzysztof Zaczekiewicz

Tomasz Bujoczek z tytułem i rekordem



Mistrzostwa Polski Policji w Strzelaniu, rozegrane 11 czerwca br. w Szkole Policji w Katowicach, wygrał zawodnik gospodarzy Tomasz Bujoczek. Również w klasyfikacji drużynowej najlepsza okazała się reprezentacja SP w Katowicach. Na starcie stanęło 181 funkcjonariuszy Policji i innych krajowych służb mundurowych, którzy wystawili 40 drużyn. Zawodnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach: strzelaniu dokładnym oraz strzelaniu dynamicznym.



W klasyfikacji indywidualnej z rekordowym wynikiem 305 pkt zwyciężył Tomasz Bujoczek (SP w Katowicach), który trafił tylko w „10” i „9”. Drugi był Grzegorz Orłowski (BOR) – 290 pkt, a trzeci Adam Hetman (SP w Katowicach) – 289 pkt. Wśród pań najlepszą zawodniczką była Rokszana Badach (BOR) – 273 pkt. W klasyfikacji drużynowej najlepszy okazał się pierwszy zespół SP w Katowicach – 1147 pkt, przed ekipami KMP w Poznaniu – 1053 pkt i Centrum Szkolenia Policji w Legionowie – 1043 pkt. ■

tekst i zdjęcia Andrzej Chyliński



Zmarł „Dziadek”

20 kwietnia br. w wieku 87 lat zmarł Jerzy „Dziadek” Maszer, legenda wyszkolenia strzeleckiego komendy stołecznej. Znały go pokolenia stróżów prawa, które strzegły porządku w Warszawie. W latach 90. pracował już jako cywil. Warszawiak z urodzenia i zamiłowania, z wrodzoną żyłką strzelecką. W zawodach „O Puchar Dziadka”, organizowanych w latach 90. ub.w. i początkach XXI w., brało udział wielu mundurowych strzelców, w tym siedemdziesięcioletni „Dziadek”. W ostatnich, w których strzelał miał... 83 lata.

Był głową licznej rodziny Maszerów, z których wielu (i wiele) pracowało bądź nadal pracuje w Policji. ■

P.Ost.
zdj. autor

Sportowe zapowiedzi

W lipcu zaplanowano tylko dwie imprezy z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2016, objętych patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji:

- XIV Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Policji w Pływaniu Długodystansowym „Wpław przez Kiekrz” – koordynowane przez KWP w Poznaniu;
- Międzynarodowy mecz piłki nożnej z okazji Święta Policji – Gabinet KGP.

Odbędzie się ponadto przeniesiony z czerwca:

- Międzynarodowy Turniej Drużyn Policji Konnej w Częstochowie – KWP w Katowicach. ■

P.O.

Syndrom Tourette'a

Celem warszawskiej konferencji o Syndromie Tourette'a i Zaburzeniach Tikowych było nie tylko podniesienie wiedzy na temat tej choroby, ale i zwrócenie uwagi na problemy chorych z reakcją otoczenia. W składzie jury na wieńczącym konferencyjne spotkanie I międzynarodowym Tourette Film Festival znalazła się także policjantka.

Syndrom Tourette'a należy do tych chorób, które w społeczeństwie wzbudzają wiele emocji. Dotknięci tym schorzeniem często niekontrolowanie krzyczą, przeklinają i wykonują nieprzyzwoite gesty. Okazję do wymiany informacji na temat tej choroby mieli uczestnicy zorganizowanej po raz pierwszy w Polsce 9. Europejskiej Konferencji nt. Syndromu Tourette'a i Zaburzeń Tikowych. Czterodniowe spotkanie rozpoczęło się 8 czerwca i zgromadziło około 250 uczestników. Podczas wielu warsztatów i wystąpień dzielili się oni doświadczeniami badawczymi oraz przełomowymi odkryciami z dziedziny neurologii czy psychoterapii. Ostatni dzień konferencji poświęcono przeglądowi krótkometrażowych filmów dotyczących życia codziennego osób z syndromem Tourette'a oraz choroby widzianej oczami społeczeństwa. Do komisji oceniającej nadesłane projekty zaproszono przedstawicieli świata filmu, teatru, edukacji i służb mundurowych. Tych ostatnich reprezentowała podinsp. dr Iwona Klonowska, dyrektor Biura

Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji. Spośród kilkunastu nadesłanych z różnych stron świata filmów wyłoniono trzy najlepsze. Pierwsze miejsce przyznano norweskemu projektowi, dwa pozostałe zdobyły rodzime produkcje. Jednak to nie nagrody były misją Tourette Film Festival, a propagowanie wiedzy na temat tej choroby oraz przeciwdstawianie się dyskryminacji osób nią dotkniętych. Mimowolnie występujący brak kontroli nad ruchami sprawia, że wielu chorych uchodzi za agresywnych i niebezpiecznych. Problem z odróżnieniem chorego na zespół Tourette'a od osoby pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających mogą mieć też funkcjonariusze Policji. Świadomość policjantów, na czym polega choroba i właściwa ocena sytuacji, pozwoliłyby uniknąć niepotrzebnych interwencji. Dlatego w celu ulepszenia obecnego szkolenia policjantów 8 czerwca decyzją komendanta głównego Policji powołano zespół do opracowania projektu programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów podejmujących

interwencje wobec osób agresywnych i niebezpiecznych. Wnioskodawcami zmian były Szkoła Policji w Słupsku oraz Biuro Prewencji KGP, które wskazały m.in. konieczność uzupełnienia tematyki szkolenia o kwestie przeprowadzania interwencji wobec osób z zaburzeniami i chorobami psychicznymi, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej policjantom i osobom objętym interwencją oraz rozszerzenia katalogu pomocy dydaktycznych. I choć syndrom Tourette'a nie należy do zaburzeń psychicznych, a neurologicznych, podniesienie kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy może okazać się pomocne podczas nietypowych interwencji.

– Doskonalenie umiejętności rozpoznawania zaburzeń bądź chorób psychicznych oraz postępowania z takimi osobami stanowi tylko część tygodniowego szkolenia, dlatego ze względu na opanowanie wiedzy z tego zakresu oraz umiejętności radzenia sobie przez policjantów w takich sytuacjach warto rozważyć jego wydłużenie. Jest to temat trudny i złożony, wymaga opanowania emocji, cierpliwości i wyrozumiałości dla osób dotkniętych wszelkimi zaburzeniami, dlatego na kursie planuje się wiele inscenizacji i symulacji zachowań osób agresywnych na podstawie scenariuszy opracowanych przez psychologów policyjnych – zapewnił podinsp. Jarosław Horoszkiewicz, przewodniczący zespołu i starszy wykładowca w Zakładzie Podstaw Bezpieczeństwa Instytutu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Wydziału Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. ■

HONORATA SZANDECKA

Logiści w



Komenda Stołeczna Policji zakończyła realizację projektu w sektorze kształcenia i szkolenia zawodowego, stwarzającego możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz rozwijania trwałej współpracy między instytucjami z różnych krajów UE.

Osoby zajmujące się kształceniem i szkoleniem zawodowym uczestniczyły w praktykach typu job shadowing, polegających na obserwacji pracy i codziennej służby funkcjonariuszy w kilku europejskich stolicach. Partnerami projektu były komendy policji z Berlina, Wilna, Rygi i Lizbony.

Głównym celem projektu była poprawa jakości i skuteczności szkolenia zawodowego policjantów i pracowników oraz podniesienie kwalifikacji zawodowych na poziomie krajowym i europejskim w obszarze zarządzania logistycznego, w zakresie zagadnień:

- Procesy decyzyjne w obszarze działań logistycznych
- Przepisy regulujące działalność logistyczną
- Struktury i obowiązujące procedury
- Analiza i kalkulacja kosztów działalności
- Zarządzanie zasobami materiałowymi
- Systemy informatyczne wspierające działalność logistyczną
- Organizacja doskonalenia zawodowego
- Zarządzanie jakością w policji

Przedsięwzięcie pozwoliło poznać rozwiązania stosowane w instytucjach przyjmujących przez prezentacje i wymianę dobrych praktyk. Bezpośredniość kontaktu pozwalała na pełniejszą ocenę efektywności stosowanych rozwiązań i dostrzeżenie praktycznych pomysłów, także tych, które gospodarzom mogły wydawać się oczywiste, a były intere-

sujące z zewnętrznego punktu widzenia. Możliwe było również zebranie ciekawych materiałów poglądowych, pomocnych w realizowaniu podobnych zadań.

W projekcie uczestniczyło 24 funkcjonariuszy i pracowników policji realizujących zadania wykonawcze w obszarze zabezpieczenia logistycznego. Dodatkowym efektem jest realizacja procesu doskonalenia zawodowego i opracowanie zbioru tematycznych materiałów oraz nawiązanie kontaktów roboczych i podjęcie współpracy instytucjonalnej w obszarze doskonalenia zawodowego. Projekt „Szkolenie służb logistycznych na rzecz wsparcia działań policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości” został zrealizowany w ramach europejskiego programu Erasmus+. Informacje o poszczególnych przedsięwzięciach projektu można znaleźć na portalu www.policja.waw.pl, w zakładce KSP w Unii Europejskiej / Erasmus+ ■

SŁAWOMIR CISOWSKI

Dżentelmeńska umowa

Fragment kryminału Ryszarda Ćwirleja *Tam ci będzie lepiej*

Rozdział II

Środa, 5 marca 1924, godzina 3.30 po południu

Komisarz Fischer skinął na kelnera ubranego w śnieżnobiałą marynarkę, czarne spodnie i z czarną muszką pod szyją. Gdy ten dostrzegł gest gościa, natychmiast ruszył przez wielką salę restauracji u Kantorowicza, mijając stojące na jego drodze stoliki pełne innych gości. (...)

Fischer w zasadzie nie musiał się nigdzie spieszyć. Mógł sobie pozwolić na spokojną lekturę. Nie miał ochoty wracać do swojego biura w budynku Prezydium Policji. Chciał sobie przemyśleć wszystkie dalsze kroki w sprawie zaginionego oficera, a to najlepiej było zrobić w takich właśnie, przyjaznych warunkach, jakie dawała mu restauracja. Tu, nie niepokoiony przez nikogo, mógł przeprowadzić wstępną analizę sytuacji. Coś jak wstępny plan przed bitwą. Lubił rozpisać sobie wszystkie dane w swoim notesie, a potem wyznaczyć, również pisemnie, kierunki przyszłych spodziewanych działań. Wydobył więc z kieszeni marynarki gruby notes i rozłożył go przed sobą na płachcie gazety. Postanowił, że najpierw zrobi notatki, a później sprawdzi, co słychać w świecie. Nie zdążył jednak otworzyć notesu. Z zamyślenia wyrwał go znajomy głos. Głos, za którym nie bardzo przepadał, ale musiał go od czasu do czasu znosić.

– Powitać szanownego pana nadkomisarza – mówił szybko natręt, ubrany w kraciaste knykry i popielatą marynarkę w pepitkę.

Po sześciu kryminałach neomilicyjnych i jednym dziejącym się współcześnie Ryszard Ćwirlej przynosi czytelnikom do przedwojennego Poznania. Jest wiosna 1924 r., kiedy z rąk nieznanego sprawcy ginie prostytutka. Sprawą ma się zająć komisarz Antoni Fischer, były oficer najpierw pruskiej, a potem polskiej armii. I choć nazwisko nosi niemieckie, to czuje się jak najbardziej Polakiem. *Tam ci będzie lepiej* to początek nowej serii książek Ryszarda Ćwirleja – autora, którego powieści już wielokrotnie prezentowaliśmy na naszych łamach. Jest on również corocznym gościem festiwalu Kryminalna Piła, współorganizowanego przez piłską Szkołę Policji. ■ AW

Fioletowa koszula z krzykliwą czerwoną apaszką zapewne zdawała mu się najnowszym szykiem à la Paris, jednak każdy, kto znał się choć trochę na modzie, powiedziałby o tym człowieku, że to elegant co najwyżej z Mosiny. – Ależ tu niespodzianka!

Wchodzę, rozglądam się, czy też jakiego znajomka nie spotkam, żeby samemu nie siedzieć przy obiadku, a tu proszę, sam pan komisarz Fischer jest na miejscu. Ależ niespodzianka, zwłaszcza że miałem w tym czasie wybrać się do szanownego komisarza.

Fischer podniósł wzrok znad notesu i obrzucił eleganta niechętnym spojrzeniem. Redaktor Walery Tomczak z „Kuriера Poznańskiego”, uśmiechnięty od ucha do ucha, stał przy stoliku, zacierając dłonie. Lekko pochylony wyglądał, jakby czekał tylko na jakąś nadarzającą się okazję, by rzucić się na swoją ofiarę.

– Pozwoli pan, panie nadkomisarzu, że przysiednę się? – zapytał z miną głodnego kundla czekającego na kość.

– Niestety, panie Tomczak, nie pozwolę – powiedział Fisher zimnym głosem, który mógł piwo w szklanicy zamienić w lód.

– O! – najwyraźniej zdziwił się dziennikarz. – Kiedy ja tylko na chwiliunę – próbował wyjaśnić.

– Szanowny panie redaktorze, pan wybaczy, ale teraz mam akurat pauzę w pracy i zamierzam ją wykorzystać na konsumpcję, tudzież na przemyślenia.

– Aha. Łe, to ja w kwestii przemyśleń na jedną minutkę. – Niezrażony policyjnym chłodem Tomczak szybko odsunął krzesło i usiadł naprzeciw Fischera, który groźnie zmarszczył brwi. Nie odstraszyło to jednak dziennikarza, który w Poznaniu znany był ze swojego tupetu. (...)

– A dla pana szanownego redaktora co podać? – zapytał kelner, który jak spod ziemi wyrósł przy stoliku.

– Pan redaktor już wychodzi – rzucił Fischer ze złośliwym uśmiechem. Kelner zdziwił się, ale nie powiedział. W końcu nie był od komentowania, ale od obsługiwania gości. Ukłonił się i odszedł.

– Wychodzę, wychodzę, panie nadkomisarzu, ale, jeśli wolno, chciałem tylko zapytać na odchodnym o jedną rzecz.

– No to pytaj pan – odburknął niegrzecznie policjant.

– Czy prawdą jest, jakoby w Poznaniu grawował jakiś Kuba Rozpruwacz?

Fischer nie odpowiedział od razu. Przez chwilę zastanawiał się, co powinien powie-

dzieć. Ten cholerny gryziopór dowiedział się od kogoś o zamordowanych kobietach i teraz gotów jest napisać artykuł pełen sensacji i niedomówień, który w mieście może wywołać niepotrzebny ferment. Najlepiej byłoby natychmiast zaprzeczyć. Ale jeśli powie, że to nieprawda, ten pewnie nie da za wygraną i będzie węszył dalej. Trzeba było go kupić jakąś obietnicą. Dać mu coś w zamian za milczenie, bo co jak co, ale panika wywołana jakimś głupim artykułem to była ostatnia rzecz, której komisarz mógłby sobie życzyć.

Fischer rozejrzał się po sali, jakby chciał sprawdzić, czy nikt nie podsłuchuje, a potem, nachyliwszy się nad stołem, przywołał dziennikarza. Ten natychmiast pojął intencję i pochylił się w kierunku Fischera.

– Panie Tomczak, w zaufaniu, jak starremu znajomemu, powiem panu, że coś jest na rzeczy.

– Taaak?

– Tak, ale na razie nic jeszcze panu zdradzić nie mogę.

– A to niby czemu?

– Żeby nie spłoszyć mordercy. Pan rozumie?

– A tak. Oczywiście. Ale ja bym napisał, że niby...

– Jakby pan co napisał, to zrobiłby pan bardzo złą rzecz. Morderca dowie się, że jesteśmy na tropie i sam pan rozumie. Przepadnie jak kamień w wodę.

– No tak, to oczywiście...

– Więc ja panu daję słowo, że jak tylko go capniemy, to sam osobiście do pana z tym przyjdę. Albo nawet jeszcze lepiej. Będziesz pan przy aresztowaniu.

– Doprawdy? Przy samym aresztowaniu?

– Słowo. Możesz pan nawet wziąć ze sobą aparat fotograficzny.

– O, świetnie. To kiedy? Jutro?

– Dam panu znać.

– Oczywiście.

– Tylko panie...

– Tak.

– Ani słowa. Żeby nie spłoszyć.

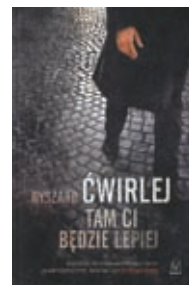
– Sie rozumie, panie nadkomisarzu szanowny.

Zadowolony Tomczak wstał z krzesła i dla podkreślenia powagi sytuacji położył palec wskazujący na ustach. Fischer porozumiewawczo pokiwał głową, mrugnawszy jednocześnie znacząco. Dziennikarz oddalił się wolno, rozglądając się dookoła jak spiskowiec. (...)

Skróty pochodzą od redakcji. ■

Ryszard Ćwirlej:
Tam ci będzie lepiej.

Czwarta Strona,
Poznań 2015, s. 552



Lipiec 2016

KGP

Centralne Obchody Święta Policji

15–17.07 – uroczystość odsłonięcia tabliczek epitafijnych na Tablicy Pamięci i wpisanie do Księgi Pamięci nazwisk policjantów poległych na służbie oraz złożenie kwiatów pod Tablicą Pamięci i przy Obelisku „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska”, msza w intencji poległych policjantów w Katedrze Polowej Wojska Polskiego oraz nabożeństwo dziękczynne w Katedrze Prawosławnej, spotkanie ministra spraw wewnętrznych i administracji z laureatami konkursu „Policjant, który mi pomógł”, wręczenie nominacji i odznaczeń na wyższe stopnie policyjne funkcjonariuszom i pracownikom Policji, ślubowanie policjantów OPP w Warszawie, promocja absolwentów WSPoL w Szczytnie, złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, piknik rodzinny na Agrykoli, bieg charytatywny Policji na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, mecz piłki nożnej, koncert orkiestr policyjnych – Łazienki Królewskie, Pałac w Wilanowie, pokaz w Multimedialnym Parku Fontann

24.07 – msza święta w Bazylice Świętego Krzyża, spotkanie funkcjonariuszy Policji z biskupem polowym, wręczenie odznaczeń i nominacji na wyższe stopnie policyjne funkcjonariuszom i pracownikom Policji z KGP i KSP

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

11, 17.07 – wojewódzkie eliminacje do XVI Kynologicznych Mistrzostw Policji
23.07 – wojewódzkie obchody 97. rocznicy powstania Policji
24.07 – festyn „Święty Krzysztof w trosce o bezpieczeństwo” – działania „Plaża 2016”

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

22.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji – Brodnica

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

21.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

14–16.07 – 22. Przystanek Woodstock

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

2.07 – warsztaty „Świadomy kierowca 50+”, WORD w Katowicach
6.07 – obchody Święta Policji, otwarcie po modernizacji KMP w Jaworznie
8.07 – obchody Święta Policji, otwarcie KPP w Zawierciu
15.07 – XVI Międzynarodowy Turniej Policji Konnej – Częstochowa 2016
19.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji, nadanie sztandaru KMP w Gliwicach
20.07 – obchody Święta Policji, otwarcie po modernizacji KP II w Zabrze
22.07 – obchody Święta Policji, otwarcie KPP w Wodzisławiu Śl.

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

8–9.07 – Piknik NATO-wski
9–10.07 – Rajd Witosa – zorganizowana m.in. przez KWP w Kielcach zbiórka pieniędzy na wakacyjne wyjazdy dla dzieci z ubogich rodzin
21.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji – Kielce

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

13.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji, nadanie sztandaru KPP w Krasnymstawie

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

5–9.07 – Zlot Gwiazdzisty – Łódź, organizator International Police Motor Corporation
15.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji, nadanie sztandaru KMP w Skierniewicach

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

6.07 – wizyta dzieci z olsztyńskich półkolonii w ramach programu „Do źródeł wiedzy o bezpieczeństwie – Otwarte Dni Jednostki” – KMP w Olsztynie
17.07 – kampania „Bezpiecznie razem do celu”
23.07 – Piknik Rodzinny Służb Mundurowych – KPP w Szczytnie
30.07 – XIV Olecki Maraton Pływacki – KPP w Olecku

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

4–5.07 – Turniej Plażowej Piłki Nożnej klas III–VI szkół podstawowych powiatu nyskiego – „Policja Dzieciom 2016”

8.07 – Turniej Strzelecki dla Dziennikarzy o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji
12.07 – Dzień „Otwartych Drzwi” w KWP w Opolu

14.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji – Opole

15.07 – wojewódzkie eliminacje „Policjant Ruchu Drogowego 2016”

I połowa lipca – finał konkursów plastycznych poświęconych bezpieczeństwu dla przedszkolaków i uczniów klas I i II szkół podstawowych woj. opolskiego

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

9.07 – XIV Międzynarodowe Mistrzostwo Polski Policji w Pływaniu Długodystansowym – „Wpław przez Kiekrz”
15.07 – piknik dla policjantów i pracowników Policji z okazji Święta Policji
20.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji – aula UAM w Poznaniu

KWP zs. w RADOMIU (woj. mazowieckie)

3–9.07 – 9. Ogólnopolskie Spotkania Filmowe KAMERALNE LATO – warsztaty filmowe zorganizowane m.in. przez KWP zs. w Radomiu
14.07 – obchody Święta Policji

KWP w RZESZOWIE (woj. podkarpackie)

20.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji, nadanie sztandaru KPP w Łańcucie

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

22.07 – wojewódzkie obchody Święta Policji, otwarcie KPP w Gryfinie

KWP we WROCŁAWIU (woj. dolnośląskie)

11.07 – eliminacje do XVI Kynologicznych Mistrzostw Policji

KSP

18.07 – obchody Święta Policji

SZKOŁA POLICJI w KATOWICACH

18.07 – obchody Święta Policji

SZKOŁA POLICJI w PILE

– Piłkarski Turniej Wakacyjny o Puchar Komendanta Szkoły Policji w Pile

SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

11.07 – obchody Święta Policji

Sierpień



zdj. Artur Kowalczyk

lipiec	
p	4 11 18 25
w	5 12 19 26
ś	6 13 20 27
c	7 14 21 28
p	1 8 15 22 29
s	2 9 16 23 30
n	3 10 17 24 31

POLICJA

miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

wrzesień	
p	5 12 19 26
w	6 13 20 27
ś	7 14 21 28
c	1 8 15 22 29
p	2 9 16 23 30
s	3 10 17 24
n	4 11 18 25

październik	
p	3 10 17 24/31
w	4 11 18 25
ś	5 12 19 26
c	6 13 20 27
p	7 14 21 28
s	1 8 15 22 29
n	2 9 16 23 30

p	1
w	2
ś	3
c	4
p	5
s	6
n	7
p	8
w	9
ś	10
c	11
p	12
s	13
n	14
p	15
w	16
ś	17
c	18
p	19
s	20
n	21
p	22
w	23
ś	24
c	25
p	26
s	27
n	28
p	29
w	30
ś	31